



# Wiadomości **Uniwersyteckie**

## 28 | Nauka i ludzie

*Wyprawy polarne UMCS*

## 35 | Nauka i ludzie

*Działalność Centrum Europejskiego  
na UMCS-ie*

## 65 | W świecie książek

*„Nie choruj, a jak już zachorujesz,  
to walcz, nie poddawaj się nigdy”*





## Świąteczne posiłki dla mieszkańców domów studenckich

19.04.2020 r.

Fot. Bartosz Proll



# Spis treści

## WYDARZENIA

- 4** | Z życia uczelni
- 11** | Nasze sukcesy
- 20** | Na wydziałach

## KARTKA Z KALENDARZA

- 26** | „Pani Magister”. Wspomnienie o Ninie Sajewicz

## NAUKA I LUDZIE

- 28** | Wyprawy polarne UMCS
- 31** | O widoku z okna pisarzy i obserwacji świata w dobie epidemii. Cykl felietonów *Frankfurter Allgemeine Zeitung*
- 35** | Działalność Centrum Europejskiego na UMCS-ie
- 38** | GIS w służbie ekologii
- 42** | O sile wyobraźni, czyli jak odczytujemy źródła archeologiczne
- 46** | Sprawozdanie z seminariów groźnych zrealizowanych przez Centrum Badań Gier Wideo UMCS
- 48** | Pomiędzy duchową samotnością i niemoralną decyzją: „nowa kobieta” w *Nawiedzonym hotelu* (1878) W. Collinsa

## WYDARZENIE NAUKOWE

- 54** | Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Twórczość i Normy”

- 55** | Warsztaty design thinking w dobie COVID-19
- 56** | Studencka Konferencja Naukowa *Współczesne neofilologie w teorii i praktyce*
- 57** | Międzynarodowe webinarium w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji „Propaganda i dezinformacja Rosji w przestrzeni informacyjnej Polski i Ukrainy”

## SPRAWY STUDENCKIE

- 58** | 45- lecie istnienia Koła Naukowego Psychologów UMCS KNP UMCS na kartach historii
- 60** | AZS Balkon Run zakończony. Biegacze pomogli szpitalowi
- 60** | Ofensywa transferowa Pszczółek rozpoczęta!
- 61** | Zawodnicy zrobili progres – rozmowa z trenerem Łukaszem Achrukiem
- 62** | Uczelnia jest wyjątkowa – rozmowa z Zuzanną Sklepowicz

## ŻYCIE KULTURALNE

- 64** | #RazemByć - świąteczny projekt ACK UMCS Chatka Żaka

## W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 65** | „Nie choruj, a jak już zachorujesz, to walcz, nie poddawaj się nigdy”



**Wydawca:** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

**Adres redakcji:** pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1305, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

**e-mail:** wiadomosci@poczta.umcs.lublin.pl  
www.wiadomosci.umcs.pl

Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Małgorzata Lipczyńska, Monika Mielko-Remiszewska, Anna Obara-Pawłowska, Elżbieta Olszewska, Anna Ostrowska, Artur Popławski, Tomasz Poślada, Anna Salamacha, Dorota Samborska, Sylwia Skotnicka, Alicja Ślusarska

**Okładka:** Ogród Botaniczny fot. B. Proll

**Projekt graficzny i skład:** Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl, <http://dtp.academicon.pl/>

**Redakcja:** Aneta Adamska, Magdalena Drwał, Marcin Gołębiowski, Agnieszka Stańczak (p.o. redaktor naczelny)

**Współpracownicy:** Krzysztof Bartnik, Hanna Bytniewska, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Sławińska, Renata Gogol, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski, Beata Kozłowska, Monika

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.



## Wielkanocne śniadania dla mieszkańców domów studenckich UMCS

Z okazji prawosławnych Świąt Wielkiej Nocy 19 kwietnia br. żakom, którzy postali w domach studenckich UMCS, zostały dostarczone pakiety z tradycyjnym świątecznym śniadaniem. Z racji panującej sytuacji epidemicznej kilkuset studentów naszej uczelni, przede wszystkim cudzoziemców, głównie wyznania prawosławnego zamiast wyjechać do swoich rodzinnych domów na Święta Zmartwychwstania Pańskiego zostało w akademikach. Chcąc dać im w tym czasie wsparcie, Centrum Promocji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zainicjowało pomysł podarowania drobnego poczęstunku.

Blisko 500 pakietów ze świątecznymi śniadaniem zostało dostarczonych przez współpracu-

jące z UMCS-em stowarzyszenie Legia Akademicka UMCS. Posiłki przygotowali pracownicy stołówki akademickiej „Trójka”. W zestawie śniadaniowym znalazły się m.in.: żurek z jajkiem, drugie danie: ziemniaki, rybka i surówka oraz drożdżowa paska wielkanocna.

Projekt został sfinansowany ze środków NAWA Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej w ramach projektu pt. „Foreigners@UMCS – kompleksowy zespół działań i rozwiązań systemowych zorientowanych na usprawnienie oraz wzmocnienie instytucjonalne UMCS w zakresie obsługi studentów i kadry z zagranicy” w ramach programu „Welcome to Poland”.

*Magdalena Drwal*

## Nowy serwis internetowy poświęcony projektom badawczym międzynarodowym już dostępny!

Z przyjemnością informujemy, że mogą już Państwo korzystać z serwisu internetowego poświęconego aplikowaniu w konkursach badawczych międzynarodowych. Teraz w jednym miejscu znajdą Państwo informacje na temat możliwości finansowania badań z funduszy zewnętrznych, zarówno tych realizowanych w konsorcjach międzynarodowych, jak również w ramach zagranicznych stypendiów indywidualnych. Na portalu udostępnione są także aktualne szkolenia na temat wnioskowania w konkretnych konkursach oraz wdrażania projektów badawczych międzynarodowych jak również informacje o poszukiwaniu partnerów do zespołów badawczych. To także miejsce, gdzie znajdą Państwo opisy projektów międzynarodowych badawczych realizowanych na UMCS-ie, bazę laureatów grantów, ścieżki postępowania oraz informacje przydatne przy składaniu aplikacji konkursowych. Znajdują się tam także syntetyczne informacje o największym programie ramowym Unii Europejskiej – Horyzont 2020, a także jego następcy – Horyzont Europa.

Powstanie serwisu INTER-PRO-UMCS jest ostatnią aktywnością realizowaną w ramach zadania 14 projektu „Zintegrowany UMCS”. W ramach projektu wspieraliśmy naukowców naszej uczelni w pozyskiwaniu środków na realizację projektów badawczych międzynarodowych także przez realizację programu szkoleniowego. W ubiegłym roku zrealizowane zostały dwie zagraniczne wizyty studyjne oraz trzy szkolenia z zakresu realizacji projektów badawczych w zagranicznych konsorcjach dla grupy 30 pracowników UMCS.

Serwis dostępny jest pod adresem <https://projekty-badawcze.umcs.pl/miedzynarodowe>.

Serdecznie zapraszamy!

*Serwis INTER-PRO-UMCS współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 w związku z realizacją projektu „Zintegrowany UMCS”.*

*Diana Skwarzyńska*





## Dzień, który powinien trwać cały rok

**5** czerwca obchodzony jest Światowy Dzień Środowiska (ang. World Environment Day, WED). Został uchwalony na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ podczas Konferencji w Sztokholmie w 1972 r. Ustanowienie tego dnia wpisuje się w nurt szeroko zakrojonych działań mających na celu poprawę stanu środowiska. Konieczność ochrony środowiska jako problem o znaczeniu globalnym został zauważony dzięki przygotowanemu na polecenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ raportowi ówczesnego sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych Sithu U Thanta. Dokument opublikowany został 26 maja 1969 r. pod tytułem *Człowiek i jego środowisko*. W raporcie wskazano, że po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się ogólnoswiatowy kryzys wywołany zniszczeniem środowiska naturalnego. Zostało w nim przedstawione wiele alarmujących danych statystycznych dokumentujących skalę zniszczeń,

a przy tym zawierał on apel o podjęcie planowej, międzynarodowej akcji ratowania środowiska jako podstawy egzystencji społeczności całej ziemi. Dokument powstał na podstawie opinii rządów państw członkowskich i wyspecjalizowanych organizacji ONZ takich, jak: Międzynarodowa Organizacja Pracy, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, Światowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury, Światowa Organizacja Meteorologiczna, Międzynarodowa Doradcza Organizacja Morska, Międzynarodowa Agencja Atomowa. Zdaniem wielu autorów raport wstrząsnął światową opinią publiczną i przyczynił się do przekształcenia istniejącego, ale stosunkowo słabego, ruchu ochrony koordynowanego przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody w silny ruch ekologiczny.

Warto przypomnieć, bo umyka to uwadze autorów wielu publikacji dotyczących problematyki środowiska naturalnego, że powstanie raportu nie pojawiło się nagle jako wynik zestawienia zatrważających danych o stanie środowiska. Poprzedziła go szeroka dyskusja nad dotychczasowym niezrównoważonym modelem wzrostu gospodarczego, zogniskowana wokół pojęcia „jakość życia”, które uznane zostało za miernik właściwego wzor-





ca rozwoju. Termin jakość życia zaistniał w publicystyce krajów wysoko rozwiniętych, w których wzrostowi dobrobytu nie towarzyszył wzrost satysfakcji z życia. Przyczyn upatrywano nie tylko w szeregu niekorzystnych, nowych zjawisk w sferze gospodarczej i społecznej, ale też utracie dotychczasowych wartości. Nurt badań nad jakością życia odnoszący się do degradacji środowiska przyrodniczego był nurtem niezwykle silnym i wpłynął w sposób znaczący na przyjęcie modelu rozwoju zrównoważonego jako pożądanego wzorca rozwoju.

Odpowiedzią na dyrektywy raportu U Thanta było zwołanie trzy lata później Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sztokholmie, która obradowała w dn. 5–14 czerwca 1972 r. pod hasłem „Tylko jedna Ziemia”. Była to pierwsza światowa konferencja poświęcona problemom środowiska człowieka. Głównym jej celem było zwrócenie uwagi świata na problem dalszej egzystencji gatunku ludzkiego i zapewnienie mu dogodnych warunków do przetrwania. Dodatkowo wskazano wówczas na istotę współpracy międzynarodowej ze względu na transgraniczny charakter niektórych zanieczyszczeń środowiska. Na konferencji podjęto szereg konkretnych inicjatyw, m.in. ustanowiono specjalny program ONZ na rzecz środowiska przyrodniczego, znany jako Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP). Jego zadaniem było tworzenie i koordynacja działań na rzecz środowiska w skali ogólnoswiatowej. Konferencja przeszła do historii jako wydarzenie światowe, na którym po raz pierwszy posłużono się terminem rozwój zrównoważony (*sustainable development*). Jego ideę dyskutowano później na forum III sesji UNEP (1975 r.). Specjalnej

Komisji Narodów Zjednoczonych pod kierunkiem G.H. Brundtland (1987 r.), Światowej Organizacji do Spraw Wyżywienia (1990 r.), a potem Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat „Środowisko i Rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 r. zwanej „Szczytem Ziemi”. Przełomowy charakter Konferencji Sztokholmskiej wynikał również z podniesienia ochrony środowiska do rangi jednej z podstawowych funkcji państwa.

Ustanowienie Światowego Dnia Środowiska w dniu przypadającym na początek obrad Konferencji było więc ważnym faktem medialnym kierującym uwagę szerokich kręgów społeczeństwa na potrzebę ochrony środowiska. Światowy Dzień Środowiska po raz pierwszy obchodzono w 1974. Jego hasłem przewodnim był tytuł przygotowanego na Konferencję raportu: „Tylko jedna Ziemia” (ang. Only One Earth).

Światowy Dzień Środowiska nazywany jest również Dniem Środowiska, Dniem Eco, Światowym Dniem Ochrony Środowiska, Światowym Dniem Środowiska Naturalnego. Warto zaznaczyć, że nie jest on tak znany jak Dzień Ziemi, obchodzony 22 kwietnia, który w odróżnieniu od Światowego Dnia Środowiska, ustanowionego przez największą organizację międzynarodową był wynikiem inicjatyw oddolnych. Po raz pierwszy Dzień Ziemi obchodzono w USA w 1970 r., a w Polsce w 1990 r. Od 1988 r. uroczyste obchody Światowego Dnia Środowiska mają miejsce w różnych krajach. Pierwszym miastem, w który gościł uczestników tego wydarzenia był Bangkok.

Tegoroczne hasło Światowego Dnia Środowiska to: „Czas na Naturę”. Tematyka obchodów Dnia ukierunkowana jest na konieczność zachowania różnorodności biologicznej. Gospodarzem obchodów jest Kolumbia – kraj o największym współczynniku zróżnicowania różnorodności biologicznej na świecie. Na jej obszarze występuje 314 typów ekosystemów i blisko 10% gatunków tworzących różnorodność biologiczną naszej planety. Tegoroczne obchody obejmują szereg wydarzeń, które z powodu pandemii odbędą się w obecnej sytuacji głównie w przestrzeni wirtualnej.

Warto pamiętać o Światowym Dniu Środowiska. Przypomina nam o przyrodniczych podstawach naszej egzystencji, skłania do refleksji i mobilizuje do podejmowania nawet drobnych działań na rzecz poprawy stanu środowiska tam gdzie żyjemy.

*dr hab. Wioletta Kałamucka  
Katedra Gospodarki Przestrzennej Wydział Nauk  
o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej*

**#MEETUP**  
**\_UMCSxSANTANDER**

**ARTUR  
BARCIŚ**

AKTOR, REŻYSER, SCENARZYSTA

## Profesjonalizm w zawodzie według Artura Barcisia

**18** maja br. w ramach cyklu #Meetup\_UMCSxSantander gościem spotkania był Artur Barciś – jeden z najpopularniejszych polskich aktorów teatralnych, filmowych i dubbingowych, reżyser teatralny, absolwent PWSFTviT w Łodzi. Spotkanie z aktorem, którego pokochała cała Polska, odbyło się na profilu na Facebooku Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a live z wydarzenia dotarł do kilkudziesięciu tysięcy odbiorców.

Spotkanie z Arturem Barcisiem zgromadziło przed ekranami laptopów, tabletów i smartfonów wielu widzów. Wideotransmisja z gwiazdą na Facebooku wywołała ogromne zainteresowanie nie tylko wśród obecnych studentów, lecz także absolwentów czy pracowników. Wziąć w niej udział mógł każdy zainteresowany.

Tematyka spotkania z aktorem była bardzo szeroka: od success story, przez proces nieustannego doskona-

lenia umiejętności, momenty kulminacyjne kariery, po marzenia dotyczące przyszłości. Całość koncentrowała się nie tyle na ogromnej popularności, jaką niewątpliwie Artur Barciś posiada, ile wokół tego, w jaki sposób doszedł do pozycji oraz miejsca, w którym się obecnie znajduje. Mówił o tym, jak wiele dał mu doskonały warsztat, wytrwałość oraz w pełni profesjonalne podejście do każdego podejmowanego wyzwania.

Swoją opowieść rozpoczął od poruszenia tematu aktorstwa nieprofesjonalnego. Od pewnej „mody”, która panuje m.in. za sprawą seriali paradokumentalnych. Podkreślił, że aby stać się prawdziwym aktorem, należy mieć przede wszystkim warsztat. To właśnie ta baza umożliwia osiągnięcie sukcesu. Wśród wielu wyróżników profesjonalisty znajduje się również nienaganna dykcja. Artur Barciś zaproponował uczestnikom spot-

kania wspólne ćwiczenie poprawnej artykulacji, które polegało na odśpiewaniu jego autorskiej piosenki, a później wspólnym jej rapowaniu. W kanon składowych dobrego warsztatu aktorskiego wpisują się też: umiejętność gry na scenie, współpracy z partnerem oraz impostacja głosu, czyli odpowiednie panowanie nad nim. Widzowie dowiedzieli się również, dlaczego tak naprawdę Artur Barciś został aktorem. Jak się okazało, powód był niezwykle prozaiczny – w okresie szkolnym zawsze był niższy od rówieśników, natomiast na scenie mógł znaleźć się wyżej od swoich kolegów, a oni słuchali go i bili mu brawo. Zachęcony tym młody Barciś postanowił, że właśnie aktorstwo stanie się jego sposobem na życie.

Jak w większości zawodów ważna jest dobra współpraca z osobami pracującymi najbliżej nas. Szczególną wagę ma to na planie zdjęciowym, gdzie liczy się komfort pracy oraz wzajemna znajomość umiejętności. Barciś wspominał tu o niezwyklej nici porozumienia, którą dostrzegamy w scenach, gdzie występuje z Cezarym Żakiem.

Podczas całego spotkania uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań na czacie. Z tych właśnie pytań wyłoniło się kolejne zagadnienie – popularność: „Jak to jest być aktorem, którego wszyscy znają?”. Jest to nieodłączny element tego zawodu, który – jak się okazało – Artur Barciś niezwykle lubi. Woli być człowiekiem popularnym niż anonimowym. Studenci mieli okazję usłyszeć kilka anegdot o tym, jak często aktor był w prawdziwym życiu utożsamiany z postaciami, w które się wcielał – szczególnie z Tadeuszem Norkiem z „Miodowych lat” oraz Arkadiuszem Czerepachem z „Rancza”. Podczas grania tych ról istotne było prawidłowe podejście do sytuacji, ponieważ należy rozdzielić sferę zawodową od prywatnej. Barciś nie utożsamia się z granymi postaciami – jest profesjonalistą i kolejne kreacje nie rzutują na jego życie osobiste.

Postać Janka z „Doręczyciela” była największym wyzwaniem technicznym Artura Barcisia – trzeba było zagrać kogoś zupełnie innego, niż jest się w rzeczywistości. Z kolei rola w „Braciszku” została napisana „pod” aktora. Dzięki temu Barciś „poczuł” w sobie Alojzego. Natomiast produkcje srebrnego ekranu okazały się bardzo wymagające pod względem realizacyjnym. Serial „Miodowe lata” realizowano na żywo w teatrze. Ten rodzaj gry aktor bardzo polubił i wspomina z sentymentem. I choć na początku nie chciał przyjąć roli Tadeusza Norka w sitcomie, to do zmiany decyzji namo-

wił go reżyser stwierdzeniem, że „nie będą tego grali jako komedię – będą grali dramat i to będzie komedia”. Wszak Artur Barciś uznawał się za aktora dramatycznego, któremu nie po drodze z groteską.

Zapytany o wspomnienia związane z Lublinem przyznał, że grał w Teatrze Osterwy. Odniósł tam swój pierwszy sukces – w roku 1973 (w 3 klasie liceum) wygrał finał ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Wystąpił przed jury, w którym zasiadała m.in. Wisława Szymborska. Wówczas upewnił się, że w przyszłości na pewno chce zostać aktorem. Jak wspominał, Artur Barciś nie ma mentora, lecz kolegów, których podziwiał (np. Zosię Kucównę). Przyznał, że po zdjęciach czy próbach zamiast iść do bufetu wołał oglądać innych aktorów, od których mógł nauczyć się niuansów nieprzekazywanych w szkole. Jego autorytetem jest Wojciech Pszoniak. Oglądając go na wycieczce szkolnej, gwiazdor doszedł do wniosku, że chce grać jak on i to właśnie przez niego podążył tą ścieżką. Po latach Pszoniak wpisał Barcisowi autograf „Bez wyrzutów sumienia”.

Studenci docenili udział Artura Barcisia i Cezarego Żaka w #hot16challenge2, podczas którego rapowali własny utwór, chcąc wspomóc zbiórkę pieniędzy na rzecz służby zdrowia. Aktor przyznał, że nie spodziewał się tak pozytywnego odbioru i niezwykle cieszą go reakcje, z którymi się spotkał. Gwiazdy zdecydowały się przekroczyć swoją strefę komfortu i zaprezentować coś zupełnie nowego.

Poproszony przez uczestników spotkania o podzielenie się swoim sposobem na zapamiętywanie dużej ilości tekstu poradził studentom, aby wybrać fragment, czytać go kilka razy i próbować odtworzyć z pamięci. Gdy w którymś momencie się „zatną”, należy zaznaczyć ten wyraz i go zapamiętać jako „klucz”. Następnie wystarczy przechodzić do dalszych fragmentów i powtarzać schemat.

Obecnie największym zawodowym marzeniem Artura Barcisia jest „być zdrowym i pamiętać”. Chce grać do końca życia, bo sprawia mu to prawdziwą przyjemność – dla niego to styl życia, jak oddychanie. Aktor chciałby w przyszłości wcielać się w role starszków. Wszak w każdym zawodzie, nawet najbardziej ukochanym, należy stosownie do sytuacji i wieku podejmować się adekwatnych wyzwań, szczególnie jeśli pozwalają spełnić skryte pragnienia.

Spotkanie z Arturem Barcisem zakończyło się licznymi podziękowaniami uczestników, życzeniami zdrowia oraz nadzieją, że już wkrótce spotkamy w teatrze lub przynajmniej przed ekranami.

*Magdalena Drwal*



# Psychologia sportu

**P**ychologia sportu to prężnie rozwijająca się dziedzina. Teoretyczna i praktyczna oferta współczesnej psychologii sportu dedykowana jest „ludziom sportu” – zawodnikom, trenerom, sędziom, menedżerom. Psychologowie sportu coraz częściej pojawiają się w sztabach szkoleniowych. Ich praca nie ogranicza się do działań interwencyjnych, ale systemowego wsparcia i długofalowej realizacji treningów mentalnych wpisujących się w zdiagnozowane potrzeby szkoleniowe zawodników, dostosowanych do danej dyscypliny i okresu w cyklu szkolenia. Celem psychologów jest pomoc w maksymalizacji wyników – mentalnej przewagi, ale jednak przede wszystkim praca z człowiekiem, jego psychologicznym potencjałem, wzmacnianiem zasobów psychologicznych, które pozwalają na optymalne radzenie sobie w różnych sytuacjach – szczególnie tych sportowych, ale również i tych pozasportowych. Psychologowie, ale i trenerzy posiadający wiedzę z zakresu psychologii sportu mogą nie tylko pomóc w realizacji określonych celów sportowych. Mogą pomóc w przygotowaniu „do sportu”, ale i „poprzez sport”, czyli rozwinąć różne kompetencje przydatne w innych obszarach funkcjonowania. Zakończenie tak intensywnej i wymagającej poświęceń kariery sportowej, powrót do pozasportowego „cywilnego życia”, czas rehabilitacji po urazach sportowych, godzenie obowiązków zawodniczych z edukacją, życiem osobistym, pracą, radzenie sobie z porażkami to tylko wybrane sytuacje mogące stać się wyzwaniem, ale i problemem, a dalej – w szczególnych okolicznościach – nawet jedną z przyczyn poważnego kryzysu. Zdarza się, że mistrzowie, stereotypowo postrzegani jako silni i dzielni, doświadczają nie tylko radości z uprawiania sportu, ale i różnych trudności.

Psychologia sportu może być pomocna w środowisku sportowym, ale również w innych obszarach, gdzie funkcjonuje podobna presja sukcesu, gdzie nierzadko od jednego występu zależy wiele – na przykład w środowisku artystycznym (muzycy, aktorzy, tancerze), w środowisku biznesowym (negocjatorzy, menedżerowie).

W odpowiedzi na coraz większą popularność i zapotrzebowanie na wiedzę z psychologii sportu w Instytucie Psychologii UMCS powstały propozycje fakultetów dla studentów, ale również studia podyplomowe z psychologii sportu dla absolwentów. W ramach jednej

**INSTITUT PSYCHOLOGII UMCS**

**PSYCHOLOGIA SPORTU**

**STUDIA PODYPLOMOWE**

- DLA PSYCHOLOGÓW
- DLA TRENERÓW I NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

- dwa semestry zajęć teoretycznych i praktycznych
- zgrupowanie szkoleniowe
- blisko 300 godzin nauki - rozwoju zawodowego i osobistego
- szczegóły na stronie [www.umcs.pl](http://www.umcs.pl)
- rekrutacja trwa

**ZAPRASZAMY**

edycji studiów realizowane są dwa odrębne toki. Studia kompetencyjne dedykowane są trenerom i nauczycielom wychowania fizycznego, natomiast dla psychologów przygotowana jest ścieżka kwalifikacyjna pozwalająca uzyskać tytuł psychologa sportu.

Rekrutacja trwa. Słuchaczy czekają dwa semestry zajęć teoretycznych i praktycznych, zgrupowanie szkoleniowe. Łącznie jest blisko 300 godzin nauki – rozwoju zawodowego i osobistego. Wykład inauguracyjny poprowadzi prof. dr hab. Janusz Zdebski – ceniony autorytet, jeden z twórców polskiej psychologii sportu. Zajęcia poprowadzą specjaliści – między innymi psychologowie, trenerzy, lekarze i fizjoterapeuci. W planie przewidziano obszerny blok poświęcony praktycznej psychologii sportu, który poprowadzą uznani psychologowie sportu z dużym doświadczeniem zawodowym – Paweł Habrat, dr Marcin Kochanowski, a także dr Kamil Wódka.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Uczelni – w zakładce „studia podyplomowe”. Zapraszamy do zapoznania się z ofertą studiów.

Oto wypowiedzi prowadzących bloki specjalistyczne na studiach podyplomowych – psychologów sportu certyfikowanych psychologów Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, nominowanych psychologów olimpijskich Polskiego Komitetu Olimpijskiego:

» *Rozwój i profesjonalizacja sportu sprawia, że często o wyniku sportowym decydują detale. Tym detalem często staje się element przygotowania mentalnego. Przygotowanie psychologiczne zawodnika jest we współczesnym świecie sportu jest tak samo istotne jak przygotowanie fizyczne, motoryczne oraz taktyczne. Dla kompleksowego rozumienia procesów zachodzących w głowie zawodnika, ale również w jego otoczeniu, potrzebna jest specjalistyczna wiedza z zakresu psychologii sportu, którą można zdobyć na studiach.*



Fot. Lechia.pl

← Paweł Habrat

**Paweł Habrat** – od 2006 r. współpracuje z Polskim Związkiem Tenisa, psycholog Reprezentacji Polski DAVISCUP i FEDCUP, współpracuje z klubem Lechia Gdańsk i Reprezentacją Polski piłkarzy ręcznych; w przeszłości: psycholog reprezentacji Polski w piłce nożnej podczas Mistrzostw Europy EURO 2012, współpracował m.in.: drużynami Ekstraklasy: Polonią Warszawa, Jagiellonią Białystok, KGHM Zagłębie Lubin; współautor narzędzi diagnostyczno-treningowych dla sportowców oraz publikacji i książek z zakresu psychologii sportu: „Pod Presją” z Jerzym Dudkiem, „Uwierzyć w wygraną”.

» *Gdy warunki treningowe są dla wszystkich podobne, gdy dostępność do sprzętu wyrównuje szanse, to trening mentalny może przechylać szalę na korzyść zwycięzcy. Psychologia w sporcie, łącząc naukę i praktykę nie tylko treningu mentalnego, może przygotowywać do wspierania i rozwoju zawodników, trenerów czy zespołów. Zatem to ona może stanowić języczek u wagi w przechyleniu tej szali, gdy stawką jest rozwój i spełnianie marzeń.*

**dr Marcin Kochanowski** – psycholog reprezentacji Polski podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie, psycholog kadry piłkarzy ręcznych podczas Mistrzostw Świata



Fot. archiwum prywatne

← dr Marcin Kochanowski

w 2007 r.; obecnie psycholog kadry Polski siatkarzy plażowych; nauczyciel akademicki z kilkunastoletnim stażem; praktyk, od kilku lat transferuje doświadczenia i wiedzę ze sportu do biznesu; mówca, szkoleniowiec, inspirator.

» *Psychologia sportu jest dziedziną, która rozwija się dynamicznie. Potrzebę pracy z psychologiem zauważa coraz większa liczba trenerów i zawodników. Kolejne kluby i reprezentacje angażują psychologów jako członków sztabów szkoleniowych. Współpraca taka staje coraz bardziej normą i jest traktowana jako oczywistość i standard. Dotyczy to i sportu wysokokwalifikowanego, jak i amatorskiego, rekreacyjnego.*



Fot. PsychologSportu.pl

← dr Kamil Wódka

**dr Kamil Wódka** – superwizor i psycholog sportu klasy mistrzowskiej, psycholog reprezentacji podczas Igrzysk w Vancouver, współpracował z kadrą Polski w skokach narciarskich, narciarstwie alpejskim, posiada szerokie doświadczenie zawodowe w sportach indywidualnych, grach zespołowych, motosporcie, a także w e-sporcie; współpracuje z menedżerami sportowymi i sędziami; aktualnie psycholog sportu między innymi Łukasza Piszczka, Piotra Zielińskiego czy Szymona Kołeckiego.

*Katarzyna Rutkowska*



## Ważne odkrycie naukowców z Katedry Biofizyki Instytutu Fizyki UMCS

Życie na Ziemi zasilane jest niemalże wyłącznie przez docierające do nas promieniowanie słoneczne, zaś fotosynteza jest procesem, na drodze którego energia światła zamieniana jest na formy, które mogą być wykorzystane bezpośrednio przez żywe organizmy do napędzania reakcji biochemicznych. W procesie fotosyntezy rośliny wydzielają również do atmosfery tlen cząsteczkowy, który wykorzystujemy do oddychania.

Biofizycy z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, we współpracy z naukowcami z Instytutu Agrofizyki Polskiej Akademii Nauk, odkryli właśnie, że efektywny przebieg fotosyntezy w roślinach wymaga również udziału ciepła. Okazuje się więc, że fotosynteza w roślinach na-

pędzana jest nie tylko światłem, ale również ciepłem. Wyniki badań lubelskich naukowców ukazały się właśnie w renomowanym czasopiśmie „Journal of Physical Chemistry Letters” (<https://doi.org/10.1021/acs.jpcclett.0c00486>).

Poznanie mechanizmów odpowiedzialnych za wiązanie energii w procesie fotosyntezy w roślinach jest niezwykle ważne w aspekcie wyzwań związanych z wyżywieniem rosnącej dynamicznie populacji ludzi zamieszkujących naszą planetę. Prace te prowadzone są w zespole kierowanym przez prof. Wiesława I. Gruszeckiego, w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu MAESTRO.

*Małgorzata Lipczyńska*

## Sukces doktorantki Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych w 13. Konkursie Gepperta

Z przyjemnością informujemy, że doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych mgr Małgorzata Pawlak zdobyła Nagrodę Grand Prix Prezydenta Miasta Wrocławia w 13. Konkursie Gepperta. Jest to prestiżowy konkurs malarski, w którym nagrody wręczają m.in. prezydent Wrocławia i rektor Akademii Sztuk Pięknych.

Oto jak jury uzasadniło swój wybór: „Małgorzatę Pawlak zafascynowały śniegowe igloo, ale te zobaczone w sieci, a nie na żywo i to wystarczyło. Powstała seria niewielkich kompozycji malarskich w gamie szarości i estetyce czarno-białej fotografii. Spotkane na jednej ścianie, uzupełnione rzeźbiarską instalacją, stworzyły nieoczywistą, ale nader poetycką kompozycję malarską; swoiste wariacje w szarości. Dzieło skromne i nad wyraz satysfakcjonujące estetycznie i intelektualnie, stawiające ważne pytania o zmiany klimatu, a co za tym idzie o zmiany kulturowego pejzażu Ziemi. Jego

siła i sprawczość przesądzą o roli i miejscu w naszej świadomości”. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

*Magdalena Wątróbka*



## Kolejny sukces UMCS w Programie Horyzont 2020



Centrum Współpracy Międzynarodowej z przyjemnością informuje o sukcesie fizyków UMCS w programie Horyzont 2020! Zespół prof. Krzysztofa Murawskiego oraz prof. Stefaana Poedtsa uzyskał dofinansowanie UE na realizację projektu z zakresu pogody kosmicznej o wartości ponad 3 mln euro.

Projekt o akronimie SWATNET ma na celu dokonanie przełomu w zrozumieniu fizycznych podstaw kluczowych czynników pogody kosmicznej wpływających na Ziemię. Konsorcjum składa się z dziewięciu beneficjentów i siedmiu organizacji partnerskich z siedmiu różnych państw europejskich o zróżnicowanej i uzupełniającej się wiedzy specjalistycznej. Liderem Projektu jest Helsingin Yliopisto z Finlandii. Ze strony UMCS-u w projekcie weźmie udział prof. Krzysztof Murawski oraz prof. Stefaan Poedts, zatrudniony na uczelni w ramach inicjatywy „Research in Lublin”.

Dzięki projektowi wyszkolone zostanie kolejne pokolenie heliofizyków, m.in. poprzez opracowanie i zastosowanie nowej metodologii, którą można wykorzystać do odkrycia podstawowych procesów fizycznych zachodzących w atmosferze słonecznej i przyczyniających się do pogody kosmicznej. Projekt potrwa 4 lata, a jego całościowy budżet wynosi ponad 3 mln euro.

Serdecznie gratulujemy!

*Olga Pliszczyńska-Mokijewska*

## Sukcesy młodych naukowców z UMCS w Programie START FNP

Centrum Badań Naukowych ma przyjemność poinformować o sukcesach młodych naukowców z UMCS-u w prestiżowym Programie START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Fundacja po raz 28 przyznała stypendia w programie START najzdolniejszym młodym naukowcom z całej Polski. Otrzyma je 100 wybitnych młodych uczonych.

Program START jest najstarszym w Polsce programem stypendialnym dla najlepszych młodych naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki. Jego celem jest wspieranie wybitnych młodych uczonych i zachęcanie ich do dalszego rozwoju naukowego. Laureaci programu START otrzymują roczne stypendium w wysokości 28 tys. zł.

Setka nagrodzonych w tym roku badaczy została wybrana z grona 845 kandydatów. Wśród nich z UMCS-u znalazło się troje laureatów:

- Łukasz Baran (chemia fizyczna)
- Aleksandra Bogusz (kształtowanie środowiska)
- Rafał Muda (ekonomia)

Fundacja przyznaje również w programie START wyróżnienia kandydatom, których osiągnięcia badawcze zostały ocenione przez recenzentów konkursu jako wybitne. Stypendia tych osób zostaną podwyższone do kwoty 36 tys. zł. W tym roku wyróżnienia otrzymało czworo laureatów:

- dr Magdalena Migalska z Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
- mgr Rafał Muda z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- mgr inż. Krzysztof Ptaszyński z Instytutu Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk,
- mgr Monika Żukowska z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Laureatom oraz ich opiekunem naukowym serdecznie gratulujemy!

*Karina Kasparek*





## Innowacyjny analizator wosków opracowany przez naukowców z UMCS-u

**N**aukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie opracowali wynalazek, który może zrewolucjonizować środowisko pszczelarstwie, przyczyniając się do polepszenia kondycji pszczelich rodzin oraz do zmniejszenia strat w produkcji miodu wynikających z niewłaściwej nadbudowy węzy przez pszczoły lub z powodu jej spływania.

Przedmiotem wynalazku jest przenośne urządzenie elektro-mechaniczne pozwalające na wykonanie analizy wosku, np. pszczelego, pod kątem obecności dodatkowych zanieczyszczeń. Urządzenie pozwala w szybki, a jednocześnie stosunkowo tani sposób ustalić jakość badanego wosku pszczelego pod kątem obecności sztucznych domieszek i ocenić jego przydatność, w szczególności w gospodarce pasiecznej.

Zasada działania urządzenia została opisana w trzech międzynarodowych zgłoszeniach patentowych. Autorami wynalazku są trzej pracownicy uczelni: prof. dr. hab. Mariusz Gagoś z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS, dr Marek Pietrow i dr Jan Wawryszczuk z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS.

Innowacyjne urządzenie jest skierowane głównie do środowiska związanego z pszczelarstwem, gdyż z powodu powszechnego fałszowania wosku pszczelego istnieje zapotrzebowanie na metodę, która w sposób szybki i tani potrafi odróżnić wosk naturalny i wosk modyfikowany. Fałszowanie wosku stało się nagminne, ponie-

waż nie istnieją procedury nakazujące rutynową kontrolę jakości wosku jako surowca wprowadzanego na rynek. Wzrastająca świadomość problemu wytworzyła potrzebę kontroli wosku pszczelego obecnego na rynku.

Aktualnie powszechnie stosowane metody oceny jakości wosku polegają na ocenie organoleptycznej lub wykonaniu analiz przy wykorzystaniu chromatografii gazowej połączonej ze spektrometrią masową GC-MS, spektroskopii w podczerwieni FTIR, kalorymetrii skaningowej DSC. Są to metody kosztowne i wymagają dostarczenia próbek do laboratoriów, gdzie znajdują się urządzenia pomiarowe. Do wyznaczenia jakości wosku praktykowane jest zlecenie wykonania badania GC-MS wykazującego łączną ilość węglowodorów nasyconych w próbce, która odnieszona jest do normy specyficznej dla naturalnych wosków. Koszt powyższego badania wynosi ok. 300 zł za próbkę (co jest równoważne cenie ok. 10 kg wosku pszczelego w skupie). W związku z wysoką ceną badania wykonywane jest ono rzadko, zwłaszcza że jest ono badaniem nieprzystępnym dla małych producentów wosku.

Problem zafałszowań jest ważny także dlatego, że wosk pszczeli, zaraz po miodzie, stanowi jeden z najważniejszych produktów pszczelich i jest wykorzystywany nie tylko w pszczelarstwie, ale także w wielu gałęziach przemysłu, m.in. farbiarskim, zbrojeniowym, metalurgicznym, farmaceutycznym czy kosmetycznym.

Proces konstrukcyjny urządzenia polegał na stworzeniu układu wnikażącego bezpośrednio w próbkę i pozwalającego uzyskać informacje o jej właściwościach fizykochemicznych, co pozwala ustalić podobieństwo do wosku naturalnego. Urządzenie jest na najwyższym, 9 poziomie gotowości technologicznej.

Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS prowadzi obecnie działania związane z komercjalizacją wynalazku i poszukiwaniem potencjalnych nabywców technologii. Stworzony na UMCS-ie innowacyjny woskomat cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

*Wirginia Gieryng*

## Medioznawczy Horyzont 2020 w UMCS

InstituT Mediów i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS jest beneficjentem kolejnego konkursu Komisji Europejskiej w ramach programu Horyzont 2020. Projekt „REINITIALISE – Preserving Fundamental Rights in the use of Digital Technologies for e-Health Services” otrzymał maksymalną liczbę punktów w ocenie eksperckiej jego innowacyjności i znaczenia społecznego. Jest to pierwszy konsorcyjny projekt, w którym UMCS jest liderem. Komisja Europejska przyznała rekordową kwotę prawie 1 miliona euro na realizację tego projektu.

Projekt powstał dzięki wcześniejszej współpracy dr hab. prof. UMCS Ilony Biernackiej-Ligięzy, inicjatorce i kierowniczką projektu, z naukowcami Uniwersytetu w Maceracie i Katolickiego Uniwersytetu Leuven. Nawiązuje również do założeń jej poprzedniego projektu w ramach programu Horyzont 2020, który jest poświęcony wykorzystaniu ICT w lokalnej sferze publicznej. Podczas prowadzenia tych badań okazało się, że problem wykluczenia cyfrowego osób starszych wymaga pogłębionej analizy, stąd inicjatywa podjęcia nowych badań w celu wsparcia tej grupy społecznej. Rezultaty tego projektu pomogą w przyszłości wzmocnić partycypację osób starszych w życiu publicznym, co wydaje się szczególnie istotne zważywszy na obecne doświadczenia związane z pandemią koronawirusa.

Projekt REINITIALISE ma na celu wzmocnienie doskonałości naukowej i potencjału innowacyjnego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w zakresie projektowania i korzystania z cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (zarówno mediów cyfrowych, jak i spersonalizowanych urządzeń i aplikacji IT), w sposób umożliwiający wykorzystanie potencjału technologii ze świadomością ich etycznego, prawnego i społeczno-ekonomicznego wymiaru. Projekt koncentruje się na wykorzystaniu nowych technologii cyfrowych w sektorze zdrowia. W szczególności na wykorzystaniu ICT w działaniach prozdrowotnych w celu wspierania aktywnego starzenia się oraz opieki profilaktycznej w sektorach żywienia i diety. Zakłada realizację interdyscyplinarnych badań, wydanie publikacji, organizację warsztatów, szkoleń, letnich szkół doktorskich.



↑ dr hab. Ilona  
Biernacka-Ligięza

Zorganizowana będzie także konferencja i opracowana aplikacja – narzędzie wdrażające rezultaty projektu.

Projekt ma charakter interdyscyplinarny. W jego realizację zaangażowane są trzy uniwersytety:

- Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej: Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach; Instytut Nauk o Polityce i Administracji; Instytut Informatyki; Instytut Socjologii;
- The Catholic University of Leuven (KU Leuven): Department of Electrical Engineering (ESAT), Department of Movement Sciences, Centre for Ethics, Social and Political Philosophy;
- University of Macerata: Department of Political Science, Communication and International Relations, Department of Economics and Law, Department of Education, Cultural Heritage and Tourism.

Włączone są także instytucje spoza „nauki”: EURO-CENTRO SRL (centrum badawczo-projektowe), Wydział Ekonomii i Rozwoju Gospodarczego Województwa Lubelskiego, Klaster Lubelska Medycyna, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej (Oddział Lublin), Netrix Ventures. Jednostki zostały dobrane proporcjonalnie ilościowo i kompetencyjnie pod względem zadań realizowanych w projekcie. Przewidywany czas trwania projektu to 3 lata.

dr Kamil Fil



## Przyznano tegoroczną Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza

Nagroda im. dr. Karola Jakubowicza, afiliowana przy Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej, została ustanowiona przez Małgorzatę Semil-Jakubowicz w 2018 r. To prestiżowe wyróżnienie otrzymują autorzy wybitnych publikacji naukowych, które wpisują się w obszar zainteresowań Patrona Nagrody. Laureatką tegorocznej edycji konkursu została Agnieszka Walecka-Rynduch z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Dr Karol Jakubowicz był jednym z najbardziej uznanych polskich naukowców w dyscyplinie komunikacji i mediów, zaliczanym do grona najbardziej rozpoznawanych ekspertów ds. wolności mediów w Europie. Wdowa po zmarłym badaczu, Małgorzata Semil-Jakubowicz, w 2018 r. zdecydowała się ufundować nagrodę jego imienia i afiliować ją przy Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej – Karol Jakubowicz był jednym z członków założycieli (2007) i członkiem honorowym (2011) Towarzystwa. Nagroda przyznawana jest naukowcom, którzy zajmują się badaniami demokracji, praw człowieka, polityki medialnej, etyki dziennikarskiej i mediów publicznych.

W 2020 r. Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza – za śmiałość badawczą w dowodzeniu zaistnienia nowego paradygmatu komunikowania politycznego, a także przez wzgląd na wysoką jakość warsztatu metodologicznego – otrzymała Agnieszka Walecka-Rynduch z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, autorka monografii *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego paradygmatu komunikowania politycznego* (Kraków 2019, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie). W tym roku do Nagrody im. dr. Karola Jakubowicza nominowani byli także:

- Maja Chacińska z Uniwersytetu Gdańskiego (*W służbie ludu i inżynierii społecznej. Media publiczne w Da-*

*nii, Norwegii i Szwecji w perspektywie historycznej i kulturowej*, Gdańsk 2018, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego);

- Katarzyna Gajlewicz-Korab z Uniwersytetu Warszawskiego (*Francuska prasa drukowana. Narodziny, rozwój, era cyfrowa*, Warszawa 2018, ASPRA-JR);
- Marta Jas-Koziarkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego (*Euranet Plus. Europejski głos w twoim domu. Radio w procesie europeizacji*, Warszawa 2019, Dom Wydawniczy ELIPSA);
- Sabina Mihejl z Loughborough University i Simon Huxtable z Goldsmiths, University of London (*From Media Systems to Media Cultures. Understanding Socialist Television*, Cambridge 2018, Cambridge University Press);
- Mirosława Wielopolska-Szymura z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (*Rozgłośnię BBC World Service, Radio France International i Voice of America w komunikowaniu międzynarodowym*, Katowice 2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego).

W 2018 r. Kapituła Nagrody wyróżniła dwóch polskich naukowców: Marię Nowinę Konopkę (Uniwersytet Jagielloński) i Jakuba Nowaka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Nagrodę specjalną za wieloletni wkład w rozwój teorii i praktyki mediów publicznych przyznano Christianowi S. Nissenowi – międzynarodowemu ekspertowi i byłemu dyrektorowi generalnemu duńskich mediów publicznych (Danmarks Radio – DR). W 2019 r. Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza otrzymały Małgorzata Adamik-Szysiak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) i Maria Łoszevska-Ołowska (Uniwersytet Warszawski).

Dagmara Sidyk  
Sekretarz Kapituły Konkursu



Polskie Towarzystwo  
Komunikacji Społecznej

## Sukcesy UMCS w konkursach NCN

Centrum Badań Naukowych ma przyjemność poinformować o kolejnych sukcesach pracowników i doktorantów z UMCS-u w pozyskiwaniu środków na badania naukowe w ramach konkursów Opus 18, Preludium 18 i Sonata 15 Narodowego Centrum Nauki.

Laureatami konkursu zostali:

- w dziedzinie nauk humanistyczno-społecznych:
  - dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS Projekt pt. „Modelowanie procesów logistyki zwrotnej odpadów komunalnych z tworzyw sztucznych w perspektywie doświadczeń międzynarodowych”, wartość dofinansowania 638 396 PLN (OPUS)
  - dr hab. Agnieszka Karman, prof. UMCS, Projekt pt. „Modelowanie wpływu zmian klimatu na konkurencyjność regionów” (Konsorcjum z Instytutem na rzecz Ekorozwoju), wartość dofinansowania 364 720 PLN (OPUS)
  - dr hab. Irma Słomczyńska, Projekt pt. „Eksperymentalne zarządzanie w polityce przestrzeni kosmicznej Unii Europejskiej”, wartość dofinansowania 256 920 PLN (OPUS)
  - dr Milena Bieniek, Projekt pt. „Wpływ niepewności popytu na modelowanie łańcucha dostaw z naciskiem na niepewność addytywną”, wartość dofinansowania 180 360 PLN (SONATA)
  - mgr Leszek Sadurski, Projekt pt. „Adaptacja regionalnego kompleksu bezpieczeństwa w obliczu zmian klimatu na przykładzie Arktyki”, wartość dofinansowania 103 920 PLN (PRELUDIUM)
- w dziedzinie nauk o życiu:
  - prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, Projekt pt. „Mikroskopijne grzyby fitopatogenne - charakterystyka biochemiczna i potencjalny wpływ na rozwój alergii u ludzi.”, wartość dofinansowania 922 514 PLN (OPUS)
  - prof. dr hab. Mariusz Gagoś, Projekt pt. „Badanie skuteczności i mechanizmów grzybobójczego działania wybranych pochodnych 1,3,4-tiadiazoli w interakcji z antybiotykami z grupy azoli i polienów wobec szczepów wykazujących oporność specyficzną lub wielolekową” (Konsorcjum: UMCS – Lider, Partnerzy – Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), wartość

dofinansowania całego projektu 1 792 675 PLN, w tym UMCS 770 203 PLN (OPUS)

- w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych:
  - prof. dr hab. Patryk Oleszczuk, Projekt pt. „Optymalizacja procesu kompostowania osadów ściekowych przy zastosowaniu biowęgla i biowęgla projektowanych w celu otrzymania kompostów o zredukowanym ryzyku środowiskowym i podwyższonych właściwościach nawozowych”, wartość dofinansowania 1 676 400 PLN (OPUS)
  - dr Nicholas Sedlmayr, Projekt pt. „Dynamika nagłego tłumienia materiałów topologicznych: dynamiczne przemiany fazowe i splątanie kwantowe”, wartość dofinansowania 662 784 PLN (OPUS)
  - dr hab. Paweł Mergo, Projekt pt. „Wielordzeniowe światłowody specjalne o dużej dwójłomności do jednoczesnych wieloparametrowych pomiarów” (Konsorcjum z Politechniką Wrocławską – Lider, UMCS – Partner), wartość dofinansowania dla UMCS 547 920 PLN (OPUS)
  - mgr Dominika Fila, Projekt pt. „Kompozyty na bazie alginianu jako perspektywa odzysku pierwiastków ziem rzadkich - surowców krytycznych”, wartość dofinansowania 136 200 PLN (PRELUDIUM)

Informacje o wynikach wraz z pełnymi listami zakwalifikowanych projektów znajdują się pod adresem WYNIKI NCN. Jednocześnie przypominamy i zachęcamy do aplikowania w kolejnych flagowych konkursach NCN z terminem naboru do 16 czerwca 2020 r. : OPUS 19, PRELUDIUM 19.

Informacji i wsparcia w przygotowaniu wniosków udzielają pracownicy Zespołu ds. krajowych projektów badawczych, zgłoszenia chęci aplikowania i pytania można również kierować drogą elektroniczną na adres [bbn@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:bbn@poczta.umcs.lublin.pl)

Wnioskodawcom serdecznie gratulujemy!

*Karina Kasperek*





## Sukcesy UMCS-u w programach MNiSW

Centrum Badań Naukowych ma przyjemność poinformować o sukcesach UMCS w Programach MNiSW „Doskonała Nauka” oraz „Społeczna Odpowiedzialność Nauki”.

W odpowiedzi na ogłoszone konkursy zostało złożonych 13 wniosków z różnych jednostek UMCS-u, z których aż 9 otrzymało finansowanie ze środków Ministra o wartości ponad 1,4 mln zł.

Doskonała Nauka – moduł monografie:

- Monografia „Zasada odpowiedniego vacatio legis w praktyce parlamentarnej Sejmu RP VII i VIII kadencji”, wartość dofinansowania: 15 400 zł (dr hab. Małgorzata Stefaniuk, Instytut Nauk Prawnych UMCS)

Doskonała Nauka – moduł konferencje:

- I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny, wartość dofinansowania: 129 400 zł (prof. dr hab. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Instytut Filologii Polskiej UMCS)
- Międzynarodowa Konferencja „Implantacja jonowa i inne zastosowania jonów i elektronów” ION2020, wartość dofinansowania: 112 200 zł (dr hab. Marcin Turek, Instytut Fizyki UMCS)
- Interdyscyplinarne seminarium naukowe: „GLACJAE I PERYGLACJAE EUROPY ŚRODKOWEJ”, wartość dofinansowania: 21 130 zł (dr hab. Grzegorz Janicki, Instytut Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS)
- Mediatyzacja sfery publicznej i prywatnej. Międzynarodowe ujęcie porównawcze, wartość dofinansowania: 20 554 zł (dr hab. Ewa Nowak-Teter oraz Joan-

na Kukier, Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS)

Społeczna Odpowiedzialność Nauki – moduł popularyzacja nauki i promocja sportu:

- XVII Lubelski Festiwal Nauki „Nauka bez granic. Enjoy science!”, wartość dofinansowania: 591 250 zł (dr Monika Baczevska-Ciupak, Biuro Promocji UMCS)
- Forum Kultury Studenckiej, wartość dofinansowania: 350 000 zł (Izabela Pastuszko, Akademickie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka”)
- Ucz się z MaFiI-ą, wartość dofinansowania: 98 065 zł (dr Anna Gąsior, Instytut Matematyki UMCS)

Społeczna Odpowiedzialność Nauki – moduł wsparcie dla bibliotek naukowych:

- Digitalizacja i publikacja w BC UMCS 7346 artykułów z czasopism wydawanych w UMCS w latach 1946-2011, wartość dofinansowania: 87 098 zł (Urszula Poślada, Biblioteka Główna UMCS)

Informacje o programach wraz z pełnymi listami zakwalifikowanych projektów znajdują się pod adresami:

- <https://www.gov.pl/web/nauka/doskonala-nauka>
- <https://www.gov.pl/web/nauka/spoleczna-odpowiedzialnosc-nauki>

Wnioskodawcom serdecznie gratulujemy i mimo trudności, związanych ze stanem epidemiologicznym, życzymy pomyślnej realizacji zamierzeń!

*Karina Kasperek*



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Pracownicy Instytutu Nauk Prawnych nowymi redaktorami czasopisma naukowego „Lex Localis – Journal of Local Self-Government” (Scopus, Web of Science)

W maju 2020 r. decyzją Instytutu Samorządu Terytorialnego i rady naukowej „Lex Localis – Journal of Local Self-Government” nowymi redaktorami czasopisma zostali pracownicy Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Redaktorem odpowiedzialnym za proces recenzji (*Reviews Editor*) został dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS, Prorektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zastępcą redaktora naczelnego i redaktorem współpracującym (*Associate Editor*) został prof. dr hab. Leszek Leszczyński, Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych UMCS. Na stanowisko redaktora zarządzającego czasopismem (*Managing Editor*) powołano dr. hab. Jarosława Kostrubca, Prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

„Lex Localis – Journal of Local Self-Government” jest jednym z najbardziej prestiżowych na świecie międzynarodowych czasopism naukowych w zakresie prawa samorządu terytorialnego. W skład redakcji czasopisma wchodzi m.in. tacy uczeni jak prof. John Loughlin (University of Cambridge) czy prof. Daniel H. Lowenstein (University of California). „Lex Localis” ma około 3,5 tys. czytelników i współpracuje z ponad 300 recenzentami. Wszystkie artykuły są publikowane w języku angielskim.

Czasopismo jest kwartalnikiem, którego *impact factor* wynosi 0.65, co w świetle komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pozwala na otrzymanie 70 pkt. za publikację artykułu naukowego. Czasopismo jest indeksowane nie tylko w bazach SCOPUS i Web of Science, lecz także w: Social Sciences Citation Index (SSCI); CSA Worldwide Political Science Abstracts; Cur-



rent Geographical Publications; Academic's OneFile (Gale); International Political Science Abstracts; ProQuest; Current Law Journal Content - an index to legal periodicals; International Bibliography of Periodical Literature (IBZ) oraz International Bibliography of the Social Sciences (IBSS).

Współpraca Instytutu Nauk Prawnych oraz Wydziału Prawa i Administracji UMCS z Instytutem Samorządu Terytorialnego w Mariborze procentuje również na innych polach aktywności naukowej. W dn. w 15–16 października 2020 r. na Wydziale Prawa i Administracji odbędzie się doroczna międzynarodowa konferencja naukowa (*Lex Localis - Journal of Local Self-Government Annual Conference 2020*).

Przedmiotem tegorocznej konferencji będą takie problemy badawcze, jak: prawnokonstytucyjne podstawy samorządu terytorialnego; samorząd terytorialny a zadania publiczne; decentralizacja finansów publicznych; polityka a zasada decentralizacji oraz aktualne wyzwania światowego rozwoju gospodarczego na tle gospodarek krajowych i regionalnych. Do udziału w konferencji zgłosiła się rekordowa liczba uczestników. Ponad 100 uczonych m.in. z Bośni i Hercegowiny, Chin, Chorwacji, Czech, Francji, Polski, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Stanów Zjednoczonych, Turcji, Węgier i Wielkiej Brytanii zgłosiło swoje wystąpienia. Najlepsze referaty z konferencji, która odbędzie się na Wydziale Prawa i Administracji UMCS zostaną opublikowane w formie artykułów naukowych w numerze specjalnym „Lex Localis – Journal of Local Self-Government”, Volume 18, Issue 4, October 2020.

Jarosław Kostrubiec



Fot. Sylwia Skotnicka



Fot. Sylwia Skotnicka



## Akademickie Laury Dziennikarskie dla pracowników UMCS-u

**22** czerwca 2020 r. w Trybunale Koronnym w Lublinie odbyła się Gala Akademickiego Lauru Dziennikarskiego 2019. Tegoroczne wyróżnienia otrzymali red. dr Bogusław Wróblewski oraz red. Łukasz Kucharski.

Galę Akademickiego Lauru Dziennikarskiego (AKLAUD) otworzyła Przewodnicząca Kapituły, prof. dr hab. Iwona Hofman. W swoim wystąpieniu zwróciła ona uwagę na rosnącą liczbę kandydatów do wyróżnienia oraz wynikające z tego faktu trudności w wyborze laureatów. Na wzrastające znaczenie Laurów oraz ich społeczną i kulturową rozpoznawalność wskazywał również prof. dr hab. Karol Klauza, członek założyciel AKLAUD. Swoje uznanie dla osiągnięć tegorocznych nominowanych do nagrody, jak również pracy członków Kapituły, wyraziły za to prof. dr hab. Urszula Bobryk, Prorektor UMCS oraz Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin.

O tytuł AKLAUD ubiegali się w tym roku: red. dr Anna Duda – reżyserka filmów dokumentalnych, scenarzystka, dziennikarka, wydawca i prezenterka TVP oraz wykła-

dowca akademicki UMCS, red. Katarzyna Michalak – reportażystka i dziennikarka w Polskim Radiu Lublin oraz doktorantka w zakresie nauk o mediach na UMCS-ie, red. dr Wiesława Szymczuk – dziennikarka, reporterka i researcher TVP3 Lublin i współpracownik UMCS-u oraz WSPiA, red. dr Bogusław Wróblewski – założyciel i redaktor naczelny czasopisma „Akcent” oraz nauczyciel akademicki UMCS, red. dr hab. Natasza Ziółkowska-Kurczuk, prof. UMCS – reżyserka filmowa, dokumentalistka, dziennikarka oraz wykładowca UMCS, a o nagrodę AKLAUD Młodych: red. Bartosz Koterba – realizator oraz opiekun Pracowni Radiowej KUL i red. Łukasz Kucharski – zastępca redaktora naczelnego Telewizji Akademickiej TV UMCS.

Po przedstawieniu sylwetek nominowanych ogłoszone zostały wyniki konkursu. Decyzją Kapituły wyróżnieni zostali red. dr Bogusław Wróblewski oraz red. Łukasz Kucharski. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki AKLAUD.

Kapituła po raz pierwszy przyznała również wyróżnienie specjalne, które trafiło do redakcji magazynu „#Kulturalnie” – studenckiego dwumiesięcznika wydawanego przez Akademickie Centrum Kultury UMCS, które to pismo, mimo licznych trudności, kontynuuje realizację misji mediów akademickich.

Organizatorami Gali AKLAUD 2019 byli Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski, a partnerem instytucjonalnym wydarzenia – Prezydent Miasta Lublin.

\* \* \*

Akademicki Laur Dziennikarski to coroczna nagroda przyznawana osobom łączącym pracę w mediach z aktywnością akademicką. Nagroda została ustanowiona w 2014 r. w trosce o zachowanie dziedzictwa kulturowego dziennikarzy prasy, radia, telewizji i nowych mediów regionu lubelskiego, ukazanie wzorców realizacji ich społecznego powołania, uznanie osobistego wkładu talentu, pracowitości i poświęcenia, zachętę młodych adeptów sztuki dziennikarskiej do twórczej kontynuacji odziedziczonych wartości humanistycznych. Dotychczas wyróżnienie to otrzymali: red. Alojzy Leszek Gzella, red. Maria Brzezińska, red. Piotr Zdanowicz, red. Małgorzata Sawicka, red. Marek Skowronek, red. dr Marcin Sanakiewicz, red. Ewa Bulisz, red. Martyna Podolska oraz red. Mateusz Kasiak.

*Karolina Burno-Kaliszuk*



## Wydział Biologii i Biotechnologii

### Doktoraty

Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 4 marca 2020 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne mgr Magdalenie Podbielskiej zatrudnionej na stanowisku asystenta w Katedrze Chemii Analitycznej w Pozawydziałowym Instytucie Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Temat pracy: *Wpływ komercyjnego preparatu biologicznego na degradację wybranych fungicydów*. Promotorem pracy była dr hab. Ewa Szpyrka, prof. UR – z Zakładu Chemii Analitycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego, a promotorem pomocniczym była dr hab. Małgorzata Kus-Liśkiewicz z Laboratorium Biotechnologii Molekularnej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Recenzentami pracy doktorskiej była prof. dr hab. Barbara Adomas z Katedry Chemii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i prof. dr hab. inż. Barbara Wiśniowska-Kielian z Katedra Chemii Rolnej i Środowiskowej Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 4 marca 2020 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne mgr Magdalenie Wójcik zatrudnionej na stanowisku asystenta w Katedrze Genetyki i Mikrobiologii UMCS w Lublinie. Temat pracy: *Taksonomia i filogeneza molekularna mikrosymbiontów *Lembotropis nigricans* (L.) Griseb. (szczodrzyk czerniejący)*. Promotorem pracy była prof. dr hab. Wanda Małek z Katedry Genetyki i Mikrobiologii UMCS w Lublinie, promotorem pomocniczym był dr Michał Kalita z Katedry Genetyki i Mikrobiologii UMCS w Lublinie, a recenzentami prof. dr hab. Stefan Martyniuk z Zakładu Mikrobiologii Rolniczej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa z Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach i prof. dr hab. Piotr Sobiczewski z Zakładu Fitopatologii Instytutu Ogródnictwa w Skierniewicach.

Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 8 kwietnia 2020 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne mgr Ewie Greli – absolwentce studiów doktoranckich na kierunku biotechnologia na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS. Temat pracy: *Mechanizmy molekularne związane z toksycznością amfoterycyny B w świetle badań mikrospektroskopowych*. Promotorem pracy był dr hab. Rafał Luchowski prof. UMCS z Katedry Biofizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Recenzentami pracy doktorskiej była dr hab. Maria Rapała-Kozik, prof. UJ z Zakładu Biochemii Analitycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof. dr hab. Piotr Bojarski z Zakładu Biomateriałów i Fizyki Medycznej Uniwersytetu Gdańskiego.

Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 8 kwietnia 2020 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne mgr Paulinie Lipie – absolwentce studiów doktoranckich na kierunku biologia na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS. Temat pracy: *Funkcja białka PssZ w regulacji procesów komórkowych symbiotycznej bakterii *Rhizobium leguminosarum* bv. *trifolii**. Promotorem pracy była prof. dr hab. Monika Janczarek z Katedry Genetyki i Mikrobiologii UMCS w Lublinie. Recenzentami pracy doktorskiej był prof. dr hab. Dariusz Bartosik z Zakładu Genetyki Bakterii Uniwersytetu Warszawskiego i prof. dr hab. Magdalena Frąc z Zakładu Badań Systemu Gleba-Roślina Instytutu Agrofizyki im. Bohdana Dobrzańskiego Polskiej Akademii Nauk w Lublinie.

### Wydarzenia

11 marca 2020 r. na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS odbyły się wybory do Kolegium Elektorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na kadencję 2020-2024 w grupie nauczycieli akademickich z tytułem profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego zatrudnionych na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS oraz w grupie pozostałych nauczycieli akademickich zatrudnionych na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS oraz Centrum



ECOTECH-COMPLEX. Uprawnieni do głosowania w grupie nauczycieli akademickich z tytułem profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego zatrudnionych na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS zgłosili następujące kandydatury: dr hab. Sławomir Dresler, prof. UMCS, prof. dr hab. Mariusz Gagoś, dr hab. Marcin Grąż, prof. UMCS, prof. dr hab. Monika Janczarek, dr hab. Grzegorz Janusz, prof. UMCS, prof. dr hab. Anna Jarosz-Wilkołazka, dr hab. Jolanta Jaroszuk-Ściśeł, prof. UMCS, dr hab. Magdalena Jaszek, prof. UMCS, dr hab. Marek Kucharczyk, prof. UMCS, dr hab. Monika Osińska-Jaroszuk, prof. dr hab. Marek Tchórzewski, prof. dr hab. Kazimierz Trębacz, prof. dr hab. Piotr Właż. Wymaganą liczbę ważnie oddanych głosów uzyskali: prof. dr hab. Mariusz Gagoś, dr hab. Marcin Grąż, prof. UMCS, prof. dr hab. Monika Janczarek, dr hab. Grzegorz Janusz, prof. UMCS, prof. dr hab. Anna Jarosz-Wilkołazka, dr hab. Jolanta Jaroszuk-Ściśeł, prof. UMCS, dr hab. Magdalena Jaszek, prof. UMCS, dr hab. Marek Kucharczyk, prof. UMCS, dr hab. Monika Osińska-Jaroszuk, prof. dr hab. Marek Tchórzewski, prof. dr hab. Kazimierz Trębacz, prof. dr hab. Piotr Właż i tym samym zostali wybrani do Kolegium Elektorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na kadencję 2020-2024. Uprawnieni do głosowania w grupie nauczycieli akademickich z tytułem profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego zatrudnionych na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS zgłosili następujące kandydatury: dr Anna Pawlik, dr Dawid Stefaniuk, dr Justyna Sulej. Wymaganą liczbę ważnie oddanych głosów uzyskały dr Anna Pawlik, dr Justyna Sulej i tym samym zostały wybrane do Kolegium Elektorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na kadencję 2020-2024.



## Wydział Humanistyczny

### Tytuł profesora

W dniu 11 marca br. prof. dr hab. Dariusz Kupisz z Katedry Historii XVI-XIX w. i Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS otrzymał tytuł profesorski od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

### Sukcesy

Miło nam poinformować, że dr hab. Ewa Głazewska prof. uczelni (dyrektor Instytutu Nauk o Kulturze UMCS) została powołana na funkcję eksperta Zespołu Nauk Humanistycznych Polskiej Komisji Akredytacyjnej w dyscyplinie: nauki o kulturze i religii.

Miło nam poinformować, że dr hab. Małgorzata Latoch-Zielińska prof. uczelni (z-ca dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UMCS) została powołana na funkcję eksperta Zespołu Nauk Humanistycznych Polskiej Komisji Akredytacyjnej w dyscyplinie: literaturoznawstwo.

Niezmiernie miło nam poinformować, że wydawane przez Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej we współpracy ze Stowarzyszeniem Animatorów Ruchu Folkowego „Pismo Folkowe” zostało uhonorowane Nagrodą im. Oskara Kolberga w kategorii honorowej dla osób i instytucji działających na rzecz kultury ludowej. Konkurs realizowany jest od 1974 roku. Jego celem jest nagrodzenie osób i organizacji, które wzorem Kolberga gromadzą i popularyzują wiedzę o kulturze tradycyjnej, co ma służyć jej udokumentowaniu, opracowaniu naukowemu, ochronie i zachowaniu. To najbardziej prestiżowe wyróżnienie dla osób i instytucji zajmujących się propagowaniem folkloru. Serdecznie gratulujemy!

Z satysfakcją informujemy, że Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej przyznało pozytywną ocenę w sprawie jakości kształcenia na kierunku kulturoznawstwo. Akredytacja została przyznana na najdłuższy możliwy okres, tj. 6 lat. Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej stwierdza, że proces kształcenia realizowany na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie umożliwia studentom kierunku kulturoznawstwo osiągnięcie założonych efektów uczenia się dla studiów pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim. Wszystkie kryteria oceny programowej zostały spełnione, co uzasadnia wydanie oceny pozytywnej. Uchwałę w tej sprawie wydano 21.05.2020 r. (Uchwała nr 257/2020 Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej). To już kolejna pozytywna ocena kierunku kulturoznawstwo wystawiona przez PKA. Warto dodać, że w ubiegłym roku drugi kierunek prowadzony

przez pracowników Instytutu Nauk o Kulturze (Wydział Humanistyczny UMCS) – technologie cyfrowe w animacji kultury (studia I stopnia) otrzymał Certyfikat Akredytacyjny „Studia z Przyszłością” Fundacji Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego. Certyfikaty przyznawane są kierunkom wyróżniającym się nowoczesnością koncepcji kształcenia, innowacyjnością stosowanych metod i technik nauczania, najwyższą jakością realizowanych programów oraz zgodnością z potrzebami rynku pracy i otoczenia społeczno-gospodarczego. Kierunek ten został uhonorowany również Wyróżnieniem Specjalnym – Certyfikatem Nadzwyczajnym „Laur Innowacji”, który otrzymują te spośród certyfikowanych kierunków studiów, które wdrożyły najbardziej innowacyjne i unikalne rozwiązania w zakresie bazy materialnej i technologii wspierających proces dydaktyczny. Znaleźliśmy się tym samym w gronie 15 najlepszych w Polsce kierunków studiów.

Departament Podręczników, Programów i Innowacji Ministerstwa Edukacji Narodowej poinformował, że aplikacja mobilna „Szlakami Polski Niepodległej 1914-1922” oraz towarzyszący jej poradnik metodyczny IPN zostały zamieszczone na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej epodreczniki.pl w zakładce pn. *Materiały partnerów* i są wykorzystywane w ramach obowiązkowego zdalnego nauczania szkolnego. Aplikację historyczną „Szlakami Polski Niepodległej 1914-1922” opracowali doktoranci i pracownicy Instytutu Historii UMCS pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Pomorskiego. Jest ona dostępna również na tablety i smartfony. Ma wbudowany Interaktywny Atlas Historyczny, składający się z 30 cyfrowych map historycznych (wykonanych w technologii 3D) prezentujących – w dynamicznym ujęciu czasoprzestrzennym – walkę, jaką Polacy toczyli w latach 1914-1922 o Polskę, wytyczenie jej granic i obronę odzyskanej po 123 latach zaborów niepodległości, opowiedzianą w formie pięciu lekcji historii.

Książka dr. hab. Mariusza Mazura prof. uczelni z Katedry Metodologii i Badań nad XX-XXI W., zatytułowana *Antykomunistycznego podziemia portret zbiorowy 1945-1946*, Warszawa–Lublin 2019, została nominowana w kategorii książek naukowych do prestiżowej Na-

grody Historycznej „Polityki”. Warto podkreślić, że już samo wejście książki do grona finalistów tego szacownego (I edycja 1959 r.) konkursu jest ogromnym wyróżnieniem.

### Publikacje

Nakładem Wydawnictwa Norbertinum wydana została książka autorstwa dr hab. Anny Łosowskiej pt. *Wierny Syn Ojczyzny naszej. Książd Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)*. Autorka książki jest absolwentką Instytutu Historii UMCS i dyrektorem Muzeum i Archiwum UMCS. Debiut wspomnianej pozycji zbiegł się w czasie z kolejnym wydawnictwem Autorki, bo kilka dni wcześniej Archiwum Państwowe w Przemyśle opublikowało książkę dr hab. Anny Łosowskiej pt. *Najstarsze rachunki przemyskie 1472-1510*.

Nakładem Wydawnictwa Werset, w koedycji z Instytutem Historii UMCS, ukazała się książka dr. hab. Andrzeja Przegalińskiego z Katedry Historii XVI-XIX w. i Europy Wschodniej zatytułowana *Zarys dziejów gospodarczych Lubelszczyzny w dobie Księstwa Warszawskiego*.

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się publikacja pt. *Urząd wojewody lubelskiego w latach 1919-2019. Sto lat funkcjonowania w różnych ustrojach politycznych i systemach administracyjnych*, której autorem jest dr hab. Waldemar Kozyra prof. uczelni z Katedry Historii Społecznej i Edukacji Instytutu Historii UMCS.



Wydział Matematyki,  
Fizyki i Informatyki

### Doktoraty

28 lutego 2020 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. Dariusza Wójcika pt. *JOANNA-dwupłynowy model numeryczny częściowo zjonizowanej atmosfery Słońca*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Krzysztof Murawski z Instytutu Fizyki UMCS. Recenzentami byli: prof. dr hab. Michał Hanasz z Centrum Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i prof. dr hab. Paweł Rudawy z Insty-



tutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Rada Naukowa Instytutu Fizyki UMCS na posiedzeniu 16 marca 2020 r. podjęła uchwałę o nadaniu mgr. inż. Dariuszowi Wójcikowi stopnia doktora w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki fizyczne. Dr Dariusz Wójcik jest absolwentem studiów doktoranckich z fizyki na Wydziale Matematyki Fizyki i Informatyki UMCS.



## Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

### Wystąpienia

23 kwietnia 2020 r. w „Poranku Między Wisłą a Bugiem” na antenie TVP Lublin dr inż. Miłosz Huber (Katedra Geologii, Gleboznawstwa i Geoinformacji UMCS) udzielił wywiadu na temat stanu środowiska Ziemi i współczesnych jego przemian. W wywiadzie poruszono kwestie związane z obchodami Światowego Dnia Ziemi, ochroną środowiska i zasobami wodnymi.



## Wydział Politologii i Dziennikarstwa

### Habilitacje

6 marca 2020 r. Rada Naukowa Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na podstawie wniosku Komisji Habilitacyjnej w składzie: prof. dr hab. Beata Ociepka (przewodniczący), dr hab. Małgorzata Adamik-Szysiak (sekretarz), recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Michalczyk, dr hab. Danuta Kępa-Figura, dr hab. Ewa Marciniak, członkowie: prof. dr hab. Iwona Hofman, dr hab. Maria Nowina-Konopka podjęła uchwałę o nadaniu dr Agnieszce Waleckiej-Rynduch (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Monografia: *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego paradygmatu komunikowania politycznego*.

24 kwietnia 2020 r. Rada Naukowa Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na podstawie wniosku Komisji Habilitacyjnej w składzie: prof. dr hab. Beata Ociepka (przewodniczący), dr hab. Danuta Kępa-Figura (sekretarz), recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Olędzki, dr hab. Sławomir Gawroński, dr hab. Grażyna Stachyra, członkowie: prof. dr hab. Iwona Hofman, prof. dr hab. Janusz Adamowski podjęła uchwałę o nadaniu dr Mirosławie Wielopolskiej-Szymurze stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Monografia: *Rozgłoszenie BBC World Service, Radio France Internationale i Voice of America w komunikowaniu międzynarodowym. Od propagandy do dyplomacji publicznej*.

24 kwietnia 2020 r. Rada Naukowa Instytutu Nauk o Polityce i Administracji na podstawie wniosku Komisji Habilitacyjnej w składzie: prof. dr hab. Andrzej Piasecki (przewodniczący); dr hab. Katarzyna Marzęda-Młynarska (sekretarz); recenzenci: prof. dr hab. Aldona Wiktorska-Święcka; prof. dr hab. Kazimiera Wódcz; prof. dr hab. Andrzej Miszczuk oraz członkowie: prof. dr hab. Agnieszka Kasińska-Metryka; dr hab. Wojciech Ziętara podjęła uchwałę o nadaniu dr Katarzynie Kuć-Czajkowskiej (Instytut Nauk o Polityce i Administracji, UMCS) stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Osiągnięcie naukowe – monografia pt. *Obszary funkcjonalne miast wojewódzkich w Polsce – przestrzeń współpracy i konkurencji samorządów terytorialnych*.

### Sukcesy

Z przyjemnością informujemy o uzyskaniu środków na badania naukowe w ramach konkursów Opus 18, Preludium 18 i Sonata 15 Narodowego Centrum Nauki. Oba granty zostały uzyskane w dziedzinie nauk humanitaro-społecznych, a laureatami zostali: dr hab. Irma Słomczyńska za projekt pt. „Eksperymentalne zarządzanie w polityce przestrzeni kosmicznej Unii Europejskiej”, wartość dofinansowania 256 920 zł (OPUS); mgr Leszek Sadurski za projekt pt. „Adaptacja regionalnego kompleksu bezpieczeństwa w obliczu zmian klimatu na przykładzie Arktyki”, wartość dofinansowania 103 920 zł (PRELUDIUM). Wnioskodawcom serdecznie gratulujemy!

## Wydarzenia

Studenci specjalizacji Europa Wschodnia na kierunku stosunki międzynarodowe w ramach przedmiotu polityka zagraniczna Ukrainy (prowadzący: prof. dr hab. Walenty Baluk) na zaliczenie wykładu zorganizowali 19 maja 2020 r. debatę pt. *Międzynarodowy konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą*. W ramach prowadzonej zdalnie debaty studenci zostali podzieleni na trzy grupy reprezentujące odpowiednio Rosję, Ukrainę i Zachód (USA i UE). Zostały określone cele każdej ze stron, a następnie opracowano plan wdrażania tychże.

Studenci II roku I stopnia oraz I roku II stopnia kierunku produkcja medialna zaprezentowali wystawy *Fotograficzne inspiracje* oraz *Poetyckie inspiracje*. *Fotograficzne inspiracje* prezentują życie i twórczość wybranych przez autorów wystawy fotografów, autorzy wykonywali również zdjęcia inspirowane ich stylami. *Poetyckie inspiracje* to galeria storyboardów, które były inspirowane twórczością Juliana Tuwima. Obie galerie są dostępne na stronie Wydziału i powstały pod egidą dr hab. Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk.

## Konferencje

W dn. 4–5 maja dr hab. prof. UMCS Anita Has-Tokarz z Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach uczestniczyła w interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Kultura i kulinaria”, którą współorganizowały: Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich Stowarzyszenie im. Franciszka Karpińskiego w Siedlcach. Konferencja odbywała się online, z wykorzystaniem platformy komunikacyjnej Cisco Webex Meetings. Dr hab. Anita Has-Tokarz wygłosiła referat zatytułowany: *Współczesne książki kucharskie dla dzieci – różnorodność tematów i form*, prezentujący fragment jej badań nad dziecięcą mediasferą kulinarną.

W dn. 21–23 maja 2020 r. odbyła się IX Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Information, Communication and Society 2020” (ICS-2020), organizowana przez Department of Social Communication and Infor-

mation Activities Narodowego Uniwersytetu „Lwowska Politechnika” we Lwowie. Celem konferencji było omówienie wyników najnowszych badań w dziedzinie komunikacji społecznej, informacji, działalności bibliotek, archiwów i muzeów w kontekście rozwoju społeczeństwa informacyjnego, nauki o informacji i dokumentacji, technologii informacyjno-komunikacyjnych, zarządzania informacją i przetwarzaniu danych intelektualnych. Obrady odbyły się zdalnie za pomocą platformy ZOOM. W konferencji uczestniczyli pracownicy Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej z Instytutu Nauk Komunikacji Społecznej i Mediach. Dr hab. Anna Granat wygłosiła referat: *Power of the Media as Part of the Communication Effects of Media Reception*. Dr Renata Malesa przygotowała wystąpienie: *Librarian or Information Architect? Trends in the Academic Education of Information Workers in Poland*. Członkiem Komitetu Naukowego konferencji jest dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, kierownik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej w Instytucie Nauk Komunikacji Społecznej i Mediach.



Wydział Prawa  
i Administracji

## Habilitacje

6 kwietnia Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej powołanej przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów w następującym składzie: przewodnicząca – prof. dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska (INP PAN), sekretarz – dr hab. Kamil Sikora (UMCS), recenzenci: dr hab. Sabina Grabowska (URz), dr hab. Agnieszka Bień-Kacała (UMK), dr hab. Sławomir Patyra (UMCS), członkowie: dr hab. Aldona Domańska (UŁ), dr hab. Joanna Juchniewicz (UWM) podjęła uchwałę o nadaniu dr Grzegorzowi Pastuszko stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

6 kwietnia Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej powołanej przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów w następującym składzie: przewodniczący –

prof. dr hab. Piotr Łaski (USz), sekretarz – dr hab. Kamil Sikora (UMCS), recenzenci: dr hab. Tadeusz Gadkowski (UAM), prof. dr hab. Marek Perkowski (UwB), dr hab. Stefan Grochalski (UO), członkowie: dr hab. Barbara Mikołajczyk (UŚ), dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz (USz) podjęła uchwałę o nadaniu dr Dagmarze Kuźniar stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

## Konferencje

24 kwietnia Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji, Fundacja Inicjatyw Akademickich oraz Koło Naukowe Socjologii Prawa zorganizowały Ogólnopolską Konferencję Naukową pt. „Twórczość i Normy”. W trakcie wideokonferencji pracownicy WPiA UMCS wygłosili następujące referaty: 1) *Polskie Normy w świetle prawa autorskiego* – dr hab. Adrian Niewęglowski, prof. UMCS; 2) *Prawnokarna analiza „Carmen” Bizeta* – dr hab. Magdalena Budyn-Kulik, prof. UMCS; 3) *Od Biestanu do Aleppo. O Normach w fotografii wojennej* – dr hab. Urszula Kusio, prof. UMCS. Patronat honorowy konferencji objęli: Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych prof. dr hab. Leszek Leszczyński, Towarzystwo Nowa Kuźnia, ELSA Lublin i Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie, zaś patronat medialny – Wydawnictwo C.H. Beck.

29 kwietnia Koło Naukowe Procedur Administracyjnych oraz Koło Naukowe Mediacji i Negocjacji zorganizowały Ogólnopolską Konferencję Naukową pt. „Mediacja w postępowaniu administracyjnym i sądowniczym”. Odbędzie się ona w formie zdalnej. W trakcie konferencji przedstawiono m.in. następujące referaty: 1) *Postępowanie mediacyjne* – Iwona Kowalska, 2) *Zasada dobrowolności w mediacji w procedurze administracyjnej* – Tomasz Słapczyński; 3) *Mediacja w przedmiocie sprzeciwu wobec zgłoszonego znaku towarowego* – Barbara Pietrzyk-Tobiasz. Patronat honorowy wydarzenia objęli: Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie, portale prawnicze ArsLege oraz LexLege oraz Polskie Centrum Mediacji, natomiast patronat medialny – Polskie Radio Lublin, Czasopismo Casus, Telewizja Polska Lublin i Radio Centrum.

8 maja Koło Naukowe Procedur Administracyjnych zorganizowało, w formie zdalnej, Ogólnopolską Konferencję Naukową pt. „Prawoadministracyjne oraz

podatkowe aspekty kryptowalut”. Podczas konferencji zaprezentowano następujące tematy: 1) *Opodatkowanie transakcji kryptowalutami na gruncie polskich podatków dochodowych* – Aleksandra Bartnicka; 2) *Bitcoin – wady i zalety wirtualnej kryptowaluty* – Magdalena Bednarz, Dominika Lachowska; 3) *Bezpieczeństwo technologii blockchain i obrotokryptowalutami* – Tomasz Słapczyński.

## Wydarzenia

14 kwietnia Prorektor ds. Ogólnych, Kierownik Katedry Prawa Informatycznego i Zawodów Prawniczych, dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS został powołany decyzją Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Lex Localis – Journal of Local Self-Government” do pełnienia funkcji członka Rady Redakcyjnej.

30 kwietnia ELSA Lublin zorganizowała webinarium nt. *Wpływ stanu epidemii SARS-COV-2 na stosunki zobowiązaniowe*, które w ramach Seminarium Prawa Medycznego poprowadził radca prawny Marcin Andrzejewicz.

5 maja odbył się drugi etap VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu z Publicznego Prawa Gospodarczego „Szafirowe Paragrafy”, organizowanego przez ELSA Lublin we współpracy z Katedrą Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji oraz kancelarią Filipek & Kamiński sp. k. Tegorocznym opiekunem edycji była dr Agnieszka Wołoszyn-Cichočka. W konkursie zwyciężyła Klaudia Kuczyńska (UwB), drugie miejsce zajęła Izabela Izewska (UMCS), a trzecie – Alicja Sementina (UAM). Konkurs odbył się w formie zdalnej na platformie testportal. Został objęty patronatem honorowym Dziekan WPiA prof. dr hab. Anny Przyborowskiej-Klimczak, Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, Krajowej Izby Gospodarczej, Ministerstwa Rozwoju, Izby Notarialnej w Lublinie, Izby Adwokackiej w Lublinie, posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana, Prezydenta Miasta Lublin, Izby Komorniczej w Lublinie oraz Pracodawców Ziemi Lubelskiej, a także patronatem medialnym TV UMCS, TVP 3 Lublin, Radio Centrum oraz praktykiprawnicze.pl.

Student prawa Janusz Linowski wziął udział w turnieju *Cybersecurity Challenge PL2020*, organizowanym przez Fundację *The Bridge*. Zespół, do którego należał, zajął drugie miejsce w turnieju.



# „Pani Magister” Wspomnienie o Ninie Sajewicz

Dnia 15 maja br. na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie pożegnaliśmy Panią Magister Ninę Sajewicz – pracownika dawnego Instytutu Filologii Słowiańskiej, wykładowcę języka rosyjskiego i białoruskiego, cenionego dydaktyka i wspianego człowieka.

**M**gr Nina Sajewicz urodziła się w 1951 r. we wsi Czechy Orłańskie (pow. hajnowski na Białostocczyźnie). W 1965 r. ukończyła Szkołę Podstawową w Dubiczach Cerkiewnych, a następnie Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania w Hajnówce (1969). W latach 1969–1974 była studentką filologii rosyjskiej na UMCS-ie. Po uzyskaniu stopnia naukowego magistra podjęła pracę w Instytucie Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej, gdzie początkowo prowadziła zajęcia z praktycznej nauki języka rosyjskiego, a po utworzeniu filologii białoruskiej – również lekcje języka białoruskiego. Przez kilka lat była związana z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a także Filią UMCS w Białej Podlaskiej, gdzie prowadziła zajęcia dla studentów kierunków slawistycznych. W kręgu jej zainteresowań naukowych była dialektologia wschodniosłowiańska, ze szczególnym uwzględnieniem gwar wschodniosłowiańskich na Białostocczyźnie. W 2000 r. opublikowała podręcznik do nauki języka białoruskiego dla studentów szkół wyższych (*Materiały do praktycznej nauki języka białoruskiego*, Lublin, Wydawni-



↑ Nina Sajewicz (1951-2020)

ctwo UMCS), na którym wychowały się pokolenia białorutenistów.

Za zasługi na polu naukowym i dydaktycznym mgr N. Sajewicz została odznaczona Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej. Metody dydaktyczne, wzoro-



↑ Na pożegnaniu z okazji odejścia na emeryturę. Pani mgr N. Sajewicz dziękuje za wieloletnią współpracę dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej – prof. dr hab. F. Czżewski oraz pani prodziekan prof. dr hab. H. Pelcowa (2011 r.)

← Przed Biblioteką Narodową Białorusi (2008 r.)

we przygotowanie do zajęć, a przede wszystkim szeroka wiedza zapewniły Jej uznanie zarówno studentów, jak i współpracowników. Nie bez przyczyny to właśnie Ona rozpoczynała zajęcia leksykalne i gramatyczne na pierwszych rocznikach nowo powstałej na Wydziale Humanistycznym filologii białoruskiej. Rzetelność i sumienność Pani Magister nie pozwalały Jej na pominięcie nawet najbardziej zawilej, szczegółowej reguły językowej, którą ze studentami ćwiczyła i powtarzała z właściwą sobie konsekwencją i uporem.

Zawsze perfekcyjnie przygotowana, gotowa na poszerzenie materiału w trakcie zajęć (gdyby była taka potrzeba), otwarta i życzliwa, wierzyła, że nawet nieobecni nadrobią zaległości w nauce. Nie skreślała nikogo, nie tylko na starcie. Wierzyła, że każdy sam odpowiada za swoje uczynki i potrafi zawrócić nawet z najbardziej krętej życiowej ścieżki. Prawdomówna, taktowna, delikatna w kontaktach z innymi, bezinteresowna i obiektywna w ocenie, sama pracowała ponad siły, wierząc, że każdy trud przynosi dobre owoce, a im człowiek bardziej się stara, tym więcej od życia otrzymuje.

Chętnie uczestniczyła we wszelkich inicjatywach studenckich. Poświęcała swój wolny czas na przygotowanie studentów do konkursów piosenki słowiańskiej, uczestniczyła w spotkaniach z okazji świąt, nie pomijała organizowanych na wydziale uroczystości jubileuszowych

i rocznicowych, prezentacji książek, wykładów zagranicznych gości. Angażowała się w proces rekrutacji i przejawiała szczególną troskę o nowo przyjętych studentów sławistów. To dla nich kilkakrotnie zorganizowała wyjazd na praktykę językowo-kulturową na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku i osobiście jako opiekun nadzorowała jej przebieg. Czuwała także nad organizacją trzytygodniowego pobytu na UMCS-ie studentów z Białorusi, którzy – w ramach wymiany międzyuczelnianej – uczyli się na Wydziale Humanistycznym języka polskiego oraz uczestniczyli w bogatym programie kulturalnym, obejmującym zarówno zwiedzanie lubelskich muzeów, jak i wycieczki po Lubelszczyźnie.

Rozumiała wschodnie realia, nie czuła obaw, przekraczając granicę na Bugu. Na sztubackie pytania o to, jak jest na Wschodzie, odpowiadała, że życie toczy tam się normalnie i nie zawsze tak, jak to kreują polskie środki masowego przekazu. Powtarzała, że narody słowiańskie dobrze się rozumieją i kochają to, co piękne: poezję, malarstwo, teatr, balet, muzykę. Sama uwielbiała zwiedzać muzea, a na wycieczkach z przewodnikiem zadawała najwięcej pytań.

Dziś, gdy wyruszyła w swoją ostatnią drogę, pozostanie w pamięci jej dawnych uczniów i współpracowników jako wybitny dydaktyk i człowiek o dobrym sercu. Będzie nam Pani brakowało, Pani Magister!

*dr Agnieszka Goral*



# Wyprawy polarne UMCS

Trudno uwierzyć, że ścisłe związki lubelskich polarników ze Spitsbergenem trwają już trzydzieści cztery lata! W tym czasie wiele się zmieniło – zarówno na świecie, jak i w Polsce. Na szczęście niezmienna pozostała owa pasja, której efektem był wybór tego miejsca jako celu Wypraw Polarnych UMCS i prowadzenia tam badań naukowych.

Uczestnicy pierwszej wyprawy obrali sobie za cel osadę Calypsobyen, leżącą na południowym wybrzeżu fiordu Bellsund, która na mocy pozwolenia Gubernatora Svalbardu stała się bazą ekspedycji UMCS. Zgodnie z obowiązującym w Norwegii prawem, w myśl którego chronione są wszelkie ślady działalności człowieka na Spitsbergenie sprzed roku 1946, osada ta, składająca się z kilku drewnianych budynków, zachowanych w różnym stopniu, ma status skansenu budownictwa przemysłowego. Ponadto, ze względu na fakt, że Calypsobyen jak cała NW część Ziemi Wedela Jarlsberga jest pod ochroną w ramach Parku Narodowego Południowego Spitsbergenu, istnieją pewne dodatkowe, istotne ograniczenia dotyczące obecności ludzi i różnych form ich aktywności na tym terenie. Respektując obowiązujące przepisy, członkowie wypraw polarnych UMCS przeprowadzili konieczne prace remontowe budynków dla stworzenia odpowiednich warunków zamieszkania i prowadzenia prac badawczych.



Włożono wiele wysiłku, by zachować oryginalny wygląd wszystkich obiektów.

Większość budynków Calypsobyen, która przetrwała do czasów obecnych, została wzniesiona w latach 1918–1919 przez *Northern Exploration Company* (NEC), która podejmowała tu próby wydobywania węgla kamiennego, jak się okazało – nieopłacalne z uwagi na jego słabą jakość i niewielką grubość pokładów. W kolejnych latach NEC zlecał zimowanie w Calypsobyen traperom, którzy trudnili się również polowaniem na pieśce (lisy polarne), foki i niedźwiedzie. W latach 1922–1928 miało miejsce pięć zimowań traperów w budynkach pokopalnianych. W okresie funkcjonowania kopalni obecnie główny budynek Stacji pełnił funkcję gospodarczą, ale później, po dobudowaniu wewnątrz dwu pomieszczeń zmienił charakter na mieszkalny. Po remoncie i adaptacji przez uczestników pierwszych wypraw lubelskich w latach 1986–1987 stanowi ich główne lokum. Zimą zatrzymują się tu mieszkańcy Longyearbyen podczas wycieczek skuterami śnieżnymi.





Obok zabudowań na terenie osady znajdują się resztki urządzeń górniczych (odcinki torów kolejki, wagonik, kotły, taczki, wiele różnych elementów metalowych) oraz barka transportowa o nazwie „Maria Theresia” i kilka zniszczonych łodzi, zaś szyb kopalni jest obecnie zawalony. Jedną z współczesnych wizytówek Calypsobyen jest kabestan, który wykonał J. Zajączkowski („Królik”) w 1989 r.

Tak jak wspomiano, do grona polskich instytucji naukowych pracujących w obszarach polarnych Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie dołączył w roku 1986. Organizatorem cyklu wypraw, mających na celu kompleksowe badania środowiska przyrodniczego, był ówczesny Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Kierownictwo objął prof. dr hab. Kazimierz Pękala, uczestnik wypraw polarnych: Uniwersytetu Wrocławskiego (1973), Polskiej Akademii Nauk (1980) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (1983). Oprócz niego doświadczenie polarne posiadał wówczas także dr Jan Rodzik – uczestnik całorocznej Wyprawy Centralnej PAN 1982–1983 do Hornsundu. Początkowo planowano prowadzenie badań ekspedycyjnych w trzech sezonach letnich (1986–1988). Rzeczywistość przerosła jednak oczekiwania. Ogółem w latach (1986–2016) odbyło się 28 wypraw. Liczba uczestników wypraw oraz czas ich pobytu na Spitsbergenie były zróżnicowane, co wiązało się z realizacją badań i możliwościami logistycznymi. Uczestniczyło w nich 90 osób, reprezentujących Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, jak również inne instytucje z kraju i zagranicy.

Początkowo (w latach 1986–1990) uczestnicy wypraw przybywali na Spitsbergen przeważnie drogą powietrzną: z Warszawy do Moskwy, a następnego dnia z Moskwy via Murmańsk do Longyearbyen na Spits-

bergenie. Podróż taka trwała co najmniej dwie doby. Ostatni jej odcinek (z lotniska w Longyearbyen do bazy w Calypsobyen) pokonywano helikopterem wynajmowanym od firmy „Trest Arktiugol”, często dopiero po kilku dniach. Podobnie przebiegała podróż powrotna. Bezpośrednia łączność z krajem była możliwa jedynie dzięki uczestnictwu w wyprawach kolegów uprawnionych do posługiwania się krótkofalówką.

Rok 1991 przyniósł znaczące zmiany, także logistyczne. Od tego czasu podróż odbywała się drogą lotniczą z Warszawy via Oslo do Longyearbyen i trwała znacznie krócej, co pozwalało przedłużyć okres badań terenowych. Zdarzały się też inne warianty podróży np. statkiem z Gdyni na Spitsbergen (w 1999, r/v „Professor







Shtokman”, w r. 2000 m/s „Horyzont II”). W przypadku transportu ludzi na trasie Longyearbyen – Calypsoyben korzystano m.in. z usług norweskiej firmy lotniczej Air-lift AS (helikopter), rosyjskiego statku „Pomor”, żaglowca s/y Oceania (kapitan Marek Marzec) oraz jachtu s/y „Eltanin” – kapitan Jerzy Różański i kapitan Jrzey Kosz. Od 1999 r. łączność ze światem umożliwiały już telefon satelitarny (Irydium), a później telefon komórkowy. Było to bardzo istotne z uwagi na bezpieczeństwo uczestników. Także organizowanie zaopatrzenia wypraw stało się nieporównanie łatwiejsze zwłaszcza, że od 2000 r. na trasie Gdynia – Spitsbergen regularnie pływa m/s „Horyzont II” – statek szkolny Akademii Morskiej w Gdyni.

Celem badań wypraw polarnych UMCS było poznanie środowiska naturalnego rejonu Bellsundu. Programy badawcze i projekty naukowe miały charakter interdyscyplinarny, jednakże z przewagą nauk o Ziemi. Badania dotyczyły takich dziedzin nauki, jak: geologia, geomorfologia, klimatologia i meteorologia, hydrografia, gleboznawstwo, ochrona środowiska, botanika, fizjologia roślin, biochemia, radiochemia oraz archeologia.

Wymagało to stosowania różnorodnych metod. Stosowana metodyka z biegiem czasu ulegała ewolucji. Postęp techniczny umożliwiał stosowanie coraz to nowocześniejszej aparatury, do której opracowywano nowe określone procedury badawcze. Wyraźnie był on widoczny chociażby w pomiarach meteorologicznych. Do 1998 r. korzystano ze standardowej (analogowej) aparatury pomiarowej umieszczonej w klatkach meteorologicznych. Natomiast od 1999 r. po raz pierwszy zastosowano automatyczne stacje meteorologiczne (zapis cyfrowy). Podobnie od 2001 r. unowocześniono pomia-

ry hydrologiczne, stosując elektroniczne rejestratory poziomu i parametrów jakości wody. Duży skok technologiczny w pozyskiwaniu precyzyjnych danych terenowych wiązały się również z wykorzystaniem po raz pierwszy w 2000 r. odbiorników Globalnego Systemu Pozycjonowania GPS (Global Positioning System) (Leica System 500, Ashtech, współpraca z Instytutem Geodezji i Kartografii PAN w Warszawie). Dzięki wykonanym w 2000 r. pomiarom GPS możliwa była obróbka fotogrametryczna pionowych zdjęć lotniczych z 1990 r. i wykonanie numerycznego modelu terenu (DEM) oraz ortofotomapy. Za kolejny skok technologiczny można uznać wykorzystanie w badaniach terenowych skaningu laserowego w sezonach letnich 2010 (Leica- Geosystems Polska, ScanStation C10 scanner) oraz 2011 i 2016 (TPI Poland, GLS 1500 TOPCON scanner). Skanery firmy Leica były wykorzystane również w sezonach letnich 2013 i 2015 (współpraca z AGH Kraków). W 2016 r. po raz pierwszy w badaniach terenowych wykorzystano również drona (*Unmanned Aerial Vehicles* - UAV) oraz metodykę *Structure for Motion*, szczególnie w badaniu strefy brzegowej.

Zarówno urok i piękno spitsbergeńskich krajobrazów, oświetlonych niezachodzącym tu w lecie słońcem, jak też i różne aspekty życia polarników, na które składały się badania terenowe, trudy dnia codziennego, związane z pobytem w niezwykłych warunkach, ale także chwile relaksu czy spotkań – wszystko to, na tle wspaniałej przyrody, zapada w pamięci. Baza w Calypsoyben – spitsbergeński „polski dom” lubelskich polarników – była i ciągle jest obiektem serdecznej troski jej użytkowników, ale i miejscem gościnnym dla wszystkich, którzy tam zawitają.

*dr hab. Piotr Zagórski*

# O widoku z okna pisarzy i obserwacji świata w dobie epidemii.

## Cykl felietonów *Frankfurter Allgemeine Zeitung*

16 marca 2020 r. niemiecka gazeta *Frankfurter Allgemeine Zeitung* rozpoczęła niezwykle interesujący cykl felietonów *Moje okno na świat* (*Mein Fenster zur Welt*). Pisarze z różnych krajów opisują dosłownie i w przenośni „swoją widok z okna”, snują prognozy i skojarzenia, analizują rozmaite aspekty nowej, dziwnej sytuacji izolacji społecznej, piszą o swoich doświadczeniach, obawach, lekturach i obserwacjach.

Simon Strauss, redaktor działu *Feuilleton*, w którym ukazują się głosy pisarzy, podkreśla, że pisarki i pisarze są mniej niż inne grupy zawodowe dotknięci zarządzoną kwarantanną – „są przyzwyczajeni do siedzenia w domu, cenią wycofanie, kochają ciszę – ale takiej śmiertelnej ciszy, zalegającej obecnie nad Europą i wielkimi obszarami kuli ziemskiej, nawet oni nigdy jeszcze nie słyszeli” (FAZ, 16.03.2020). Zapowiadając różnorodność spojrzeń na obecny świat w kryzysie, Strauss ma nadzieję, że wyłoni się z nich „poczucie globalnej wspólnoty ludzi w izolacji”. Okno staje się obecnie zasadniczą częścią naszego domostwa, oferując zarazem bezpieczeństwo i widok na świat oraz

pozwalając na jedną z ostatnich publicznych manifestacji wolności.

Cyfrowa iluzja wspólnoty i sieci społecznych okazuje się niewystarczająca, by poczuć się członkiem społeczeństwa. Drastyczne ograniczenie prawa do zgromadzeń i swobody poruszania się jest zwłaszcza dla społeczeństw Europy Zachodniej nowym, bolesnym doświadczeniem. Europejczycy, którzy nie zaznali za swego życia żadnej wojny między mocarstwami i byli przekonani o swoim bezpieczeństwie przed różnymi katastrofami, których doświadczali ich przodkowie, muszą oto boleśnie rozstać się z tą iluzją, zaznacza Javier Cercas. „Ten nieuzasadniony optymizm zachwiał się po raz pierwszy 11 września 2001 roku, gdy w Nowym Yorku objawił się radykalny islamizm, i stał się jeszcze bardziej kruchy w czasie równie nieoczekiwanego kryzysu finansowego w roku 2008. Ale nikt nie mógł przypuszczać, że nasz optymizm całkowicie pogrzebie plaga o biblijnych rozmiarach, która zatrzyma nas w naszych czterech ścianach na czas nieokreślony” (FAZ, 29.03.2020). Hiszpański pisarz najbardziej obawia się, czy Unia Europejska przetrwa drugi tak duży kryzys ekonomiczny, dysponując głównie narodowymi środkami rozwiązywania ponadnarodowych zadań współczesności. I broni się przed nieuzasadnionym optymizmem, jakoby kryzys wydobywał z ludzi, to co najlepsze. „Każdemu, który chce słuchać, cytuje





Fot. Anna Pastuszka

zdanie Georga Orwella »Gdzie są dobrzy ludzie, gdy dzieją się złe rzeczy?« Jest to oczywiście pytanie retoryczne. Orwell, który przeżył wojnę, wiedział przecież, że gdy dzieją się złe rzeczy, dobrzy ludzie z nielicznymi wyjątkami chowają się lub milczą, o ile sami nie robią złych rzeczy”.

Głos Olgi Tokarczuk (felieton *Nadchodzą nowe czasy* z 30 marca 2020 r.) dostępny jest w sieci w oryginalnej wersji językowej. Wyciszenie, spowolnienie świata

i szalonego tempa życia noblistka odbiera jako powrót do dawnej normalności: „Dla mnie już od dłuższego czasu świata było za dużo. Za dużo, za szybko, za głośno”. Powolny rytm życia w przymusowej kwarantannie okazuje się być bliższy rytmowi natury i dojrzewania. Przypomina dzieciństwo pełne „marnowania czasu”, będące w istocie czasem największych odkryć i najsilniejszych doznań. „Moja introwersja, długo zduszana i maltretowana dyktatem nadaktywnych ekstrawertyków, otrzepała się i wyszła z szafy” (FAZ, 1.04.2020).

Ze swego okna Olga Tokarczuk widzi białą morwę, karmiącą ptaki owocami. Ilma Rakusa rozpoczyna swój felieton opisem dzikiej śliwy, której kwitnienie jest sygnałem wiosny. To natura uspokaja ją i zapewnia, że wszystko będzie dobrze. Autorka eseju *Wolniej!*, opublikowanego w 2005 r. jako protest „przeciw gonitwie, akceleracji i innym impertynencjom”, postuluje czytanie, obserwację i podróże w wyobraźni. W czasie przymusowej izolacji spostrzega zanikanie typowej struktury czasu, godziny ciągną się jak guma lub pędzą jak ziarenka piasku w klepsydrze. Od presji czujności i niespokojnego śledzenia aktualnych doniesień ucieka w wymaginowane rozmowy z poetami i swoimi fikcyjnymi bohaterami oraz w świat lektur. „Być może nadeszła godzina filozofów i objaśniaczy świata. Tak, nasza cywilizacja wydaje się krucha jak skorupka jajka, tak, pandemia koronawirusa może stać się zasadniczą cezurą. Co do mnie, chętniej czytam teraz Marka Aureliusza niż apokaliptyka Giorgio Agambena. I dlaczego nie sięgnąć po książkę, która nie ma nic wspólnego z wirusem, jak *Kroniki Beskidzkie* Andrzeja Stasiuka o magicznych krajobrazach na polskiej prowincji? »Koniec świata nadszedł 17 września 1939 roku pod postacią wojsk sowieckich«<sup>1</sup>. To także było. I kto wie, może kryzys wydobędzie z nas coś nieoczekiwanego” (FAZ, 8.04.2020).

Inne postrzeganie czasu odnotowuje w swym felietonie *Zegary z kukułką w świecie chorym na próżnię* również austriacka pisarka młodego pokolenia Valerie Fritsch. Nieposłuszny czas wymyka się naszym przyzwyczajeniom, „nadchodzi niekiedy jako wieczność, innym razem jako mrugnięcie powieki”. Pełna paradoksów okazałość dwukolorowej wiśni, opustoszałych

<sup>1</sup> A. Stasiuk, *Kroniki beskidzkie i światowe*, Wołowiec 2018, s. 8.

placów, „nowa architektura pustki”, stagnacja dla jednych, przyspieszona prędkość dla innych. „Zdajemy się na ekspertów i na niepewność, dziergamy naszą najbliższą przyszłość, gubimy przepowiednie jak oczka. Czy chcemy, czy nie, jesteśmy uczestnikami wielkiego eksperymentu” (FAZ, 23.04.2020).

Amerykański pisarz Richard Ford mieszka w Maine nad oceanem, z widokiem na plażę. Stan społecznego dystansu wydaje się tu być normą i trafnym wyobrażeniem trwałej wspólnoty. Ford cytuje swego ulubionego poetę Roberta Frosta „Dobrych sąsiadów czynią dobre płoty”. Ale drugą stroną medalu jest wszechobecny rasizm i separacja podług stanu posiadania, lekceważenie zdrowego rozsądku: „Uważamy za swe konstytucjonalne prawo psucie według upodobania wszystkiego, co możliwe, sądzimy, że to w porządku – jak gdyby każdy z nas był małym, własnym, oddzielnym państwem” (FAZ, 28.03.2020). Według Forda amerykańskie państwo, nie tylko za kadencji Trumpa, staje się praktycznie niemożliwe do zarządzania i zaczyna popadać w stan anarchii. Apel, by być po prostu dobrymi obywatelami i współobywatelami i nie zabierać sąsiadowi ostatniego dostępnego środka do dezynfekcji, jest zatem wezwaniem do solidarności społecznej i nadzieją na rządy zdrowego rozsądku.

Obserwując z Brooklynu naprzemienne „pokrzykiwanie i myślenie życzeniowe szaleńca na czele rządu” amerykańska pisarka Siri Hustvedt odnotowuje niepokojące krzyżowanie się realnego wirusa z metaforycznym: „Obcość jako wirus, który atakuje czyste państwo, to stary topos” (FAZ, 14.04.2020). W mowach Goebbelsa to Żydzi są zagrożeniem, przenoszącym zarazę, Neil Boortz nazywa islam wirusem, a Trump obwieszcza, że olbrzymia część chorób zakaźnych przenosi się przez granice. Słowa również są zaraźliwe, konkluduje Hustvedt – odkąd New York stał się nowym epicentrum wirusa, obawia się zarówno choroby, która nawiedziła jej rodzinne miasto, jak i obrzydliwej retoryki płynącej z góry. Najważniejszą nauką, którą należy wyciągnąć z pandemii, jest „globalna ekologiczna współzależność” wszystkich organizmów – pandemia pokazuje naszą przynależność do świata przyrody oraz zależność od innych ludzi, ale też od „niewidocznych populacji żyjących w naszym ciele”.

John Banville dni kwarantanny domowej nazywa „dniami świstaka”. Podobne dni przeżywał w trak-

cie pobytu w Chicago jesienią 2016 r., wykładając na zaproszenie uniwersytetu w kolegium doktoranckim. Wtedy również grasował wirus, wirus rasizmu i populizmu. „Populistyczna epidemia w Stanach Zjednoczonych osiągnęła swój szczyt 9 listopada 2016 roku. Jeszcze nigdy w najnowszej historii wybory prezydenta nie zainfekowały tak strasznie narodu. I jak wszystkie wirusy także ten rozprzestrzenił się szybko po całym świecie” (FAZ, 27.04.2020). Banville cytuje słynną myśl Blaise’a Pascala: „Całe nieszczęście człowieka pochodzi stąd, że nie umie on siedzieć w swoim pokoju sam”, nie spodziewając się jednak przyrostu refleksji w czasie samotnego przebywania w domu. W końcu za tytuł felietonu (*Człowiek w podziemiu*) posłużyła mu powieść *Zapiski z podziemia* Fiodora Dostojewskiego, którego bohater żyje wyalienowany w piwnicznej atmosferze, by wyjść po latach na światło dzienne i nieprzerwanie gadać.

Antonio Scurati, rocznik 1969, patrzy z Mediolanu melancholijnie i krytycznie na koniec pewnej epoki pokoju i dobrobytu. Przestraszeni pięćdziesięciolatekowie w kolejce po chleb mieli dotąd wszystko – dom nad morzem, telefon najnowszej generacji, najmodniejsze ubrania. Z jednej strony telewizyjna nierzeczywistość, terror medialny ostatnich lat, „odyseja przeklętych na ich plażach”, z drugiej pracoholizm i życie w luksusie sprawiły, że im dłużej żyli, tym mniej byli doświadczeni życiowo: „Wielkie dramaty swojej egzystencji konsumowali jako wydarzenia medialne, byli wojownikami w salonie, plażowiczami kąpiącymi się wśród uchodźców, weteranami, strauatyzowanymi przez wieczory przed telewizorem” (FAZ, 24.03.2020). To oni znaleźli się na pierwszej linii ognia globalnej pandemii i muszą zatroszczyć się o zaczynającą się właśnie nową epokę. Ten krytyczny obraz pokolenia swoich rówieśników kończy Scurati empatią i poczuciem wspólnoty: „Współczuję im, rozumiem ich, żal mi ich. Za chwilę będę stał razem z nimi w kolejce po chleb”.

Przenieśmy się do Europy Wschodniej. Serhij Żadan przesyła swój felieton *Maski ochronne nosi tylko warstwa użytkowników Facebooka* z Charkowa, gdzie przebywa w niedawno zakupionym dla sprowadzonej z Donbasu matki domku na podmiejskim osiedlu. Opisuje bagatelizowanie przez Ukraińców zagrożenia koronawirusem, manipulację statystykami zachorowań, iluzję bezpieczeństwa, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie nie



ma przypadków śmiertelnych. Mimo że Ukraińcy mieli czas wyciągnąć wnioski z „tragicznego doświadczenia Europy”, nic nie zostało zrobione. Brak solidarności społecznej widoczny jest zarówno, gdy w Kijowie powracający samolotem z Chin rodacy zostają obrzuceni kamieniami, jak i w sklepie, gdzie tylko połowa klientów nosi maseczki ochronne. Brak zaufania do państwa, brak profesjonalizmu i nieporadność rządu, groźba gospodarczej zapaści w kraju, w którym większość społeczeństwa nie ma żadnych oszczędności, prowadzą do „społecznej hysterii” (FAZ, 13.05.2020). Obraz setek pasażerów, którzy zamiast zachować dwutygodniową kwarantannę po wylądowaniu w Kijowie, wyważyli drzwi i uciekli z lotniska, interpretuje Żadan jako symbol obecnej sytuacji na Ukrainie: „Ten smutny apokaliptyczny spektakl pokazuje zarówno katastrofalny brak odpowiedzialności samych Ukraińców, jak i niezdolność władz ukraińskich do opanowania sytuacji”.

Litewski prozaik i dramaturg Marius Ivaškevičius chwilę przed oficjalnym wybuchem epidemii i zamknięciem granic był w Berlinie, gdzie w Deutsches Theater wystawiany był *Dekameron* Giovanniego Boccaccia w reżyserii Kiryła Serebrennikowa. Uwięziony w areszcie domowym przez półtora roku reżyser wysłał do Berlina swoich asystentów artystycznych, a aktorzy niemieckiego teatru spędzili parę miesięcy na próbach w Moskwie. Odkryty w kieszeni marynarki bilet do metra i do teatru na premierowy spektakl 8 marca w Berlinie Ivaškevičius chce zachować jako pamiątkę na niewiadomą przyszłość, „kiedy znów będę siedział w teatrze, w pełnej sali pogrążonej w ciszy, łokieć w łokieć z nieznanymi mi ludźmi, będę oglądał żywy spektakl, nie myśląc o chłodzie skradającej się śmierci, gdyby któryś z nich zakaszał” (FAZ, 20.05.2020). Obserwując odgrodenie się państw narodowych i zaniechanie zaangażowanej przez nie Unii Europejskiej, nie łudzi się, że świat i ludzie się zmieniają: „Człowiek jest zbyt leniwym stworzeniem [...]. Jest najbardziej żywotnym z wirusów tej planety”. Jak każdy z pisarzy traktuje izolację jako czas wyjątkowej koncentracji na pracy. „Każde zatrzymanie się świata jest czasem pisarzy. Ponieważ to jest nasza praca – siedzenie w domu i opowiadanie historii niczym bohaterowie *Dekameronu*. I może jeszcze obserwowanie, jak podczas gdy wszyscy chodzą w maseczkach chirurgicznych, opadają społeczne maski i ukazują ich prawdziwe oblicza”.

### dr Anna Pastuszka

adiunkt w Katedrze Germanistyki (Instytut Neofilologii). Zainteresowania badawcze to literatura wspomnieniowa, przestrzeń i miejsca w literaturze oraz literatura podróżnicza ze szczególnym uwzględnieniem podróży po Europie Środkowo-Wschodniej. Autorka publikacji m.in. o Ruth Klüger, Ilse Rakusie, Monice Maron, skażonych krajobrazach i literackich narracjach o Lublinie jako miejscu pamięci. Ostatnio wydała *Die Reise nach Ost- und Ostmitteleuropa in der Reiseprosa von Wolfgang Büscher und Karl-Markus Gauß* (Peter Lang Verlag: Berlin 2019).

Analizując felietony pisarzy z różnych stron świata, posłużyłam się ich niemiecką wersją, wydrukowaną we *Frankfurter Allgemeine Zeitung*. Tylko w przypadku tekstu Olgi Tokarczuk sięgnęłam po oryginał w języku polskim. Inicjatywa niemieckiej gazety, by poprosić pisarzy o krótką pisemną wypowiedź połączoną klamrą tematyczną widoku z okna, wydaje się nie mieć sobie podobnych we współczesnych mediach. Każdy z pisarzy załącza zdjęcie tego, co widzi ze swojego okna, które czasem samo w sobie staje się tematem obserwacji lub inspiracją do felietonu, jak w przypadku opisu alpejskiej przyrody, wschodów i zachodów słońca oraz rozspiewanych ptaków w felietonie szwajcarskiego pisarza Thomasa Hürlimanna *Na tym posterunku będę trwał do końca* (FAZ, 4.04.2020). Pisarze rejestrują i nadają kształt różnym odczuciom, lękom i obserwacjom, nastawiając ostrość na bezpośredni widok z okna, na najbliższe sąsiedztwo, szerszą panoramę społeczną i w końcu perspektywę całego państwa wraz z makroskalą globalną. Niektórzy żywo interesują się swoją społecznością i społeczeństwem, inni wyostwiają zmysł obserwacji przyrody i własnego wnętrza, podkreślając niecodzienną nobilitację introwertyzmu. Lęk egzystencjalny ustępuje nieraz miejsca obawie przed ksenofobią, populizmem, brakiem solidarności społecznej.

Widok z okna to dla wielu pisarzy również widok znad ich biurka. Na pokrewieństwo blatu stołu i okna zwraca uwagę szwedzki pisarz Aris Fioretos w felietonie *Moje biurko to latający dywan*. Oba „umożliwiają swobodny przepływ myśli i oferują schronienie” (FAZ, 25.03.2020). Fioretos proponuje literaturę i sztukę jako antidotum na izolację. „Książka zostawia swego czytelnika w spokoju, nie czyniąc go samotnym”. Pochwała biurka jako symbolu wytężonej pracy, podróżowania bez ruszania się z miejsca, kulminuje w stwierdzeniu, że być może jego *fosterland*, prawdziwą ojczyzną (mieszkający w Sztokholmie autor ma korzenie grecko-austriackie), pozostaje właśnie biurko.

„Jedyną krainą, do której wszyscy mamy paszport, jest świat chorych”. Duńska pisarka Amalie Langballe przytacza myśl Susan Sontag (*Choroba jako metafora*) i szuka właściwej formy dla historii o Covid-19, nie wierząc, że wirusy i choroby mogą nas czegoś nauczyć (FAZ, 8.05.2020). Czy tą formą będzie wiersz, który umyka wszelkiej interpretacji i po latach powtarzanej lektury nagle poraża nas swoim pięknem i grozą?

dr Anna Pastuszka



# Działalność Centrum Europejskiego na UMCS-ie

Rozmowa z dr Kingą Wernicką – dyrektorem Centrum Europejskiego UMCS.



## Kiedy i w jakim celu powstało Centrum Europejskie UMCS?

Centrum Europejskie UMCS powstało na mocy Zarządzenia Rektora UMCS Nr 36/2018 z dnia 30 maja 2018 r. Powstanie tej jednostki ogólnouczelnianej było w szczególności efektem wieloletniej współpracy naszej Alma Mater z Uniwersytetem Lotaryńskim z Nancy (w szczególności Katedry Prawa UE z Uniwersyteckim Centrum Europejskim z Nancy) oraz Urzędu Miasta Lublin z Merostwem Nancy. Istotną rolę w utworzeniu jednostki odegrał również Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Nancy, który od wielu lat intensywnie wspierał społeczność polską w Nancy. Początkowo, głównym celem utworzenia Centrum Europejskiego UMCS było umożliwienie młodym ludziom (w tym zarówno z Polski, jak i – ze względu na bliskość położenia Lublina z granicą ukraińską – z Ukrainy) odbycie studiów specjalistycznych

z zakresu prawa międzynarodowego i unijnego z możliwością uzyskania dyplomu zarówno uczelni polskiej, jak i uczelni francuskiej. Innym istotnym założeniem utworzenia Centrum Europejskiego UMCS było również rozpowszechnianie informacji na temat integracji europejskiej wśród różnych odbiorców.

## Czy tego typu organizacje istnieją na innych uczelniach w Polsce lub w Europie?

Centra europejskie są powszechnymi komórkami ulokowanymi na uczelniach humanistycznych zarówno w Polsce, jak i w Europie. Skoncentruję się jednak na dwóch jednostkach tego rodzaju. Naszym wzorcem był najstarszy tego rodzaju ośrodek w Nancy, a jednocześnie nasz partner – Uniwersyteckie Centrum Europejskie (CEU). W bieżącym roku kalendarzowym CEU obchodzi 70. rocznicę swojego istnienia. Uniwersyteckie Centrum Europejskie z Nancy to ośrodek dydaktyczny, który również (choć w sposób ograniczony) prowadzi działalność badawczą. W Polsce mamy kilka przykładowych jednostek tego rodzaju. Jedną z nich jest Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego funkcjonujące od 20 lat jako jednostka międzywydziałowa, która prowadzi w szczególności działalność dydaktyczną z zakresu studiów europejskich.

## Dlaczego integracja europejska jest ważna i na czym polega?

Państwa europejskie, tworząc różne formy współpracy w ramach powojennej integracji europejskiej, dostrzegły, że przez wspólne działania łatwiej jest osiągnąć pewne cele gospodarcze, polityczne, a nawet społeczne.

W konsekwencji przez wiele lat od zakończenia II wojny światowej państwa europejskie powołały różnego rodzaju organizacje.

Koncentrowano się na różnych formach współpracy – przykładowo na integracji gospodarczej czy bezpieczeństwa wewnętrznym. Każdy okres niósł za sobą nowe wyzwania. Integracja europejska umożliwiała wspólne działania zmierzające do przezwyciężenia różnych problemów, dzięki czemu można realizować inne nadrzędne cele współpracy.

### Na czym polega działalność Centrum Europejskiego?

Działalność Centrum Europejskiego można zasadniczo podzielić na 3 kategorie: działalność dydaktyczną, działalność badawczą oraz działalność popularyzującą wiedzę z zakresu integracji europejskiej. W zakresie działalności dydaktycznej aktywności Centrum Europejskiego UMCS były skupione na stworzeniu możliwości odbycia studiów z problematyki europejskiej i uzyskanie dyplomu UMCS-u oraz Uniwersytetu Lotaryńskiego z Nancy.

### I jakie są efekty?

Dzięki współpracy pomiędzy Centrum Europejskim UMCS a Uniwersyteckim Centrum Europejskim z Nancy udało się stworzyć na UMCS-ie kierunek studiów kompatybilny z kierunkiem od lat istniejącym w ofercie Uniwersytetu Lotaryńskiego. Od roku akademickiego 2020/2021 na Wydziale Prawa i Administracji UMCS będzie można odbyć dwuletnie studia magisterskie na kierunku prawo międzynarodowe i prawo Unii Europejskiej i zdobyć dyplom zarówno UMCS-u, jak i dyplom Uniwersytetu Lotaryńskiego. W czerwcu

została podpisana umowa w zakresie podwójnego dyplomowania pomiędzy UMCS a UL. Na początku maja został złożony do Ambasady RF w Warszawie wniosek o zrefundowanie kosztów związanych z realizacją umowy o podwójnym dyplomowaniu z uniwersytetem z Nancy. Mam nadzieję, że w przyszłości uda się również stworzyć możliwość podwójnego dyplomowania z Uniwersytetem Lotaryńskim także w zakresie innych kierunków studiów.

Aby móc uzyskać dyplom francuskiej uczelni, student musi wykazać się znajomością języka francuskiego. W przełamaniu ewentualnej bariery językowej pomaga również Centrum Europejskie UMCS, które dla osób zainteresowanych zorganizuje zajęcia z języka francuskiego i w tym zakresie chciałabym rozpocząć współpracę z Alliance Française.

W ramach innych aktywności dydaktycznych Centrum podjęło się wyzwania polegającego na tym, iż w każdym roku akademickim stworzy nowy wykład ogólnouniwersytecki w języku francuskim lub w języku angielskim dotyczący problematyki z zakresu integracji europejskiej z udziałem kadry z zagranicznych uczelni. W bieżącym roku akademickim był to wykład pt. „Wprowadzenie do prawa i polityk UE”. Mam nadzieję, że w przyszłych latach wykłady zaproponowane przez Centrum Europejskie UMCS będą cieszyły się zainteresowaniem studentów.

### Jakie inne projekty bądź inicjatywy są realizowane przez Centrum Europejskie?

W ramach działalności badawczej i popularyzującej wiedzę z zakresu integracji europejskiej Centrum Europejskie UMCS może wskazać na kilka aktywności tego rodzaju. Po pierwsze, raz w roku w ramach posiedzeń rady programowej Centrum Europejskiego UMCS wspólnie z Urzędem Miasta Lublin organizuje międzynarodowe sympozja naukowe. W 2018 r. spotkanie dotyczyło praw człowieka w UE, zaś spotkanie w 2019 r. – umowie handlowej pomiędzy UE a MERCOSUR. Centrum Europejskie UMCS uczestniczyło również w Kongresie Inicjatyw Europy Wschodniej. W przyszłości przy współpracy z Urzędem Miasta Lublin będą cyklicznie prowadzone debaty dotyczące integracji europejskiej. W marcu br. został złożony w tym zakresie stosowny wniosek o przyznanie na ten cel środków zewnętrznych.





Od początku roku akademickiego 2019/2020 Centrum Europejskie UMCS (w szczególności przy współpracy z jednostkami zewnętrznymi tj. Lubelski Instytut Designu, Urząd Miasta Lublin czy EU-Direct) organizowało spotkania w cyklu „Trudne rzeczy o UE prostymi słowami”. Jest to cykl comiesięcznych spotkań świata nauki z otoczeniem zewnętrznym. Formuła spotkań została przerwana z uwagi na ogłoszenie stanu epidemii SARS-CoV2.

Istotnym przedsięwzięciem mającym na celu popularyzację wiedzy z zakresu funkcjonowania UE jest realizowany dzięki współpracy pomiędzy Centrum Europejskim UMCS i Urzędem Miasta Lublin projekt pt. „Świadomy obywatel – szkolenia z tematyki unijnej” (projekt realizowany od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2021 r.). Projekt ma na celu przeprowadzenie szkoleń dla 600 uczniów szkół podstawowych (klasy VI-VIII) oraz szkół średnich. W miesiącu marcu 2020 r. dzięki promocji projektu i współpracy pomiędzy UMCS a Urzędem Miasta Lublin przed ogłoszeniem stanu pandemii miało być zrealizowanych aż 7 szkoleń (każde szkolenie dla grupy 15 uczniów). Niestety w związku z restrykcjami szkolenia nie odbyły się. Mimo powyższego od grudnia 2019 r. co miesiąc zarówno pracownicy Wydziału Prawa i Administracji (obecnie w projekcie wzięło udział 7 pracowników naukowo-dydaktycznych), jak i pracownicy Wydziału Politologii i Dziennikarstwa (aktualnie w projekcie bierze udział 3 pracowników) prowadzili szkolenia z różnych aspektów związanych z procesem integracji europejskiej, rozpowszechniając w ten sposób wiedzę z zakresu funkcjonowania UE. W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną aktualnie szkolenia są prowadzone w formie zdalnej.

Ciekawą możliwością wypracowaną przez Centrum Europejskie UMCS dzięki współpracy z Miastem Lublin i Merostwem Nancy jest oferta stażowa. Jest to możliwość wyjazdu w szczególności do Merostwa Nancy zarówno dla studentów, jak i pracowników francuskojęzycznych. Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną nabór został jednak wstrzymany.

Centrum Europejskie UMCS dzięki współpracy z lubelskim punktem EU-Direct oraz warszawskim oddziałem Parlamentu Europejskiego dysponuje licznymi broszurami dotyczącymi działalności Unii Europejskiej. Materiały są rozpowszechniane w ramach różnego rodzaju aktywności i znalazły wielu odbiorców.

### Czy w działania Centrum mogą się zaangażować studenci?

Tak, jak najbardziej! W lipcu 2019 r. przy Centrum Europejskim udało się stworzyć Studencki Zespół Badawczy nad integracją europejską. Studenci reprezentujący różne dyscypliny naukowe mogą wspólnie prowadzić również różne aktywności naukowe. Mogą organizować różne konferencje naukowe (co, przykładowo, miało miejsce w grudniu 2019 r., kiedy została zorganizowana konferencja naukowa pt. „15-lecie członkostwa Polski w UE. Być albo nie być...”). Jak dotychczas członkowie grupy pomagali również w przeprowadzeniu cyklu spotkań organizowanych przez Centrum Europejskie UMCS pt. „Trudne rzeczy prostymi słowami”, jak i innych przedsięwzięć inicjowanych przez Centrum. Efektem aktywności studentów w ramach Studenckiego Zespołu Badawczego przy Centrum Europejskim ma być również monografia dotycząca problematyki członkostwa w Unii Europejskiej.

*Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Stańczak*



# GIS w służbie ekologii

Geograficzne Systemy Informacyjne (*Geographical Information Systems*; GIS) obejmują pozyskiwanie, przetwarzanie i udostępnianie danych zawierających informacje przestrzenne oraz towarzyszących im informacji opisowych o obiektach wyróżnionych w przestrzeni objętej działaniem systemu. GIS to także komputerowy system zarządzania, analizy i wizualizacji danych przestrzennych odniesionych do powierzchni Ziemi.

## GIS w służbie ekologii

Początki GIS datuje się na rok misji pierwszego cywilnego satelity teledetekcyjnego z serii LANDSAT (1972). Podstawą systemu jest bowiem teledetekcja (*remote sensing*), nauka i technologia służąca wytwarzaniu informacji o obiektach fizycznych i ich otoczeniu na podstawie obrazów lub zróżnicowanego rozkładu energii elektromagnetycznej lub akustycznej.

Od kilku dekad GIS znajduje zastosowanie w badaniach środowiskowych, szczególnie w analizie oddziaływania na środowisko i ocenie wpływu zmian klimatycznych lub antropogenicznych na występowanie organizmów i ich ugrupowań. W ekologii GIS wspomaga postrzeganie elementów (warstw) przestrzeni, jak np. cechy topograficzne terenu, typy gleb,

sposób ich użytkowania, typy roślinności, oraz poszukiwanie relacji między nimi. Pozwala też na testowanie hipotez dotyczących przyczyn i prognoz rozmieszczenia naturalnych i antropogenicznych elementów środowiska w różnych skalach przestrzennych.

Niezależnie od skali badań pewne elementy przestrzeni pozostają niezmiennie i są podstawą rozwoju metod i technik analizy z wykorzystaniem cyfrowych modeli wysokościowych (*Digital Elevation Models*; DEM). Do podstawowych (pierwotnych) atrybutów topograficznych należą m.in.: średnie nachylenie zbocza (*mean slope*; MS), krzywizna planarna (*planar curvature*; CP), krzywizna wertykalna (*vertical curvature*; CV), krzywizna całkowita (*total curvature*; CT). Dwa najczęściej wykorzystywane atrybuty wtórne to wielkość promieniowania słonecznego dochodzącego do powierzchni Ziemi (*solar radiation*; SRAD) i topograficzny wskaźnik wilgotności (*topographic wetness index*; TWI).

Poniżej przedstawiam dwa przykłady badań prowadzonych na styku ekologii i geoinformatyki, z uwzględnieniem różnej skali przestrzeni. Ich nadrzędnym celem było wykazanie, czy GIS, a w szczególności DEM, mogą być użyteczne w badaniach zależności pomiędzy topograficznymi i ekologicznymi cechami różnych krajobrazów bądź obiektów przyrodniczych. Współczesne badania ekologiczne nie mogą się obejść bez bardziej zaawansowanych metod statystycznych, dlatego też oprócz współczynników korelacji do wykazania zależności między tymi cechami wykorzystano wieloczynnikowe metody ordynacji, m.in. analizę głównych składowych (*Principal Components Analysis*; PCA).



Fot. B. Czarniecka

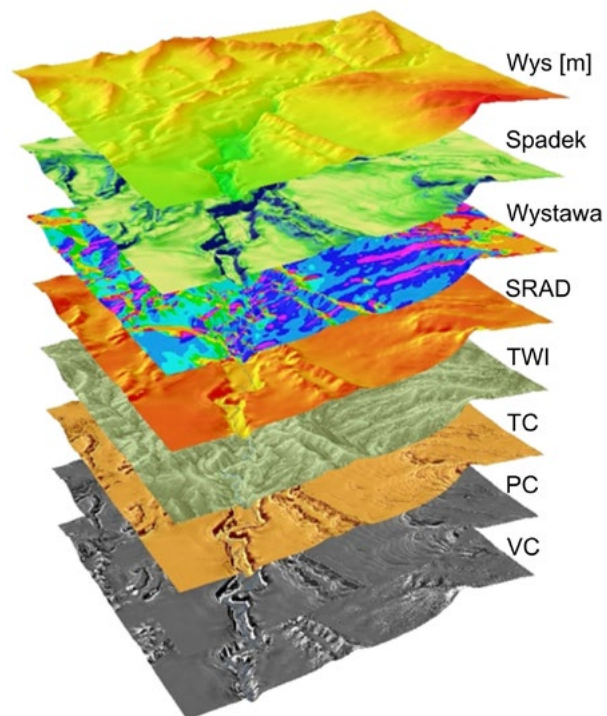
← Fot. 1. Dolina rz. Szum w strefie progów skalnych

### Przykład 1 – poziom lokalny: Określenie korelacji między bogactwem i wymaganiami ekologicznymi flory naczyniowej a topograficznymi cechami małej doliny rzecznej

Szum jest ciekim IV rzędu, jednym z prawobrzeżnych dopływów Tanwi. Jego odcinek przełomowy reprezentuje bardzo wysokie walory krajobrazowe i leśne, które sprawiły, że już w okresie międzywojennym był to obszar chroniony prawem zwyczajowym, a w 1958 r. został tu ustanowiony rezerwat przyrody (Fot. 1). Równie cenny jest fragment doliny poniżej przełomu i rezerwatu obejmujący zbiorowiska mszysto-turzycowe i mszary. Ogółem w odcinku długości ok. 4 km, na powierzchni zaledwie 35,4 ha, zidentyfikowano 48 zbiorowisk roślinnych oraz 378 gatunków roślin naczyniowych, z czego 21 pod ochroną całkowitą i 9 pod ochroną częściową, a ponadto 25 zagrożonych w skali regionalnej i z wniesione do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin.

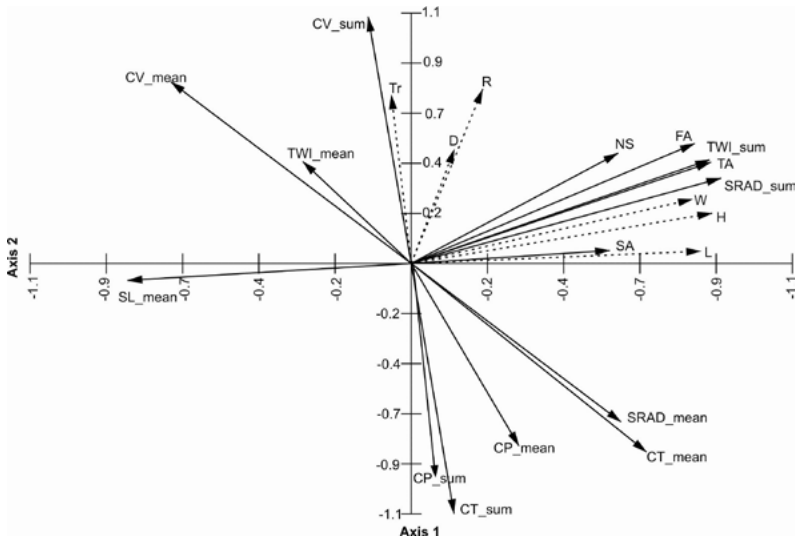
Podstawą pozyskania danych ekologicznych było kartowanie florystyczne, tzn. sporządzanie listy flory naczyniowej w sektorach doliny o długości ok. 200 m (osobno dla lewego i prawego brzegu rzeki). Wykorzystano również ekologiczne liczby wskaźnikowe Ellenberga (*ecological indicator values*; EIV) zaadaptowane do flory Polski, a dokładniej wskaźniki: światła (L), wilgotności (W), trofizmu (Tr), kwasowości gleby/wody (R), składu granulometrycznego (dyspersji) gleby (D) i zawartości próchnicy bądź materii organicznej (H). Kalkulacji średnich wartości EIVs w danym sektorze dokonano stosując zmodyfikowaną formułę dla średnich ważonych.

Oprócz omówionych wyżej pierwotnych i wtórnych atrybutów topograficznych doliny (średnie i sumy wartości) uwzględniono ponadto wielkość powierzchni całkowitej sektorów (*total area*; TA), udział (%) powierzchni płaskiej, <20 nachylenia (*flat area*; FA) i udział powierzchni wzniesionej, >20 nachylenia (*slope area*; SA). Model DEM wygenerowano z użyciem narzędzi Topo to Raster tools o rozdzielczości równej 3 m (Rysunek 1).



← Rysunek 1. Składowe modelu DEM badanego odcinka doliny rz. Szum (oprac. Ł. Chabudziński, 2014); objaśnienia skrótów w tekście





↑ Fot. 2. Bór jodłowy w RPN

Fot. B. Czarnecka

↑ Rysunek 2. Analiza PCA relacji między topograficznymi i ekologicznymi cechami doliny rz. Szum (za: B. Czarnecka, Ł. Chabudziński 2014); objaśnienia skrótów w tekście

Negatywnie na bogactwo lokalnej flory, tj. liczbę gatunków (*number of species*; NS), wpływa wzrost spadku zboczy (SL\_mean), podczas gdy powierzchnia całkowita (TA) i udział powierzchni płaskiej danego sektora (FA), krzywizna wertykalna zboczy (CV), SRAD i TWI sprzyjają wzrostowi bogactwa gatunkowego (Rysunek 2). Najsilniejsze zależności odnotowano w przypadku trzech wskaźników ekologicznych: L, W, H, czyli dla udziału gatunków o wyższych wymaganiach względem światła, wilgoci i żyzności gleby (prawy górny kwartyl wykresu).

### Przykład 2 – poziom regionalny: Poszukiwanie cech ukształtowania terenu odpowiedzialnych za występowanie jodły pospolitej *Abies alba* w dwóch typach krajobrazu Rostocza, tj. kredowych wzniesień (Rostoczański Park Narodowy; RPN) i przełomowych odcinków dolin rzecznych

Jodła jest gatunkiem górskim, który na Rostoczcu osiąga północno-wschodni kres swego zasięgu. Buduje drzewostan wyżynnego jodłowego boru mieszanego (Fot. 2), endemicznego zbiorowiska wyżyn południowej Polski, które znalazło się na liście priorytetowych siedlisk UE. Jako domieszka występuje także w drzewostanach buczyn i grądów oraz borów mieszanych. Udział jodły nadaje lasom Rostocza specyficzny rys krajobrazowy.

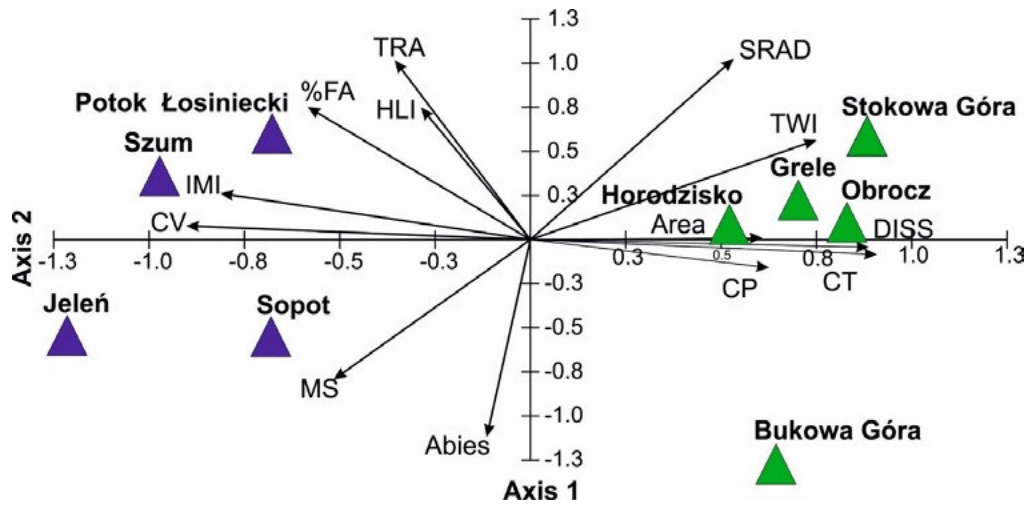
Do badań wytypowano wzniesienia w obszarze RPN, które charakteryzują się drzewostanami z dużym udziałem jodły: Bukowa Góra, Obroc, Horodzisko, Grele, Stokowa Góra oraz przełomowe odcinki (3–4 km każ-

dy) dolin rzecznych prawobrzeżnych dopływów Taniwi, tnących strefę krawędziową regionu (idąc z NW na SE): Szum, Sopot, Jeleń i Potok Łosiniecki. Udział jodły określano w odniesieniu do sektorów leśnych, w których przynajmniej jeden wymiar wynosił ok. 200 m (wzniesienia kredowe) lub odcinków doliny długości ok. 200 m (jak w opisanym przypadku rz. Szum). Model DEM wygenerowano na podstawie danych LIDAR (*Light Detection and Ranging*) o rozdzielczości oczka siatki mapy rastrowej równej 3 m. Oprócz wymienionych wyżej atrybutów pierwotnych zastosowano tutaj dodatkowo wcięcie powierzchni terenu (*dissection*; DISS) oraz kilka nowszych wskaźników z grupy atrybutów wtórnych: wskaźnik obciążenia cieplnego (*heat load index*; HLI), topograficzny wskaźnik promieniowania (*topographic radiation aspect index*; TRA) i zintegrowany wskaźnik wilgotności (*integrated moisture index*; IMI).

Największą rolę w rozmieszczeniu jodły odgrywa w obu typach krajobrazu średnie nachylenie zbocza (MS), którego wektor jest najbliższy wektorowi jodły *Abies* (Rysunek 3, lewy dolny kwartyl). Zależność ta jest dodatnia w dolinach rzecznych (w tych o największych spadkach zboczy, tj. Sopotu i Jelenia, ponad 40% powierzchni zajmuje bór jodłowy), ujemna zaś na kredowych wzniesieniach (prawa część wykresu). Wcięcie terenu (DISS) ma znaczenie tylko w przypadku wypukłych form terenu (wzniesień), zwłaszcza mniej rozległych (Obroc, Grele, Horodzisko).

Topograficzny wskaźnik promieniowania (TRA), który odzwierciedla nasłonecznienie, a zatem i uwilgot-





← Rysunek 3. Analiza PCA relacji między występowaniem jodły *Abies alba* a topograficznymi cechami dolin rzecznych i wzniesień kredowych (za: B. Czarnecka i in. 2016); objaśnienia skrótów w tekście

nienie miejsc o różnej ekspozycji, w dolinach skorelowany jest z rozcięciem powierzchni (DISS) i krzywizną całkowitą (CT), a na wzniesieniach z średnim nachyleniem zboczy (MS), zintegrowanym wskaźnikiem wilgotności (IMI) i wielkością promieniowania słonecznego (SRAD). Wskaźnik obciążenia cieplnego (HLI) ukazuje obszary, które przy tym samym kącie padania promieni słonecznych (tej samej wielkości SRAD) mają różną temperaturę. Różnicuje on oba typy krajobrazów: w dolinach najsilniej skorelowany jest z średnim nachyleniem zboczy (MS), na wzniesieniach z krzywizną całkowitą (CT) i udziałem powierzchni płaskiej (%FA). Właśnie ta kombinacja czynników sprzyja występowaniu jodły. Jodła dominuje na siedliskach zbyt „przemysłowych” dla gatunków liściastych, a nawet świerka (słabe gleby bielcowe): w dolinach są to środkowe i górne partie stronných zboczy, a na wzniesieniach zwykle podnóża i niższe partie stoków.

Badania potwierdziły przeciwny wpływ wskaźników uwilgotnienia (TWI, IMI) oraz wskaźników świetlnych związanych z wystawą i ukształtowaniem zboczy (SRAD, HLI, TRA) na obfitość występowania *Abies alba*.

W podsumowaniu można stwierdzić, że GIS i DEM wydają się być użyteczne w poszukiwaniu korelacji pomiędzy topograficznymi i ekologicznymi cechami różnych obiektów przyrodniczych. Narzędzia teleinformatyczne mogą być wykorzystywane do modelowania rozmieszczenia roślinności w różnej skali przestrzennej: od poziomu regionalnego i krajobrazowego po lokalne siedliska lub nawet pojedyncze płyty zbiorowisk roślinnych. Trzeba jednak mieć świadomość,

że tak drobiazgowo analizy nie są możliwe bez stosownego „wsadu”, czyli tysięcy, a nawet dziesiątek tysięcy dat florystycznych i siedliskowych zgromadzonych w terenie, tak jak w przypadku przedstawionych tutaj badań.

prof. dr hab. Bożenna Czarnecka



prof. dr hab. Bożenna Czarnecka

profesor zwyczajny w Katedrze Botaniki, Mykologii i Ekologii, w latach 1996–2019 kierownik Zakładu Ekologii. Prowadzi badania w zakresie biologii populacji roślin, ekologii gatunków i zbiorowisk roślinnych oraz struktur krajobrazowych z wykorzystaniem GIS i DEM. Jest autorką około 300 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Jej zainteresowania pozanaukowe to literatura faktu, biografia, historia powstania stycznikowego, a od 15 lat prowadzenie dziennika-pamiętnika.

## Bibliografia

- Czarnecka B., *Plant Cover of the Szum River Valley (Roztocze, South-East Poland)*, "Acta Societatis Botanicorum Poloniae" 2005, 74(1), s. 43–51.
- Czarnecka B., Chabudziński Ł., *Assessment of Flora Diversity in a Minor River Valley Using Ecological Indicator Values, Geographical Information Systems and Digital Elevation Models*, "Central European Journal of Biology" 2014, 9(2), s. 220–231.
- Czarnecka B., Chabudziński Ł., Rysiak A., Brzezińska-Wójcik T., *Ekologia jodły pospolitej Abies alba Mill. przy północno-wschodniej granicy zwartego zasięgu na tle wybranych cech ukształtowania terenu*, [w:] D. Tomaszewski, A.M. Jagodziński (red.), *Konferencja naukowa „Drzewa i lasy w zmieniającym się środowisku”*, Kórnik – Poznań, 17-19 października 2016. *Materiały konferencyjne*, Poznań 2016, s. 154–156.
- Evans J.S., Oakleaf J., Cushman S.A., Theobald D., *An ArcGIS Toolbox for Surface Gradient and Geomorphometric Modeling, Ver. 2.0-0*, [online] <http://evansmurphy.wix.com/evansspatial>
- Kraak M., Ormeling F., *Kartografia. Wizualizacja danych przestrzennych*, Warszawa 1998.
- Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., Zając A., Zając M., *Vascular Plants of Poland: a Checklist. Biodiversity of Poland 1*, Kraków 2002.
- Urbański J., *GIS w badaniach przyrodniczych*, [online] [http://ocean.ug.edu.pl/~oceju/centrumGIS/dane/GIS\\_w\\_badaniach\\_przyrodniczych\\_12\\_2.pdf](http://ocean.ug.edu.pl/~oceju/centrumGIS/dane/GIS_w_badaniach_przyrodniczych_12_2.pdf)
- Wilson J.P., Gallant J.C. (eds), *Terrain Analysis. Principles and Applications*, New York 2000.
- Zarzecki M., Pasierbiński A., *Zastosowanie GIS i teledetekcji w badaniach szaty roślinnej*, "Wiadomości Botaniczne" 2009, 53(3/4), s. 53–66.
- Zarzycki K., Trzcińska-Tacik H., Różański W., Szelaż Z., Wołek J., Korzeniak U., *Ecological Indicator Values of Vascular Plants of Poland. Biodiversity of Poland 2*, Kraków 2002.

# O sile wyobraźni, czyli jak odczytujemy źródła archeologiczne

Konfrontacja przeciętnego wyborcy z efektem archeologicznych wykopalisk zazwyczaj oznacza głębokie rozczarowanie. Oczywiście nie każdy je manifestuje. Niektórzy robią dobrą minę i na wszelki wypadek rzucają kilka okrągłych słówek „podziwu”; inni uśmiechają się kwaśno, ale liczba tych wymownie stukających się w czoło jest wcale nie taka mała. Bo co powiedzieć na widok kartoniku potłuczonych skorup, krzemiennych okrzesków, czy nawet wykonanych z brązu blaszek i drucików? Jeżeli jeszcze archeolog podleje takie danie sosem swojej fachowości, rzucając niezrozumiałymi terminami z zakresu typologii (derywat fibuli A.128) i enigmatycznymi znacznikami chronologii (faza B2/C1-C1a) – wątpliwość w sens uprawiania mojego zawodu znajduje swoje absolutne uprawnienie.

**T**łumaczenie, że tysiąclecia zżerają całą „biologiczną” otoczkę archeologicznego artefaktu, pozostawiając naszym czasom coś na kształt szkieletu rzeczywistego wyglądu widzianego oczyma archeologa przedmiotu, jest niewystarczające. Najstaranniej poskładane cząsteczki rozbitego garnka bez odpowiedniego komentarza, bez opowieści, pozostaną ciągle tylko...

potłuczonym garnkiem. Przed laty pełen najlepszych emocji podziwiałem największe ruiny rzymskiej Afryki, słynne marokańskie *Volubilis*. Podśledzałem wtedy ciekawą rozmowę grupki wyraźnie sfrustrowanych turystów, której konkluzja brzmiała „Bardzo ciekawe te kamienie, tylko czemu wszystko tutaj jest zepsute”.

Takie przykłady można mnożyć, ale wniosek będzie zawsze ten sam. O znalezisku trzeba umieć opowiedzieć i chociaż zawsze mówię moim studentom, że oprócz cierpliwości to wyobraźnia jest najważniejszych sojusznikiem archeologa, nie każdy potrafi się nią posłużyć w sposób odpowiedzialny.

Na wystawie wieńczącej projekt „Die Vandalen – die Könige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker“, pokazwanej w Polsce pod tytułem „Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku”, prezentowaliśmy gablotę zatytułowaną „Grób księżęcy z Giebułtowa”. Leżały w niej, będące dumą całej polskiej archeologii, powyginane blachy stanowiące pozostałości rzymskich naczyń, kawałki prętów ze stopów miedzi, żelazne fragmenty przedmiotów codziennego użytku i...dwucentymetrowy fragment złotego łańcuszka o średnicy trzech milimetrów, ledwo dostrzegalny wśród pozostałych „rupieci”. Przy gablocie podejrziałem dwóch zażywnych konsumentów „Allesheimer Bier”, którzy dzielili się sarkastycznymi uwagami w stylu „księżę, k-wa, żeby chociaż kawałek korony miał, czy ich po...ło?”.

To była dla mnie nie tylko ważna lekcja, ale i nauka. Kiedy kilka lat po tym incydencie zwróciły się do mnie władze gminy Wielka Wieś w pow. krakowskim, na terenie której leży Giebułtów, z prośbą o pomoc w skonstruowaniu narzędzia wspomagającego lokalną

markę, a za takie uznali wzorem hrubieszowskim archeologię, zaproponowałem m.in. taki oto tekst: *Wandalaki książę z Giebułtowa – ekscentryk, zaprzaniec, demokrata czy zdrajca?*

Spełniłem oczekiwania ponoć z nawiązką, gdyż zainteresowanie miejscowością i gminą wzrosło. Wielu chciało zobaczyć tajemnicze miejsce pochówku starożytnego „popaprańca” (takie określenie padło na forum dyskusyjnym). Lokalne gospody odnotowały zwiększoną liczbę gości, sklepy – klientów, a agroturystyka zyskała nowych chętnych.

Sądzę, że w czasach wielkiej smuty i dezorganizacji naszego życia zawodowego wywołanej straszną pandemią moja opowieść może stać się małą odskocznią emocjonalną od codziennych trosk i lęków; czego wszystkim czytelnikom z całego serca życzę.

A więc – dawno, dawno temu, działo się tak....

Pierwsze dwa stulecia po Chrystusie to na ziemiach polskich okres najlepszej koniunktury gospodarczej, politycznej i kulturowej. Zajmująca całą ich południową i środkową część kultura przeworska rozpoznawana była przez rzymskich polityków jako związek plemion lugijskich, który opisał w swoim dziele o „Germanii” Publius Cornelius Tacitus (Tacyt). Związał się on przede wszystkim dla ochrony życiodajnego szlaku komunikacyjnego, nazywanego potocznie bursztynowym, którym płynęły z południa na północ atrakcyjne towary oraz istotne informacje o porządku panującym w ówczesnej Europie. Miejscowi, Germanie, widzieli jednak siebie jako przynależnych do związku plemion wandaliskich, wyraźnie antagonistycznie nastawionego do związku plemion gockich zajmujących północną część dzisiejszej Polski, bez szczególnych wskazań sympatii do innych plemion germańskich zasiedlającymi tereny na zachód od Odry (Semnonów). Poprawnie układały się natomiast stosunki z mieszkającymi na terenie dzisiejszych Czech Markomanami i z Kwadami z obszaru południowej Słowacji, a na pewno dobrze z sąsiadującymi przez Karpaty Kotynami, ostatnimi spadkobiercami kultury celtyckiej w tej części Europy. Niektórzy z tych ostatnich osiedlali się nawet po północnej stronie gór.

Szlak Bursztynowy był dla Rzymian najważniejszym źródłem informacji o tym, co czynią *superiores barbari*, czyli jak ich z pogardą nazywali – barbarzyńcy – mieszkający za Karpatami. Byli istotni dla polityki

zewnętrznej *Imperium Romanum*, więc kupcy wędrujący po bursztyn, kobiece warkocze i wosk mieli jeszcze dodatkowe zadanie – widzieć wszystko i zapamiętać wszystko. Wieźli oni również dary dyplomatyczne, w postaci wyszukanych produktów rzymskich warsztatów, którymi zjednywali sobie przychylność lokalnych wodzów nie tylko dla własnej misji handlowej, ale również dla pomysłów politycznych kolejnych cesarzy. Kiedy książęta umierali, to zgodnie ze zwyczajem do okazałych komór grobowych składano nie tylko ich zwłoki, ale również zgromadzone dobra, w tym te pochodzenia rzymskiego. Ciekawe i dotąd niewyjaśnione jest, że wbrew doktrynie wiary wandaliskiej nakazującej bezwzględnie spalenie zwłok po śmierci (wraz ze starannie dobranymi elementami charakteryzującymi zmarłego, np. wojowników palono z ich uzbroje-



↑ Naczynia z grobu księcia z Giebułtowa

Fot. Andreas Kukensyer



niem), ich książęta nakazywali swoje zwłoki inhumować, czyli grzebać niespalone. Każdy archeolog jednym tchem wymienia znane nam wodzowskie groby książęce: Opole Gostawice, Łęg Piekarski, Dębe, Szarbia, Witaszewice, Cieślówice Duże; każdy archeolog marzy, by na taki grób natrafić, bo przecież taki środkowoeuropejski „Tutenchamon” to gwarantowane miejsce w panteonie archeologicznej sławy.

Jeden z takich książęcych grobów, niewymieniony wyżej, budził i budzi szczególne emocje, nie tylko naukowe. Natrafiono nań w Giebułtowie... Oto jego historia.

Była późna jesień 1922 r. Należało jeszcze tylko zebrać starannie na dworskich polach buraki zakopcować i można było myśleć o zimie. Wybrano więc pole leżące dogodnie, tuż za wsią, po południowej stronie drogi prowadzącej do Krakowa, naprzeciw stojącego tam krzyża, zwane przez miejscowych „cmentarzyskiem” albo po prostu „polem pod krzyżem”. W trakcie kopania dołów natrafiono na wielką liczbę przedmiotów brązowych: pogięte „blachy”, powyginane kawałki masywniejszych odlewów, ale również jakieś przedmioty żelazne; towarzyszyły im potłuczone naczynia gliniane i drobne kawałki srebra oraz złota. Ponieważ lokalna tradycja mówiła, że w tym właśnie miejscu stał pierwszy kościół w Giebułtowie, noszono się z pomysłem odłania z wydobytego „złomu” krzyża na kościelną wieżę. Jak zwykle w takich przypadkach część znalezisk natychmiast rozproszyła się po uczestnikach odkrycia i dopiero starania jednego z nich, Franciszka Jordana, pozwoliły na zgromadzenie ich w jednym miejscu. Istnieją jednak uzasadnione przypuszczenia, że nie dotyczyło to wszystkich przedmiotów ze złota i srebra, których większość zaginęły bezpowrotnie w czeluściach chat miejscowych włościan.

Informacja o odkryciu dotarła do Józefa Żurowskiego (1892 – 1936), który w czerwcu 1920 r. został mianowany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej konserwatorem zabytków przedhistorycznych na zachodnią Małopolskę i Śląsk. Z właściwą sobie energią doprowadził on do przekazania ocalałych zabytków do Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Przeprowadził też dwukrotnie, w latach 1922 i 1923, wykopaliskowe badania sprawdzające, które uzupełniły wydatnie kolekcję zebraną w trakcie przypadkowego odkrycia. W roku 1924 Żurowski ogłosił odkrycie na łamach po-

czytnego „Tygodnika Ilustrowanego” i dokonał oceny jego wartości naukowej – już wtedy wysokiej. W 1926 r. jeszcze raz wrócił na „pole pod krzyżem”. Okazało się po jego badaniach, że w tym miejscu jest jeszcze cmentarz wczesnochrześcijański, ale natrafiono też na trzy niepozorne, „normalne” groby ciałopalne z okresu rzymskiego. Przez lata jeszcze docierały do krakowskiego muzeum drobne szczątki przedmiotów z pierwszego odkrycia.

Z dziesiątków fragmentów udało się odtworzyć najpewniej znaczącą część darów złożonych do grobu. Najprawdopodobniej za popielnicę dla spalonych szczątków zmarłego służyła okazała gliniana amfora, malowana czerwoną farbą. Z osobistych przedmiotów pochowanego w niej zmarłego zostało niewiele: fragmenty złotego łańcuszka ze stroju pogrzebowego, efektowny grzebień starannie wycięty w kawałku płytki z jeleniego poroża, żelazny nożyk z rękojeścią zakończoną uszkiem, co pozwalało przytroczyć go na rzemieniu do pasa; zdobione nożyce z żelaza, którym zwykło się przypisywać funkcję kultową (postrzyżyny). Na stos ciałopalny trafiła też drewniana skrzyneczka z zamkiem odmykanym rzymskim kluczem, i klucz do drzwi domowych (a to rzadkość wielka) oraz najpewniej drewniane wiadro, z którego pozostał żelazny kabłąk i drobne okucia. Dalej odnotowano zachowany we fragmentach serwis naczyń brązowych, pochodzenia rzymskiego: dzban z wyobrażeniem Harpii umieszczonym u nasady ucha – w mitologii greckiej jednej z gromady duchów porywających dzieci i ludzkie dusze; misę, na tyle już zużytą, że trzeba było ją łątać kawałkiem miedzianej blachy przytwierdzonej za pomocą 43 nitów; inną misę, której dno zdobiły wypukłe kręgi; dzban, którego podstawę ucha zdobiło z kolei realistyczne wyobrażenie popiersia kobiety i jeszcze jedną, mniejszą miskę. Najciekawsze są jednak naczynia gliniane: wspomniana wyżej amfora służąca za urnę; efektowny dzban mistrzowsko wytoczony na kole garncarskim; dwie toczony na kole misy-puchary na walcowatych, wysokich nóżkach, wyglądające przez to jak pucharki do serwowania lodów; dalej – wytoczona w kamiennej formie misa (stąd jej fachowa nazwa *terra sigillata*) z finezyjnym fryzem zdobiącym jej górną część, przywieziona z warsztatu znajdującego się gdzieś w Azji Mniejszej; mały, toczony dzbanuszek z uchem zaopatrzonym w kanalik,

co pozwalało na „higieniczne” konsumowanie jego zawartości bez przykładania do ust; w końcu jedyny produkt lokalny w postaci ulepionej odręcznie, mało efektownej głębokiej misy. To wszystko, co udało się uratować z tego odkrycia.

Nie potrafimy ustalić dokładnej daty pogrzebu księcia z Giebułtowa. Miał on miejsce z całą pewnością w ostatniej ćwierci I w. po Chr. Co budzi więc niepokój archeologów? Po pierwsze – nie wiemy, czy zmarły osobnik to mężczyzna, czy kobieta. Za tą ostatnią przemawiają szczątki skrzyneczki/kasety na kosztowności, które wkładano do grobu wyłącznie kobietom. A może w giebułtowskiej mogile spoczęła para książęca? Takie przypadki znane są chociażby z monumentalnych książęcych grobów z tej epoki pozostałych po mieszkających u ujścia Odry germańskich Rugiach. W końcu rzecz najważniejsza – nie znamy powodu odstępstwa od przywileju inhumowania zwłok. Czyżby giebułtowski książę cenił sobie „demokrację” tak bardzo, że zrezygnował z podkreślenia przynależności do warstwy elit wandalskich, nakazując pochówek taki, jaki przysługiwał jego poddanym? Czy w związku z tym populistyczny gest zdobył sobie powszechne uznanie i czy nie było tych zniesmaczonych wyłomem, a tak naprawdę degradacją społeczną swojego przywódcy? A może wprost przeciwnie. Wódz z Giebułtowa tak zaszedł za skórę swoim podwładnym, że ci ukarali go pozbawieniem reguł pogrzebu przynależnych najważniejszym przedstawicielom związku wandalskich plemion...

Nie mniej intrygujące są elementy darów grobowych wskazujące na nieco inne kontakty i preferencje polityczne giebułtowianina, radykalnie odstające od znanych z pozostałych grobów książęcych. W jego grobie znalazły się naczynia (puchary na nóżkach) wykonane w warsztatach wrogich Rzymianom Daków, mieszkających – z grubsza – na terenie dzisiejszej Rumunii. Również złoty łańcuch wykonany został w warsztacie dackiego złotnika i wygląda raczej nie na zwykłą ozdobę, ale dowód sojuszu o randze dzisiejsze „legii honorowej”. Skąd te egzotyczne przedmioty u małopolskich Wandalów?

Należy pamiętać, że w I w., za panowania cesarza Domitjana, Dakowie wiedli krwawą wojnę z Rzymianami, naznaczoną klęską pod Tapae (87 r. po Chr.). Nic dziwnego, że szukali oni przeciw agresorom sojuszników,

nawet na dalekiej północy. Być może ich emisariusze dotarli do księcia z Giebułtowa i przekonali go do przychylności, co przypieczętowali stosownymi darami. Inni w tym samym czasie dotarli aż pod Sandomierz. Archeolodzy w grobie pochowanego w dzielnicy Krakówka wojownika znaleźli identyczne puchary gliniane, jak te z Giebułtowa. Wysłannicy negocjowali być może przesiedlenie grup pobratymców do spokojnej wtedy Małopolski. Jednym się udało i spora grupa Daków osiedliła się na południe od Lwowa, na przeciąg dwóch pokoleń, pozostawiając po sobie ślad w postaci kultury lipickiej (od cmentarzyska w Lipicy Górnej). W Karpatach i na Podkarpaciu jest jeszcze sporo innych świadectw pobytu Daków.

Oczywiście działania giebułtowskiego księcia nie mogły podobać się nie tylko Rzymianom, ale również przedstawicielom elit wandalskich, którzy czuli się mocno powiązani z rzymską polityką. „Szlak bursztynowy” to przecież był złoty interes! A więc może decyzja o spaleniu na stosie ciała zmarłego księcia z Giebułtowa było karą nałożoną przez radę plemion wandalskich za wyłamanie się z obowiązującej polityki wobec *Imperium Romanum* i wyraźne gesty poparcia wobec wrogich Daków? To jedno z wielu pytań, na które nigdy nie znajdziemy odpowiedzi.

Zabytki z Giebułtowa żyją więc nadal naukowym życiem, poruszają wyobraźnię i inspirują interpretacje. Pokazywane były na wielkiej wystawie o Wandalach w dolnosaksońskim Bevern i w Warszawie. Przed gablotą, gdzie je złożono, zawsze widziałem grupki rozdyskutowanych zwiedzających... W jakiś tam sposób więc książę z Giebułtowa ciągle żyje...

Najważniejsze publikacje naukowe, w których można również zobaczyć zabytki z Giebułtowa:

- T. Reyman, *Zespół importów rzymskich z grobu ciałopalnego w Giebułtowie w pow. krakowskim*, „Wiadomości Archeologiczne” 1948, t. XVI, s. 178–200.
- S. Nosek, *Tombe „princière” á incinération de Giebułtów*, „Inventaria Archaeologica Polone” 1961, z. 6, tabl. 35.
- T. Wichman, *Giebułtów, pow. krakowski, woj. małopolskie*, [w:] J. Andrzejowski, A. Kokowski, Chr. Leiber (red.), *Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku*, Lublin – Warszawa 2004, s. 294–295.

*prof. dr hab. Andrzej Kokowski*

### **prof. dr hab. Andrzej Kokowski**

profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Archeologii Środkowo- i Wschodnioeuropejskiego Barbaricum. Zdobywca licznych nagród i odznaczeń, m.in. „Złotej Łopaty” za badania nad Gotami. Jego wykopaliska w Masłomęczu i Gródku koło Hrubieszowa zmieniły radykalnie dotychczasową wiedzę o dziejach Gotów, a ich wyniki pozwoliły na zbudowanie marki regionalnej i stworzenie projektu „Wioska Gotów”. Prowadzi badania naukowe z problematyki okresu przedrzymskiego, rzymskiego i wędrowek ludów Europy Środkowej i Wschodniej. W dorobku naukowym ma ponad 400 publikacji naukowych.

# Sprawozdanie z seminariów groznawczych zrealizowanych przez Centrum Badań Gier Wideo UMCS

Centrum Badań Gier Wideo UMCS w kwietniu rozpoczęło trzeci cyklu Seminariów Groznawczych pt. „Czytanie o ekranie”. Z powodu epidemii koronawirusa seminaria realizowane były online w formie otwartych dla wszystkich webinarium. Seminaria odbywały się w każdą kwietniową środę począwszy od dnia ósmego kwietnia.

**W** tym roku seminaria miały format wykładu prowadzonego przez zaproszonego gościa wraz z dyskusją moderowaną przez członków centrum. Organizatorami webinarium byli: dr Radosław Bomba (dyrektor Centrum Badań Gier Wideo UMCS), mgr Martyna Bakun (doktorantka Instytutu Nauk o Kulturze, członkini Centrum Badań Gier Wideo), mgr Agata Waszkiewicz (doktorantka Instytutu Neofilologii, członkini Centrum Badań Gier Wideo).

Wśród zaproszonych gości do tej pory znaleźli się groznawcy związani z polskimi oraz zagranicznymi uniwersytetami: dr Tomasz Majkowski (Uniwersytet Jagielloński), dr Sonia Fizek (Technische Hochschule Köln w Kolonii), dr hab. Paweł Frelikm, prof. UW (Uniwersytet Warszawski), dr Marta Tymińska (Uniwersytet Gdański), mgr Aleksandra Jarosz (Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, nominowana do nagrody Paszport Polityki 2019), dr Paweł Grabarczyk (IT-Universitetet i København), dr Joanna Skorska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz mgr Agata Waszkiewicz.

Serię seminariów otworzył wykład dr. Tomasza Majkowskiego, kierownika Ośrodka Badań Groznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz autora m.in. monografii *Języki gropowieści. Studia o różnorodności gier cyfrowych*. Doktor Majkowski zajął się analizą gry *Shadow of the Tomb Raider* (Eidos Montréal 2018) w kontekście teorii chronotopu Mikhaila Bachtina. Chronotop w ujęciu rosyjskiego formalisty jest relacją czasu i przestrzeni w tekście literackim, odpowiadając za sposób odbioru tekstu. O ile w literaturze czas odgrywa





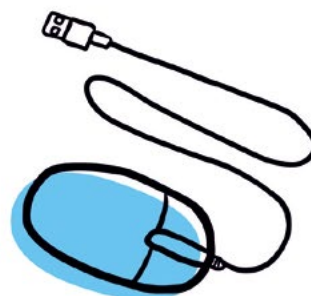
CENTRUM BADAŃ GIER WIDEO UMCS  
ZAPRASZA NA



# SEMINARIUM GROZNAWCZE ONLINE



W KAŻDĄ ŚRODĘ KWIETNIA



znaczącą rolę, to w grach większą wagę badacze przywiązują do przestrzeni, gdyż to ona dyktuje przebieg historii. Wprowadzając dalej podział na „duży chronotop”, to jest ramy gatunkowe powieści, oraz „mały chronotop”, czyli miejsca spotkań postaci wewnątrz niej, dr Majkowski przeprowadził wnikliwą analizę świata omawianej gry, która pozwala zauważyć dysonans w sposobie przedstawiania jej głównej bohaterki.

Drugim gościem Centrum była dr Sonia Fizek, profesor medioznawstwa i groznawstwa na Cologne Game Lab w Niemczech, redaktorka naczelna „Journal of Gaming and Virtual Worlds” oraz członkini licznych zespołów redakcyjnych w tym „Polish Journal of Game Studies”. Badaczka zaprezentowała zagadnienie estetyki tła w grach wideo z naciskiem na wydarzenia trwające w tle pomimo nieobecności lub braku zaangażowania graczy. Do analizy zagadnienia badaczka wykorzystowała kategorię „ambientu” wywodzący się z teorii muzyki, w której oznacza on nieabsorbujące i nieinwazyjne dźwięki towarzyszące słuchającym w tle. Dr Fizek wyodrębniła różne typy ambientu w grach m.in.: ambient operacyjny (np. „samogrające” gry, które nie wymagają wysokiego zaangażowania ze strony gracza) oraz ambient afektywny (związaną z niskim poczuciem zagrożenia ze strony gry, które pozwala na eksplorację otoczenia w spokojnym i powolnym tempie).

Trzecim kwietniowym gościem był dr hab. Paweł Frelik, prof. UW, założyciel i pierwszy Dyrektor Centrum

Badań Gier Wideo UMCS, obecnie profesor w Ośrodku Studiów Amerykańskich UW oraz pierwszy nieanglojęzyczny laureat nagrody Thomas D. Claes Award za działalność na rzecz badań nad *science fiction*. W swoim wykładzie profesor Frelik rozważał zależności pomiędzy mechanizmami wykorzystywanymi przez gry wideo należące do gatunków *science fiction* w szerszym kontekście nowych mediów, rozpoznając, że przemysł gier wideo aktywnie stwarza warunki oraz promuje i utrzymuje kulturę toksycznej męskości i uprzedmiotawiania kobiet, jak również kolonialnej i imperialnej geopolityki.

Serię kwietniowych seminariów zamknęła dr Marta Tymińska, psycholożka, kulturoznawczyni oraz aktywistka równościowa, która zaprezentowała pojęcie awatara w groznawstwie oraz przedstawiła wyniki swoich badań i opracowaną przez siebie ich typologię. Zwróciwszy uwagę na różnorodność istniejących definicji awatarów opisywane poprzez kategorie ucieleśnienia, immersji oraz identyfikacji, dr Tymińska zaproponowała typologię awatarów na pięciu wymiarach: otwarty-zamknięty, przezroczysty-upostaciowiony, instrumentalny-relacyjny, jednostkowy-zbiorczy, abstrakcyjny-ucieleśniony.

Wysoka frekwencja na wykładach i ich popularność sprawiły, że członkowie Centrum podjęli decyzję o ich kontynuacji również w kolejnych miesiącach bieżącego roku akademickiego.

Agata Waszkiewicz

## Agata Waszkiewicz

magister psychologii UW oraz doktorantka w Katedrze Anglistyki i Amerykanistyki Instytutu Neofilologii UMCS. Obecnie realizuje wymianę międzynarodową Erasmus+ na Uniwersytecie Agder w w Norwegii. Jest członkiem Centrum Badań Gier Wideo UMCS oraz Ośrodka Badań Groznawczych UJ. Jej badania koncentrują się na niezależnych i eksperymentalnych grach wideo oraz reprezentacji nienormalizowane i marginalizowane tożsamości w grach.

# Pomiędzy duchową samotnością i niemoralną decyzją: „nowa kobieta” w *Nawiedzonym hotelu* (1878) W. Collinsa

„Nowa kobieta” jako koncept literacko-kulturowy pojawiła się już w roku 1865 na łamach kwartalnika „Westminster Review” i od tej pory nie przestała zaskakiwać czytelników mnogością swoich jakże odmiennych wizerunków. Do dnia dzisiejszego mnożą się definicje „nowej kobiety” jako postaci zarówno eleganckiej, kobiecej, wyrafinowanej i obdarzonej niezwykleymi przymiotami umysłu, jak i nadmiernie niezależnej, zimnej, wyobcowanej społecznie i mało kobiecej indywidualistki, która niejednokrotnie napawa trwogą powieściowego „nowego mężczyznę”. Gdzie więc leży literacka prawda? Starając się ją odszukać, swój artykuł pragnę jednocześnie poświęcić niezwykle barwnej „nowej kobiecie” pojawiającej się na kartach powieści Wilkie Collinsa pt. *Nawiedzony hotel* (1878).

**H**rabina Naron – powieściowa „nowa kobieta” – to postać niezwykle skonfliktowana, w której wnętrzu ścierają się wyżej ukazane koncepcje kobiecości. Jest to postać zarówno delikatna, obdarzona niezwykle talentem artystycznym i estetyczną wrażliwością, jak i osoba uchodząca za chłodną intrygantkę nie wahającą się uknuć morderczą intrygę. Skąd w „nowej kobiecie” W. Collinsa tak duże rozbieżności charakteru? Co motywuje hrabinę Naronę do tak niewspółmiernych zachowań? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w poniższym artykule, rozpoczynając analizę od krótkiej historii „nowej kobiety” jako konceptu literacko-kulturowego, a kończąc ją na ukazaniu bohaterki powieści Collinsa w centrum fabuły zdominowanej przez ambiwalentne typy postaci literackich.

„W całym Londynie nie było osoby mającej pretensje do pozycji w towarzystwie, która by nie знаła hrabiny Narony. Awanturka, poszukiwaczka przygód z najsmutniejszą, europejską sławą – oto, jak wszyscy opisywali kobietę o śmiertelnie bladej twarzy i błyszczących oczach” (15) – czytamy w trzecim rozdziale powieści Wilkie Collinsa pt. *Nawiedzony Hotel* (1878). Zanim

jednak przedstawię postać tajemniczej hrabiny Narony ukazanej w tej fascynującej dziewiętnastowiecznej powieści, pragnę odnieść się do pojęcia „nowej kobiety”.

Postać „nowej kobiety” to koncept literacko-kulturowy już od lat ugruntowany w dyskursie społecznym. Idea „nowej kobiety” po raz pierwszy pojawiła się w 1865 r. w brytyjskim kwartalniku „Westminster Review”. Kwartalnik przedstawił „nową kobietę” jako antytezę idei kobiety jako tzw. „anioła w domu”, a więc antytezę postaci idealnej, podporządkowanej życiu domowemu i poświęconej rodzinie. Koncept „nowej kobiety” okazał się jednak pojęciem niejednoznacznym i, wraz z upływem lat, otrzymał wiele zmiennych cech i atrybutów. Jak twierdzi Ann Heilmann, idea „nowej kobiety” została zaabsorbowana przez wiktoriański dyskurs i rozpowszechniona społecznie nie wcześniej niż w 1894 r. Wtedy też w amerykańskim czasopiśmie literackim „The North American Review” ukazał się artykuł zatytułowany *The New Aspect of the Woman Question*. Autorka artykułu, Sarah Grand, odniosła się do kwestii „nowej kobiety”, kontrastując ją z postacią ówczesnego mężczyzny. Jak zauważa w 1894 r. Grand, zachowanie ówczesnych mężczyzn pozostawia wiele do życzenia, gdyż stają się oni coraz bardziej zniewieściali i bezradni. Wskutek zmiany wizerunku mężczyzny końca dziewiętnastego wieku „nowa kobieta” staje się, według Sarah Grand, postacią niezależną i dającą mężczyźnie dobry przykład. Ostatecznie „nowa kobieta”, według Grand, jest niemal urzeczywistnieniem generycznej kobiecości dominującą dyskurs literacki końca dziewiętnastego wieku.

Na artykuł odpowiedziała oponentka Grand – Quida, stwierdzając w tym samym czasopiśmie, że to „nowa kobieta” ponosi winę za to, iż występuje w roli „ofiary mężczyzny”. „Nowa kobieta”, polemizuje Quida, charakteryzuje się „próżnością”, zaś jej „wygórowane zdanie o własnej wartości i jej nieuchronna potrzeba absurdalności” są jej głównymi wrogami (615, tłumaczenie własne). Jak stwierdza Quida, „nowa kobieta” to postać karykaturalna, skorumpowana i śmieszna. Sięgając w sferę polityczno-społeczną, a więc w sferę popularnie utożsamianą z postacią mężczyzny, „nowa kobieta” marnuje swój wewnętrzny potencjał, który spożytkować może na pielęgnowanie „rodzimego ogrodu” (a więc sfery domowej) – uważa Quida (tłumaczenie własne). Zaznaczyć należy, że zarówno „nowa kobie-

ta” Grand, jak i Quidy to postaci wpisujące się w swoiste narracje literackie, które obie autorki stworzyły, opierając się na własnych racjach i przekonaniach.

Chris Willis stwierdza tymczasem, że już u schyłku epoki wiktoriańskiej postać „nowej kobiety” została wypromowana na rynku czytelnictwa do tego stopnia, iż stała się ona swoistym „produktem literackiej konsumpcji masowej” (64, tłumaczenie własne). Ostatecznie więc idea „nowej kobiety” znacznie zdominowała powieść detektywistyczną końca dziewiętnastego wieku. Jak stwierdza Willis, „nowa kobieta” na kartach powieści detektywistycznych pojawiała się jako postać atrakcyjna, inteligentna, honorowa, a jednak niezdolna do zbudowania trwałej relacji z ówczesnym mężczyzną, który zdawał się być onieśmielony niezrównaną mądrością i sprytem tej nowej bohaterki (57-58).

To jednak nie koniec losów „nowej kobiety”: według Ann Heilmann „nowa kobieta była zawsze obecna” w dyskursie społeczno-kulturowym (16, tłumaczenie własne). Co więcej, na przestrzeni lat, zostały jej przypisane kolejne, często antagonizujące ze sobą role. Tak więc „nowa kobieta” stała się zagorzałą feministką, „współczesną kobietą” sfery publicznej, postępową reprezentantką swoich dziejów, pozytywną działaczką na rzecz społecznej przemiany, jak również sztucznym i płytkim wytworem „sensacji” – postacią niemoralną, rozchwianą emocjonalnie, samolubną i stawiającą na „dobrą zabawę” (Heilmann, 16, tłumaczenie własne). „Nowa kobieta” to zarówno kobieta demoniczna, pozbawiona kobiecości i delikatności, jak i elegancka, dobrze wykształcona dama. Także i dziś „nowa kobieta” jest obecna w literaturze jako postać samowystarczalna, asertywna i pewna siebie. W literaturze neowiktoriańskiej dokonującej współczesnych „renarracji” powieści dziewiętnastowiecznych „nowa kobieta” funkcjonuje jako postać, której istnienie w tekście nie jest uzależnione od obecności postaci mężczyzny czy też od tła społecznego. Dzieje się tak ze względu na niezwykle bogate wnętrze i złożone życie prywatne „nowej kobiety”.

Jak widać na powyższych przykładach, idea „nowej kobiety” w literaturze musiała pomieścić niezliczoną liczbę często kontrastujących ze sobą dyskursów. Niezależnie od różnorodnych definicji „nowe kobiety” w literaturze łączy indywidualizm, boga-



te życie wewnętrzne, poczucie niezależności i odrębności społecznej oraz idea przekraczania barier i konwencji społecznych.

W swoim artykule pragnę zaprezentować jedną z wielu twarzy „nowej kobiety” – kobietę demoniczną, intrygującą, niejednoznaczną, wzbudzającą zarówno przerażenie, jak i współczucie oraz, przede wszystkim, wielkie zainteresowanie zarówno czytelnika, jak i innych towarzyszących jej postaci literackich. Pojawia się ona w jednej z najbardziej mrozących krew w żyłach powieści Wilkie Collinsa pt. *Nawiedzony hotel* (1878). W Polsce pierwsze tłumaczenie tej powieści pojawiło się pod tytułem *Tajemnica pałacu w Wenecji – stary romans*, co też znacząco nawiązuje do fabuły książki. Akcja powieści rozpoczyna się w Londynie w 1890 r., gdy do drzwi sławnego doktora puka tajemnicza kobieta i zadaje mu zdumiewające pytanie: „[c]hciałabym wiedzieć, czy nie grozi mi pomieszanie zmysłów” (5). Pomimo tego, iż już powinien wracać do domu, doktor zgadza się pomóc tajemniczej nieznamym w odnalezieniu odpowiedzi na to niecodzienne pytanie.

Enigmatyczna kobieta wydaje się być zdumiewająca pod każdym względem:

» [a]kcent miała cudzoziemski, głos cichy, ale dobitny; palce jej łagodnie, lecz stanowczo ścisnęły dłoń doktora. Nie słowa nieznamym wskazuje, nie zachowanie się jej skłoniły doktora do spełnienia jej prośby. Przyczyną, która zatrzymała go na progu, kiedy tak gorąco pragnął uniknąć spotkania z nieznamym, był jej niezwykle wygląd. Uderzający kontrast między śmiertelną blednością twarzy, a potęgą energii i siły, błyszczącą w jej wielkich, czarnych źrenicach przykuły go do miejsca. Dama była ubrana ciemno i skromnie, lecz bardzo gustownie, średniego wzrostu, mogła mieć najwyżej trzydzieści dwa lata. Dolne części twarzy – nos, usta, podbródek – posiadały wytworność i subtelność form częściej spotykaną u cudzoziemek, aniżeli u rodowitych Angielek. Była niezaprzeczalnie piękna pomimo bledności twarzy i – co także było widoczne – absolutnego braku łagodności w wyrazie oczu. Uczucie, jakie po pierwszej chwili zdziwienia osoba ta wzbudziła w doktorze, można by nazwać uczuciem wyjątkowej, zawodowej ciekawości. Choroba jej mogła być całkiem nowa w jego praktyce lekarskiej. (4)

Tajemnicza nieznamym jest na tyle interesująca i niekonwencjonalna, że z łatwością przyciąga uwagę doktora. Jest to postać zarówno bardzo kobieca, jak i wyraźnie niepokojąca: piękna, a jednak zdystansowana i zim-

na, o czym świadczy jej pozbawiony łagodności wyraz oczu. Mary Ellen Snodgrass definiuje w *Encyclopedia of Gothic Literature* postać *femme fatale*, stwierdzając, że jest to kobieta czarująca, piękna, lecz śmiertelnie niebezpieczna dla każdego, kto oprze się jej urokowi (120). Jak pisze Snodgrass, literatura wiktoriańska końca epoki oczekiwała na pojawienie się nowego typu kobiety – kobiety wolnej i niezależnej indywidualistki. Niezależność ta, przedstawiona na kartach ówczesnej literatury, często przeradza się jednak w dominującą zuchwałość i bezwzględność (120), co staje się fatalne w skutkach zarówno dla samej bohaterki, jak i dla postaci, które ją otaczają. Tak też dzieje się na kartach powieści Collinsa. Cienka granica pomiędzy niezależnością a chęcią utrzymania kontroli nad życiem pełnym tajemniczych zająć i przerażających zdarzeń stopniowo doprowadza bohaterkę do szaleństwa. Hrabina Naron, gdyż to ona jest tajemniczą kobietą odwiedzającą doktora, odczuwa nieuzasadniony strach przed Agnieszką Lockwood, była narzeczoną Lorda Montbarry, który ma się stać jej [hrabiny] przyszłym mężem. Tak zawiązuje się intryga dzieła Collinsa!

Jak czytelnik dowiaduje się w trakcie lektury powieści, Lord Montbarry porzucił Agnieszkę dla podstępnej hrabiny Narony, która uwodzi go w celu zdobycia bogactwa. Gdy czytelnik poznaje jednak dokładny motyw hrabiny, odnajduje on głębszy wymiar psychologiczny w działaniu tej wewnętrznie skonfliktowanej bohaterki i nietuzinkowej „nowej kobiety”. W rzeczywistości bowiem hrabina Naron postanawia zdobyć bogactwo nie dla siebie, lecz pragnie w ten sposób spłacić długi swojego domniemanego brata – barona Rivara. W powieści kilkakrotnie pojawia się jednak sugestywna uwaga, że baron nie jest prawdziwym bratem hrabiny, lecz jej prawdziwą miłością. Czyżby hrabina Naron – literacka „nowa kobieta” – gotowa była zaprzepaścić swój wewnętrzny spokój, potencjał, urodę oraz niezwykle inteligencję dla małostkowego i egoistycznego mężczyzny jakim okazuje się baron? Niestety, jak wiemy, podobne historie mają miejsce także poza rzeczywistością literacką.

Czytelnik poznaje motyw działania Narony – zdobycie bogactwa dla barona – dopiero pod koniec powieści. Pojawia się on w sztuce teatralnej pisanej przez odchodzącą od zmysłów hrabinę w celu uzyskania duchowego oczyszczenia. Sztuka teatralna pisana przez

Naronę to także rodzaj pokuty, przyznania się do winy i własnej nikczemności powodowanej głębokim uczuciem do barona Rivara, a z drugiej strony – wyraz głębokiej wrażliwości estetycznej skonfliktowanej bohaterki. W swojej sztuce hrabina odrzuca oskarżenia jakoby baron nie był jej bratem, choć oczywiste jest, że baron nie jest z hrabiną spokrewniony. Oto fragment dzieła hrabiny, w którym stara się ona opisać swoją skomplikowaną naturę:

„ Jest to natura niezmiernie bogata. Ogromne skłonności do dobrego walczą w niej z równie wielkimi skłonnościami do złego. Życie może przeważać szalę w jedną lub drugą stronę. Z powodu jej przywiązania do brata powstała w Homburgu nędzna plotka, o której hrabina wspomina z głębokim oburzeniem, wyrażając równocześnie chęć opuszczenia miasta, gdzie spotkała ją tak wielka krzywda. W tej chwili powraca baron i słyszy jej ostatnie słowa.

– Tak, wyjechać z Homburga – woła – lecz nie inaczej, jak tylko jako narzeczona milorda!

Hrabina odpowiada z oburzeniem, że lord nie podoba się jej, że nie chce go nawet widzieć.

– Muszę bezwarunkowo mieć pieniądze – mówi na to baron. – [...] Daję ci pięć minut do namysłu, po tych pięciu minutach zaś musisz zdecydować się, kto ma zawrzeć związek dla pieniędzy – ty, czy też ja.

Chce wyjść, lecz hrabina go powstrzymuje. Zbudziły się naraz wszystkie szlachetniejsze uczucia.

– **Która kobieta** – woła – **nie poświęci siebie, byle ocalić mężczyznę, którego kocha.** Nie trzeba jej pięciu minut, nie trzeba pięciu sekund nawet, by wyciągnęła doń rękę i rzekła: złóż mnie w ofierze na ołtarzu swej sławy! [...]

Po tej scenie kurtyna spada. (157)

Czyżby literacka „nowa kobieta” ponownie stała się ofiarą bezdusznej intrygi wyrachowanego mężczyzny i zaprzepaściła swoje umiejętności i talenty na rzecz jego małostkowych potrzeb i nieumiejętności radzenia sobie z życiowymi problemami? Hrabina Naroną jest nietypową *femme fatale*, gdyż w swoich zgubnych poczynaniach nie kieruje się własnymi korzyściami, lecz staje się swoistym „narzędziem” w ręku domnie-

manego brata. Żyje ona zarówno obawą, iż straci uczucia barona, jak i świadomością, że postępuje niegodnie i stale oddala się od możliwości prowadzenia „szlachetnego życia”. Każdy zgubny czyn pociąga wraz ze sobą następny, skutkiem czego hrabina Naroną staje się kobietą prawdziwie fatalną, która pada ofiarą własnych intryg. W szczególności jednak hrabina jest ofiarą swych zgubnych uczuć, ponieważ to właśnie one stanowią źródło wszelkich fatalnych wydarzeń i to one doprowadziły do jej całkowitego uzależnienia od barona. „Nowa”, demoniczna kobieta Collinsa to intrygantka, która kieruje się głosem serca i, paradoksalnie, to właśnie ten nieracjonalny głos sprowadza na nią nieszczęścia.

Warto zauważyć, że postępowanie hrabiny jest tak silnie związane z postacią barona, iż właściwie bez niego bohaterka nie mogłaby istnieć jako *femme fatale* i nie miałaby do odegrania żadnej istotnej roli w powieści. Postać barona definiuje więc bohaterkę oraz determinuje jej czyny. Paradoksalnie Naroną staje się więc bohaterką „konstruowaną” przez drugorzędną postać jaką jest baron – osoba nieodpowiedzialna, nieodjrzała i uzależniona od hazardu. Jednocześnie podczas lektury dzieła czytelnik powinien zdawać sobie sprawę, iż hrabina to przede wszystkim „nowa kobieta” – indywidualistka i podróżniczka o zawiłym życiu wewnętrznym, czemu daje wyraz w pisanej przez siebie sztuce. Naroną kierują sprzeczne motywy – jest ona zarówno ofiarą bezwzględnego barona jak i demoniczną żoną względem nowego męża. Ta niejednoznaczność sprawia, iż czytelnik również nie potrafi sprecyzować swoich uczuć względem bohaterki. Budzi ona grozę i niechęć, a jednocześnie – żal i współczucie. Jak można bowiem przeczytać w powieści, „[n]ajbardziej zmiennym rysem w człowieku jest jego sumienie” (14).

Hrabina Naroną najbardziej obawia się wspomnianej już wcześniej postaci – Agnieszki Lockwood, którą można utożsamić z ideą „kobiety-anioła”. Przebywając w towarzystwie byłej narzeczonej Lorda Montbarry, hrabina odczuwa nieuzasadniony lęk i przeczucie, że to właśnie „kobieta-anioł” nieświadomie doprowadzi ją do zguby. Rezultatem nieuzasadnionego lęku przed Agnieszką jest pytanie zadane przez hrabinę doktorowi: „[p]ytam więc pana [...], czym jestem – demonem, który ujrzał anioła mściciela? Czy też po prostu nie-

szczęśliwą, szaloną kobietą, wytraconą z równowagi przez złudne widzenia rozstrojonego umysłu?” (11-12). W przeciwieństwie do hrabiny, Agnieszka kieruje się „dobrocią i prostotą” (22). Jak podejrzewa hrabina, Agnieszka sprowadzi na nią nieszczęście poprzez swoje wspaniałomyślne usposobienie. Opis Agnieszki przedstawiony przez hrabinę idealnie wpisuje ją w ideę „kobiety-anioła”:

» [czułam, że jej dusza patrzy na mnie z jej oczu – patrzy, jeśli to tylko możliwe, niezależnie od ziemskiej powłoki. [...] Przeznaczeniem tej kobiety jest, bez jej woli nawet, stać się złym duchem mojego życia. Jej niewinne oczy dostrzegły we mnie dla mnie samej nieuświadomione ciężenie ku złemu, o którym nie wiedziałam, dopóki nie uczułam, jak poruszyło się we mnie pod wpływem jej wzroku. [...] Usłyszałam z jej ust tylko te łagodne, serdeczne wyrazy [...]. (10-11)

John R. Reed zauważa, iż postaci powieści wiktoriańskich często konstruowane są według przewidywalnych kombinacji cech – atrybutów, które pozwalają na stworzenie „konwencjonalnych typów” literackich (55). Konwencjonalnym typom postaci literackich przypisywany jest przejrzysty zbiór cech moralnych, skutkiem czego czytelnik z łatwością może odróżnić bohatera „negatywnego” od „pozytywnego”. Konwencjonalne typy postaci literackich, lub też, według Johna Reeda, „typy emblematyczne”, kontrastują ze sobą na kartach powieści, tworząc tzw. „dualizmy”. Idealnym przykładem takiej konstrukcji są Agnieszka Lockwood i hrabina Naron – postaci reprezentujące odmienne pojmowania moralności i kontrastujące ze sobą przez całą powieść Collinsa. Demoniczne cechy hrabiny eksponowane w powieści stają się tym bardziej uderzające w kontraście z anielską postacią Agnieszki. Dodać przy tym należy, iż postać Agnieszki, zarówno pod względem cech zewnętrznych jak i wewnętrznych, posiada wszelkie konwencjonalne atrybuty kobiecości. Tak więc, gdy „[s]łaby rumieniec zaróżowił policzki” Agnieszki (23), hrabina już od zamierzonych czasów dzieciństwa „nie odzyskała rumieńców” (6). Podczas gdy Agnieszka obdarzona jest „niewypowiedzianym wdziękiem”, a „biała cera” staje się jej atrybutem (22), błądliwość hrabiny zaświadczać ma o jej potencjalnej chorobie (6). Agnieszka – jako dobrze wychowanej damie – nie przystoi otwarcie wyrażać smutku, toteż „[n]a jej twarzy nie było

widać żadnych zwykłych objawów cierpienia, kiedy niszczyła z wolna listy wiarołomnego narzeczonego” (22). Tymczasem twarz hrabiny wyraża całą gamę emocji i staje się odzwierciedleniem jej wewnętrznych stanów. Podczas gdy Agnieszka jest serdeczna dla hrabiny i wysyła do niej szlachetny list, w którym wybacza jej małżeństwo z Lordem Montbarrą, sama hrabina nie kryje swojej niechęci do wspaniałomyślnej bohaterki. Ta „dualistyczna” konstrukcja obydwu bohaterek wyraźnie ukazuje, iż Agnieszka reprezentuje typ dobrze wychowanej, zasymilowanej społecznie młodej damy, zaś hrabina jawi się jako „wyrzutek społeczny”, który jednocześnie budzi ogromną ciekawość odrzucającego ją społeczeństwa:

» [w]ątpiono, czy istotnie była żoną hrabiego, za wdowę po którym chciała uchodzić. Wątpiono, czy istotnie mężczyzna towarzyszący jej w podróżach pod nazwiskiem barona Rivary jest jej bratem. O baronie mówiono powszechnie jako o graczu dobrze znanym we wszystkich domach gry za granicą. Kursowały pogłoski, że jego domniemana siostra o mało nie została zamieszana w jakiś proces o otrucie w Wiedniu – że znano ją w Mediolanie jako szpiega austriackiego, że jej mieszkanie w Paryżu zadenuncjowano jako prywatną jaskinię gry i że jej [hrabiny] ukazanie się w Anglii było naturalnym skutkiem tej rewelacji. (15-16)

Hrabina jest więc „nową kobietą” wyeliminowaną ze społeczeństwa, a jednocześnie postacią, którą społeczeństwo jest zafascynowane i o której losach chętnie dyskutuje. Właśnie z powodu tej ślepej fascynacji tajemniczą hrabiną Lord Montbarrą porzuca Agnieszka, tym samym na zawsze odrzucając szczęście i przypieczętowując swój nieszczęśliwy los.

Hrabina Naron – „kobieta demoniczna” i Agnieszka Lockwood – „kobieta anioł” rzeczywiście spotykają się ze sobą w ostatnich rozdziałach powieści, aby „spiąć klamrą” fabułę i, tak jak przewidywała hrabina, ostatecznie przypieczętować jej los. Spotkanie to ma miejsce w mrocznej Wenecji w niezwykle upiornym „Hotelu Pałacowym”. Jak dowiaduje się czytelnik, „Hotel Pałacowy” był niegdyś mieszkaniem zamieszkiwanym po ślubie przez Lorda Montbarrą, hrabinę Naronę i jej domniemanego brata. Tajemnica tego miejsca przeraża: z pisanej przez hrabinę sztuki wynika, że Lord Montbarrą zostaje uwięziony w lochach przez barona Rivara i umiera w wyniku otrucia. Ciało jego zostaje



zaś zniszczone, w czym bierze udział sama hrabina. W tym samym czasie umiera inny domownik – kurier Ferrari. Hrabinie i baronowi udaje się zamienić tożsamość Lorda i kuriera, skutkiem czego śmierć kuriera jest oficjalnie postrzegana jako śmierć Lorda. W wyniku tej sprytnej operacji hrabina Naroną otrzymuje ogromne odszkodowanie zapisane na nią przez Lorda w przypadku jego nagłej śmierci. Jak można bez trudu zgadnąć, odszkodowanie zostaje przeznaczone na spłatę długu lekkomyślnego barona. Baron i hrabina opuszczają Europę i udają się do Ameryki, gdzie baron ginie w tajemniczych okolicznościach, jak na mroczną literacką postać przystało. W tym momencie hrabina zostaje sama i całkowicie traci sens życia, który stanowiła dotąd jej ślepa miłość do nikczemnego barona. Powraca więc do Wenecji do dawnego mieszkania przekształconego obecnie w hotel i tam też pisze swoją ostatnią sztukę. W hotelu spotyka również Agnieszkę i obie bohaterki stają się świadkami dość nieoczekiwanego spotkania z duchem otrutego Lorda. Obecność Agnieszki i ducha całkowicie odbiera hrabinie siły vitalne. Umiera, pisząc przeplatającą się z życiem sztukę, i, tak naprawdę, czytelnik nigdy nie może zdecydować, czy współczuć hrabinie, czy też potępić jej niegodne czyny. „Natchnienie opuściło mnie” – stwierdza przed śmiercią hrabina – „w głowie pustka” (153). Czytelnik zdaje sobie sprawę z gorzkiej prawdy, iż mogło być całkowicie inaczej, gdyby nie zaślepiające tę „nową kobietę” zgubne uczucie, które odebrało jej szlachetność, inteligencję, dobre intencje, niebanalny talent pisarski, a wreszcie i życie. Wypowiadając swoje ostatnie słowa, Naroną zdaje się przyrównywać życie do pisanej przez siebie sztuki teatralnej. Warto tu zaznaczyć, że hrabiną do końca targają wyrzuty moralne. Jeśli zaś chodzi o Agnieszkę, zostaje ona przykładną żoną brata Lorda Montbarry – Henryka. Do czytelnika należy wybór, której bohaterce współczuć – nienagannej, pełnej pokory i dobroci Agnieszce czy też demonicznej i wiernej baronowi hrabinie.

Po lekturze powieści Collinsa czytelnik może sobie zadać liczne niepokojące i prowokacyjne pytania: kim tak naprawdę jest „nowa kobieta”? Czy jest to postać niezależna czy w swojej niezależności zmanipulowana? Czy nienaganna, kobieca, delikatna i dobroduszna Agnieszka postępuje modelowo gdy biernie przyjmuje odrzucenie przez Lorda Montbarry i godzi się na

ślub z jego bratem? Czy taka postawa satysfakcjonuje moralnie czytelnika? A wreszcie, czy hrabina Naroną powinna być potępiona za to, że pragnie o sobie zdecydować i układa misterny plan który, niestety, prowadzi ją wprost w sidła kolejnego intryganta? Czy Lord Montbarry prezentuje postawę godną pochwały poprzez instrumentalne traktowanie Agnieszki i czy przypadkiem nie dopada go moralna odpowiedzialność? W *Nawiedzonym hotelu* Collinsa potencjał „nowej kobiety” wydaje się być tłumiony i niszczone przez to, iż „nowa kobieta” nie posiada możliwości nawiązania prawdziwie partnerskiej więzi z żadnym z powieściowych mężczyzn, a jedynie żyje w iście destrukcyjnym złudzeniu „prawdziwej miłości”. Może więc, aby dać „nowej kobiecie” szansę na rozkwit, warto zastanowić się nad wprowadzeniem do literackiego świata postaci „nowego mężczyzny”? Istotnie, pojawi się on w powieściowym świecie – nam, czytelnikom, przyjdzie na niego „oficjalnie” zaczekać aż do 1894 r. – a więc jeszcze przez szesnaście lat po ukazaniu się *Nawiedzonego hotelu*. Będzie to partner intelektualny „nowej kobiety”, zainteresowany zarówno życiem domowym jak i życiem wewnętrznym swojej współtwarzyszki, ceniący wzajemny szacunek i przyjaźń. Może wówczas hrabina Naroną będzie mogła ostatecznie zawiesić działalność „austriackiego szpiega” (15-16) i osiąść w domu, aby w spokoju delektować się tym, co kochała najbardziej – pisaniem sztuk teatralnych i, być może, odczytywaniem ich na głos „nowemu mężczyźnie”, o którym w rzeczywistości przecież tak bardzo marzyła...

### Bibliografia:

- Collins W., *Tajemnica Pałacu w Wenecji*, Katowice 1992.  
 Grand S., *The New Aspect of the Woman Question*, "The North American Review", vol. 158, No. 448 (March, 1894), pp. 270-276, [online] <http://www.jstor.org/stable/25103291> (dostęp: 20.10.2015).  
 Heilmann A., *New Woman Fiction: Women Writing First-Wave Feminism*, London 2000.  
 Quida, *The New Woman*, "The North American Review", vol. 158, No. 450 (May 1894), pp. 610-619. <http://www.jstor.org/stable/25103291> (dostęp: 24.11.2015).  
 Reed J. R., *Victorian Conventions*, Ohio 1975.  
 Snodgrass M. E., *Encyclopedia of Gothic Literature: The Essential Guide to the Lives and Works of Gothic Writers*, New York 2005.  
 Willis C., *Heaven defend me from political or highly-educated women!: Packaging the New Woman for Mass Consumption*, [w:] *The New Woman in Fiction and in Fact: Fin-de-Siècle Feminism*, Angélique Richardson, Chris Willis (red.), New York 2002.



### dr Aleksandra Tryniecka

jest adiunktem w Katedrze Anglistyki i Amerykanistyki. Jej zainteresowania naukowe dotyczą literatury wiktoriańskiej i neowiktoriańskiej (w szczególności – literackiej postaci kobiety). W 2018 roku obroniła pracę doktorską pt. 'Female Characters in the Victorian and Neo-Victorian Novel: An Intertextual Study' (rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Kędry-Kardeli). Ponadto Aleksandra Tryniecka interesuje się twórczością A. Trollope'a, Wilkie Collinsa, Oscara Wilde'a oraz siostr Brontë, a w wolnym czasie pisze wiersze, maluje oraz zajmuje się kwiatami i roślinami.

Aleksandra Tryniecka



## Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Twórczość i Normy”

24 kwietnia 2020 r. Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS w Lublinie wspólnie z Fundacją Inicjatyw Akademickich oraz Kołem Naukowym Socjologii Prawa UMCS w Lublinie zorganizowała interdyscyplinarną Ogólnopolską Konferencję Naukową „Twórczość i Normy”. Patronat honorowy nad konferencją objął Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych prof. zw. dr hab. Leszek Leszczyński. W skład Komitetu Organizacyjnego weszli: dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS, dr Sławomir Pilipiec, dr Emil Kruk, dr Agata Przylepa-Lewak, mgr Katarzyna Dudek i mgr Michał Kuna.

Konferencję otworzył przemówieniem dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS. Spotkanie zostało podzielone na dwie sesje – filmową i posterową. Problematyka twórczości była analizowana w wielu aspektach, w tym także w powiązaniach z wymiarem normatywnym. Obejmowała szereg problemów, zarówno z zakresu prawa autorskiego, psychologii, twórczości, akceptacji społecznej artystów i ich dzieł, jak i całą gamę innych zagadnień.

Z uwagi na stan epidemii COVID-19 Konferencja odbyła się wyłącznie za pośrednictwem Internetu. Dwadzieścioro dziewięcioro uczestników z całej Polski przysłało filmy ze swoimi wystąpieniami, a czworo udostępniło postery. W dniu wydarzenia materiały filmowe zostały udostępnione na platformach YouTube oraz Facebook, co pozwoliło na zapoznanie się z tematyką Konferencji szerokiemu gronu odbiorców. Do dnia 27 kwietnia 2020 r. łącznie z wystąpieniami uczestników zapoznało się ponad 1500 osób.

*mgr Michał Kuna*

# Warsztaty design thinking w dobie COVID-19

5 oraz 7 maja 2020 r. odbyły się zdalne warsztaty *design thinking* dla 33 studentów z 7 europejskich krajów w ramach realizowanego przez UMCS projektu DT.Uni.: *Design Thinking Approach for an Interdisciplinary University*.

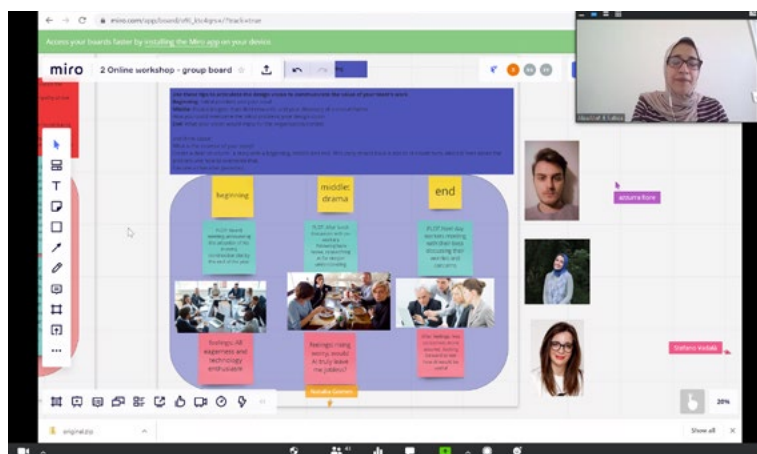
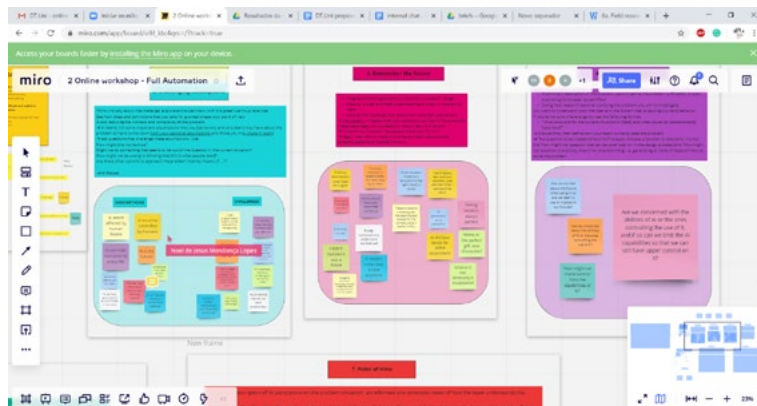
W warsztatach wzięli udział lubelscy studenci, zwycięzcy grudniowego Innovation Bootcampu, a także studenci z Niemiec, Portugalii, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Holandii oraz Włoch. Pierwotnie warsztaty miały się odbyć stacjonarnie w Lublinie pod koniec kwietnia. Niestety ze względu na sytuację, w której obecnie się znajdujemy, wydarzenie nie doszło do skutku. Dla zespołu projektowego nie było to jednak przeszkodą, a dzięki dostępnym narzędziom online warsztaty udało się zorganizować w formie niezwykle interaktywnej.

Podczas bootcampu grupy studentów pod okiem fasilitatorów pracowały nad rzeczywistymi problemami, z którymi boryka się współczesny świat, w tym także związanymi z obecną sytuacją zagrożenia epidemiologicznego oraz skutkami COVID-19. Efekty i ogromne zaangażowanie uczestników przerosły oczekiwania organizatorów, którzy już myślą nad realizacją kolejnych podobnych inicjatyw.

Pełna relacja z wydarzenia, a także materiały dotyczące *design thinking* można znaleźć na stronie: [www.dtuni.umcs.pl](http://www.dtuni.umcs.pl).

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu DT.Uni.: Design Thinking Approach for an Interdisciplinary University, realizowanego przez UMCS (jednostka koordynująca) we współpracy z zagranicznymi uczelniami. Projekt realizowany jest dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+.

Joanna Górka  
Diana Skwarzyńska





## Studencka Konferencja Naukowa *Współczesne neofilologie w teorii i praktyce*

7 marca 2020 r. odbyła się na parę dni przed zamknięciem uczelni z powodu epidemii studencka konferencja naukowa, na której studenci różnych kierunków neofilologicznych – germanistyki, lingwistyki, romanistyki i sławistyki, zaprezentowali rozmaite aspekty swoich aktualnych badań naukowych w dziedzinach dydaktyki, językoznawstwa i literaturoznawstwa. Zorganizowana przez Koło Naukowe Germanistów UMCS pod kierunkiem dr Beaty Kasperowicz-Stążki konferencja zapoczątkować ma cykliczne wydarzenie naukowe.



Fot. Anna Pastuszka

↑ Dyrektorka Instytutu Neofilologii dr hab. Renata Bizek-Tatara otwiera konferencję

Studenci prezentowali swoje referaty w pięciu sekcjach: anglistów, germanistów, hispanistów, romanistów i ukrainistów, mając okazję przeżyć, często po raz pierwszy, swoistą dramaturgię konferencji naukowej. Wykład plenarny, moderowanie sekcji, referaty i dyskusje po prelekcji – dla większości prelegentów ogromna trema i stres, krytyczne uwagi, ale i pozytywny oddźwięk oraz spotkania towarzyskie przy kawie i przekąskach.

Konferencja została uroczystie otwarta przez dyrektora Instytutu Neofilologii dr hab. Renatę Bizek-Tatarę. Słowo wstępne wygłosiła też organizatorka dr Beata Kasperowicz-Stążka, witając wszystkich serdecznie i gratulując odwagi niezbędnej do wystąpień publicznych. Wykład plenarny dr hab. Joanny Pędzisz skierowany w języku polskim do wszystkich uczestników, wprowadził ich w arkana dyskursu tancerzy współczesnych. Po części plenarnej nastąpiły wykłady studentów w sekcjach, moderowane przez pracowników Instytutu Neofilologii UMCS. Dr Beata Kasperowicz-Stążka podkreśla wagę studenckich wystąpień – wybrane referaty mają zostać opublikowane w założonym specjalnie dla studentów różnych filologii czasopiśmie online. Wydawane raz w roku „Reflections. Studenckie Zeszyty Naukowe” mają udostępniać recenzowane artykuły naukowe studentów rozmaitych neofilologii.

*Anna Pastuszka*



Fot. Anna Pastuszka

↑ Uczestnicy Studenckiej Konferencji Naukowej *Współczesne neofilologie w teorii i praktyce*

# Międzynarodowe webinarium w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji „Propaganda i dezinformacja Rosji w przestrzeni informacyjnej Polski i Ukrainy”

Zespół „Pracownia Badań Propagandy i Dezinformacji” Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS zorganizował międzynarodowe webinarium poświęcone propagandzie i dezinformacji Rosji w przestrzeni informacyjnej Polski i Ukrainy. Współorganizatorami przedsięwzięcia wystąpili Instytut Europy Środkowej w Lublinie, Instytut Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki oraz Centrum Europy Wschodniej UMCS.



Współcześnie coraz istotniejsze znaczenie mają potencjały informacyjne państw oraz możliwości ich zastosowania. Propaganda i dezinformacja w dobie społeczeństwa informacyjnego stała się narzędziem walki informacyjnej w rywalizacji wewnętrznej i międzynarodowej. Działania w sferze informacyjnej stają się kluczowym elementem przewagi pozamaterialnej między rywalizującymi stronami, stwarzając szereg możliwości m.in. psychologicznego oddziaływania na przeciwnika. Badania propagandy i dezinformacji w kontekście walki informacyjnej państw ma nie tylko akademicki charakter, ale także praktyczny wymiar m.in. w zakresie przeciwdziałania wrogiemu oddziaływaniu, co ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa.

W odpowiedzi na wzrastające znaczenie powyższej problematyki Instytut Nauk o Polityce i Administracji powołał zespół badawczy, działający w ramach formuły „Pracownia Badań Propagandy i Dezinformacji”, którego

pierwszą inicjatywą było zorganizowanie webinarium poświęconego rosyjskiej propagandzie i dezinformacji.

Do grona uczestników webinarium zaproszono ekspertów Dmytra Zołotuchina, wiceministra Ministerstwa Polityki Informacyjnej Ukrainy w latach 2017-2019 oraz dra Adama Lelonka, polskiego analityka propagandy i dezinformacji, prezesa Fundacji „Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji”. Przyczynkiem do dyskusji były wygłoszone przez ekspertów referaty poświęcone odpowiednio: 1) „Białej Księdze” specjalnych operacji informacyjnych wobec Ukrainy w latach 2014-2018 oraz 2) Propagandzie i dezinformacji Federacji Rosyjskiej w Polsce. Moderatorami spotkania byli prof. dr hab. Marek Pietraś, Dyrektor INoPiA oraz prof. dr hab. Serhij Danylenko, Kierownik Katedry Międzynarodowego Komunikowania Medialnego i Technologii Komunikowania ISM KUN. Z ramienia Instytutu Nauk o Polityce i Administracji w webinarium uczestniczyli prof. dr hab. Walenty Baluk, dr Agnieszka Demczuk, dr Eleonora Kirwiel i dr Łukasz Jędrzejski. Instytut Europy Środkowej był reprezentowany przez dr hab. Beatę Surmacz, prof. UMCS, Dyrektora IeŚ oraz pracowników dra Jakuba Olchowskiego, dra Andrzeja Szabaciuka, dr Aleksandrę Kuczyńską-Zonik, dr Martę Drabczuk i dr Hannę Bazhenovą. Stronę ukraińską poza prelegentem i moderatorem reprezentowali także prof. dr hab. Mykola Doroshko, prof. dr hab. Victor Matviyenko, prof. dr hab. Hryhoriy Perepelytsya, dr Olena Shevchenko oraz dr Olena Dobrzhanska, pracownicy Instytutu Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki.

W ramach dyskusji poruszono szereg interesujących kwestii z zakresu teorii i metodologii badań propagandy i dezinformacji Federacji Rosyjskiej. Ponadto przeanalizowano szereg operacji informacyjnych przeprowadzonych przez Federację Rosyjską wobec Polski i Ukrainy. Uczestnicy spotkania zgodnie podkreślili znaczenie powyższej problematyki oraz potrzebę rozwijania tego kierunku badań i analiz propagandy i dezinformacji.

*prof. dr hab. Walenty Baluk*



Medal  
45-lecia →

Fot. Archiwum KNP UMCS

## 45- lecie istnienia Koła Naukowego Psychologów UMCS. KNP UMCS na kartach historii

3 marca 1975 r. na ogólnym zebraniu studentów I roku kierunku psychologia w obecności zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki i Psychologii doc. dr. Marceliego Klimkowskiego i opiekuna roku dr Zofii Plewickiej i mgr. Radosława Drwala powzięto uchwałę o zorganizowaniu Studenckiego Koła Naukowego Psychologów. Wybrano zarząd Koła, który tworzyli: Krzysztof Braćławicki (Przewodniczący), Waldemar Piasecki (Zastępca) i Renata Sporna (Sekretarz).

**K**oło zajęło się pracą naukowo-badawczą, realizując następujące inicjatywy: „Postawy studentów I i II roku psychologii jako nauki i samego siebie”, spotkania naukowe studentów z pracownikami uczelni, projekt „Psychoopatologia nerwic seksualnych”, „Przyczyny konfliktów w rodzinie”, „Społeczna rola telefonu zaufania.” Członkowie Koła wzięli udział w Ogólnopolskim Seminarium Kół Naukowych Psychologów organizowanym przez KUL, a także nawiązało współpracę z Kołem Naukowym Pedagogów w realizacji Ogólnopolskiego Sympozjum Kół Naukowych Pedagogów „Społeczno-psychologiczne problemy rodzin dzieci odbiegających od normy psychofizycznej”.

Do szczególnie interesujących działań KNP zaliczyć należy Spotkania Ogólnopolskiego Komitetu Koordynacyjnego Kół Naukowych Psychologów w Kazimierzu Dolnym, współpracę z Lubelskimi Zakładami Naprawy Samochodów w Lublinie, I Międzynarodowe Sympozjum Studentów Psychologii pt. „Człowiek a środowisko”. Członkowie Koła uczestniczyli także w organizowanej przez ZW SZSP wyprawie naukowo-badawczej

do Afryki Zachodniej i Środkowej (realizacja programu z zakresu psychologii małych grup społecznych).

Członkowie zrzeszeni w organizacji zajmowali się także psychologią penitencjarną i prowadzeniem zajęć w areszcie śledczym w Lublinie. Koło przeanalizowało także program studiów psychologicznych, „które wg wszystkich ośrodków akademickich w kraju pozostawiają wiele do życzenia”. Warto także wspomnieć o współpracy z zespołem ds. młodzieży uzdolnionej, organizacji I w Polsce Szkołki Higieny Psychiczej, współpracy z Milicyjną Izbą Dziecka, Polskim Towarzystwem Psychologicznym, a także z zagranicznymi ośrodkami naukowymi (NRD, Bułgaria, Czechosłowacja) oraz z Uniwersytetem Karola w Pradze. Koło utworzyło dwumiesięcznik „Zeszyty Psychologiczne”. Członkowie KNP prowadzili wykłady dla uczniów lubelskich gimnazjów, współpracowali z Polskim Stowarzyszeniem Studentów i Absolwentów Psychologii. Zajęli się również prowadzeniem badań i normalizacją testu CISS oraz wykładami dotyczącymi psychologii dziecka dla Koła Naukowego Pediatrów AM w Lublinie

W ramach KNP UMCS funkcjonowały następujące sekcje: psychologii eksperymentalnej, defektologiczna, metodologiczna, psychoterapeutyczna, rehabilitacji neuropsychologicznej, diagnostyki osobowości, psychologii rodziny, psychiatrii i psychoopatologii, treningu wrażliwości interpersonalnej, rehabilitacji neuropsychologicznej, psychologii twórczości, terapii rodzin, arteterapii i muzykoterapii, psychodramy, treningu relaksacyjnego, penitencjarna, oligofrenii, neuropsychologii, socjopatologii, niedorozwoju i upośledzeń umysłowych, badania młodzieży uzdolnionej i pomocy psychologicznej (wywodząca się z sekcji rehabilitacji neuropsychologicznej).

Warto uświadomić sobie bogactwo oferty psychologicznej KNP dla studentów, którzy przez 45 lat jego istnienia mieli okazję stymulować swój profesjonalny i społeczny rozwój, działając jako jego członkowie. Funkcje opiekuna naukowego KNP pełniło wielu psychologów – pracowni-





Fot. Archiwum KNP UMCS

### ↑ Warsztaty sekcji psychoseksuologii

ków dydaktyczno-naukowych Instytutu Psychologii UMCS między innymi: dr Andrzej Bulzak, dr Ireneusz Siudem.

### KNP UMCS dzisiaj

Funkcję opiekuna naukowego pełni obecnie dr Jolanta M. Wolińska. W 2019 r. zmodyfikowana została struktura Koła oraz powołano nowy zarząd, w którego skład weszli: Mateusz Dudka (Prezes), Karolina Wróbel (Wiceprezes), Patrycja Baczewska (Sekretarz), Khrystyna Bidonko (Sekcja Gerontologii), Martyna Nowak i Natalia Rola (Sekcja Psychoseksuologii), Aleksandra Świercz i Marta Zajac (Sekcja Psychopatologii), Ewa Wojtowicz (Sekcja warsztatowo-trenerska), Damian Strącel i Jakub Tomczyk (Sekcja promocyjna).

O prężnej działalności Koła świadczyć mogą podejmowane inicjatywy. Do projektów stałych zaliczyć należy Ogólnopolską Konferencję Naukową „Oko w oko z...”, której opiekunem naukowym jest dr hab. D. Tur-ska, prof. UMCS. Inicjatywa ta została stworzona, by ukazać interesujące zagadnienia psychologiczne w interdyscyplinarnym ujęciu, związane z wybraną co roku tematyką. Do tej pory były to m.in. adolescencja, nie-



Fot. Archiwum KNP UMCS

śmiałość, agresja, stereotypy, miłość, neuronauka, cierpienie psychiczne, Internet.

Studenci zrzeszeni w KNP przygotowali również warsztaty „Zadbaj o swój sukces”. Umożliwiały one szkolenie warsztatu trenerskiego i były skierowane do uczniów i studentów lubelskich placówek edukacyjnych. „Psychoprofilaktyka i Higiena Zdrowia Psychicznego” to program już od trzech lat realizowany w szkołach podstawowych na terenie nie tylko Lublina, ale także województw lubelskiego i podkarpackiego.

Tylko w tym roku akademickim KNP UMCS zorganizowało następujące wydarzenia: Wykład dr M. Drzewieckiej z SWPS *Polityk(a) w mediach?* we współpracy z dr hab. W. Cwaliną, prof. UMCS. Spotkania prowadzone przez poszczególne sekcje. Organizacja przedświątecznej akcji „W cztery oczy na Litewskim”. Projekt edukacyjny „Mózg w zdrowiu i w chorobie” z Fundacją Parkinsona i zaproszonymi specjalistami – dr B. Daniluk, dr D. Musiał, dr E. Zawadzką oraz dr Ł. Domańską. Zajęcia z muzykoterapii dla podopiecznych ŚDS i koncert w wykonaniu K. Szach oraz K. Paszkowskiej.

Koło współorganizowało: I Ogólnopolski Kongres Absolwentów i Studentów Psychologii w Murzaszichlu z organizacjami zrzeszającymi studentów z ważnych ośrodków akademickich z całej Polski. Nawiązaliśmy współpracę z p. Marzeną Bichtą z Biura Rozwoju Kompetencji UMCS. W ramach akcji „UMCS Bohaterom” i współpracy z dr M. Baczewską-Ciupak koordynowaliśmy zbiórkę paczek w Instytucie Psychologii. Ostatnim projektem badawczym było zbieranie informacji dotyczących nauczania domowego wraz z dr. Tomaszem Knopikiem. Dla społeczności studenckiej prowadzimy serię #FaktyiMity, prezentując ciekawostki z zakresu psychologii. Wśród działań naukowych *sensu stricto* wymienić można m.in. projekt pt. *Domniemana utrata kobiecości w okresie menopauzy*.

Wszystkim Członkom i Sympatykom dziękujemy za współtworzenie naszej historii!

*Mateusz Dudka  
Karolina Wróbel*

↑ Pamiątkowe zdjęcie z obchodów 45-lecia powstania Koła

## AZS Balkon Run zakończony. Biegacze pomogli szpitalowi

Trwający od 15 do 21 kwietnia AZS Balkon Run zakończył się sukcesem. Na koncie zbiórki charytatywnej udało się zebrać ponad 4700 zł. Cała kwota została przekazana na zakup środków ochrony osobistej dla Specjalistycznego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie.

**A**ZS Balkon Run był to bieg na dystansie 5 kilometrów. Bieg/marsz musiał odbyć się w domu tj. wewnątrz mieszkania, na balkonie, tarasie – w sposób tradycyjny lub przy użyciu bieżni. Inicjatorem wydarzenia był AZS UMCS Lublin.

Udział w nim wzięło 193 uczestników, którzy łącznie przemierzali drogę ponad 965 kilometrów! Celem zbiórki było zebranie 2000 złotych, ale ta kwota została znacznie przekroczona. Wyniosła przeszło 4700 złotych!

– Mogę powiedzieć: udało się! Cel został osiągnięty i to z nadstatkiem. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej inicjatywy. Zaangażowało się naprawdę mnóstwo osób. Nie tylko ze środowiska akademickiego czy sportowego. Biegali z nami także przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. W formie ciekawostki mogę dodać, że najodleglejsze zgłoszenie do AZS Balkon Run otrzymaliśmy z Kuwejtu! To pokazuje, że akcja dotarła naprawdę daleko – mówi koordynator wydarzenia, Dominik Małyś.

*Kamil Wojdat*

## Ofensywa transferowa Pszczółek rozpoczęta!

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin kompletuje kadrę na przyszły sezon. Jak na razie (22 maja) oficjalnie znamy nazwiska sześciu koszykarek, które będą bronić zielono-białych barw w rozgrywkach 2020/2021.

**P**rezes Zarządu AZS UMCS Lublin Rafał Walczyk tuż przed ogłaszaniem przez klub nowych zawodniczek powiedział, że na pewno w zespole zostaną Wiktoria Duchnowska i Olga Trzeciak. Następnie przyszedł czas na transfery. Pierwszym z nich było pozyskanie Karoliny Poboży, 23-letniej centerki, która poprzednio występowała w Artego Bydgoszcz. Po niej ogłoszone zostało nazwisko Klaudii Niedźwiedzkiej, 21-latki mogącej występować na pozycjach niskiej oraz silnej skrzydłowej. Jej ostatnim klubem było CCC Polkowice. Trzecią nową Pszczółką została Ilaria Milazzo. 26-letnia Włoszka jako rozgrywająca



będzie dowodzić grą akademikzek. Jej poprzedni klub to Fixi Pallacanestro Torino. Dwa dni później dowiedzieliśmy się, że duet rozgrywających uzupełni Zuzanna Sklepowicz, która przedłużyła kontrakt z AZS-em o kolejny rok.

*Kamil Wojdat*



## Zawodnicy zrobili progres – rozmowa z trenerem Łukaszem Achrukiem

Większość sezonów ligowych została już zakończona. W tym zmagania 2. Ligi Piłki Ręcznej Mężczyzn. Zawodnicy AZS UMCS Lublin, którzy w pierwszej części sezonu zajęli 5. miejsce w swojej grupie (miejsce 1-4 grają w grupie mistrzowskiej), w drugiej części sezonu rywalizowali w grupie spadkowej. Ją wygrali. O minionym sezonie porozmawialiśmy z trenerem Łukaszem Achrukiem.

**Sezon 2. Ligi dobiegł końca. Wygrana grupy spadkowej to zadowalający wynik?**

**M**imo tego, że zostało jeszcze kilka spotkań, to biorąc pod uwagę zdrowie i życie, trzeba było zakończyć ligę już teraz. Myślę, że jest niedosyt, bo do końca wierzyliśmy, że znajdziemy się w grupie mistrzowskiej. Po wszystkich zawirowaniach z początku sezonu traktujemy to jako mały sukces, który napędzi nas do pracy w przyszłym sezonie.

**Przejąłeś zespół zaraz na początku rozgrywek. Uważasz, że teraz jest to lepszy zespół niż wtedy?**

Nie tak na początku. Ale tak – uważam, że po krótkim okresie pięciu miesięcy wszyscy zawodnicy zrobili znaczny progres, zaczęli dostrzegać, że ciężka praca przynosi efekty w postaci ich lepszej gry. Dla mnie najważniejsze, że nabrali doświadczenia i zrozumieeli, że jak się jest skoncentrowanym, to można wygrać z każdym.

**Dla Ciebie był to pierwszy sezon w roli szkoleniowca. Dużo się nauczyłeś w tym czasie jako trener?**

Tak, dużo więcej rzeczy zacząłem dostrzegać, nauczyłem się cierpliwości i dużo pokory. Mam nadzieję, że doświadczenie, które zebrałem w tym krótkim sezonie zapoczątkuje w następnym.



**Które spotkanie zapadło najbardziej w Twojej pamięci? Które było najlepsze?**

Najbardziej w głowie utkwiło mi spotkanie z Orłętami Zwoleń w Lublinie, wygrane przez nas po karnych. W tym meczu była świetna atmosfera, a i my pokazaliśmy, że jesteśmy groźni dla każdego.

**AZS UMCS Lublin to bardzo młoda, ale obiecująca drużyna. Rozmawiałeś już z chłopakami o tym, czy w przyszłym sezonie nadal zamierzają grać w Lublinie?**

Tak – mamy bardzo młody zespół, który mieści się w przedziale wiekowym 16-23. Z tego co rozmawialiśmy, większość chłopaków, jak nie wszyscy, chcą zostać na przyszły sezon. A co będzie, to czas pokaże. Liczę, że jeszcze paru nowych zawodników też do nas zawita.

**Rozgrywki się zakończyły już oficjalnie. Drużyna ma teraz wolne czy jednak wyznaczyłeś jej treningi domowe?**

Drużyna nie ma wolnego, dostała indywidualne plany treningowe. Co dwa tygodnie wysyłam chłopakom rozpiskę nad czym mają pracować. Sezon się skończył, ale nie znaczy to, że my nie myślimy już o następnym.

**Na koniec jeszcze pytanie prywatne. Myślisz, że koronawirus zmieni świat? Nie tylko sportu, ale nasze codzienne życie. Może wyniknąć z tego wszystkiego coś pozytywnego w przyszłości?**

Świat na pewno się zmieni, ale w jakim stopniu, to zobaczymy dopiero po opanowaniu przez ludzkość tego wirusa. Jedyne z niewielu korzyści, jakie można wymienić w związku z pandemią to te, że natura odżyje i oczyści się po naszych działaniach, a rodziny na chwilę staną i zajmą się sobą – nie pędem życia codziennego.

*Kamil Wojdat*



## Uczelnia jest wyjątkowa – rozmowa z Zuzanną Sklepowicz

Zuzanna Sklepowicz w nadchodzącym sezonie nadal będzie bronić barw Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Jak sama przyznaje, w Pszczółce jest jej dobrze, Lublin jest pięknym miastem, a UMCS wyjątkową uczelnią. Zapraszamy do przeczytania całej rozmowy!

**Za Tobą jeden sezon w barwach Pszczółki, przed Tobą kolejny. Czyba dobrze czujesz się w zespole z Lublina?**

**T**o prawda, dobrze się czuję w drużynie! Stąd też moja decyzja, aby zostać na kolejny rok. Gdyby atmosfera nie sprzyjała i nie byłabym tu szczęśliwa, nie podejmowałabym takiej decyzji.

**Wiemy, że rozgrywki 2019/2020 nie były dla Ciebie łatwe, bo jednak przychodziłaś do AZS-u z Hiszpanii, gdzie tego czasu na parkiecie dużo nie spędzałaś. Po roku spędzonym w Lublinie czujesz się pewnością siebie i lepszą zawodniczką?**

Tak, czuję się! Było kilka budujących momentów w zeszłym sezonie. Momenty te sprawiały, że pewność siebie

wracała. Myślę, że poprzez ciężką pracę wraz z odrobiną zaufania jestem w stanie dać wiele dobrego zespołowi i wskoczyć na wyższy poziom.

**A jak układa Ci się współpraca z trenerem Krzysztofem Szewczykiem?**

Dobrze. Myślę, że trener ceni mnie za moją etykę pracy, nastawienie oraz za to, jaką jestem osobą. Rozumiem filozofię trenera i wydaje mi się, że się w niej odnajduję.

**Gdy z nim rozmawiałem, wspominał, że widzi postęp, jaki dokonał się w Twojej grze. Czy to oznacza, że w najbliższym sezonie Twoja rola w zespole będzie większa niż w poprzednim? Rozmawialiście na ten temat?**

Bardzo się cieszę, że trener widzi postęp w mojej grze. Liczę na to i zrobię wszystko, aby moja rola w zespole była bardziej znacząca. Rozmawialiśmy, trener przedstawił mi swoją wizję na zespół w nadchodzącym sezonie.

**Ubiegłe rozgrywki były dla Pszczółki historyczne. Czwartego miejsca w lidze nie było jeszcze nigdy. Ty współtworzyłaś ten sukces. Które wydarzenie z tego sezonu zapadło Ci najbardziej w pamięci?**

Myślę, że dwa mecze domowe są takimi wydarzeniami: zwycięstwo nad CCC Polkowice oraz porażka po dogrywce z Arką Gdynia. To były dwa świetne spotkania rozegrane przed naszą wspianą publicznością. Szkoda przegranej z Arką, ale mimo wszystko było to dobre widowisko.

**Czyba można już co nieco ocenić na chłodno zmagania 19/20. Uważasz, że był potencjał na medal, gdyby nie sytuacja związana z koronawirusem?**

Myślę, że był. Pokazałyśmy, że możemy wygrać z każdym. Mecze z czołówką tabeli grałyśmy naprawdę dobrze. Play-offy rządzą się swoimi prawami, dlatego myślę, że była szansa walczyć o medal.

**Teraz trochę bardziej prywatne pytanie. Jak na co dzień żyje Ci się w Lublinie? Co studujesz i jak Twoje przygotowania do sesji?**

Bardzo mi się tutaj podoba, Lublin jest pięknym miastem. Studiuje zarządzanie na I roku studiów magister-



Fot. Michał Płatek



Fot. Michał Piat

skich. Przygotowania do sesji idą dobrze, nabierają aktualnie rozpędu.

**Domyślałam się, że trenując wyczynowo sport na tak wysokim poziomie, ma się zdecydowanie mniej czasu na sprawy uczelniane. Prowadzący to zawsze rozumieją i patrzą przychylnym okiem?**

Pod tym względem uczelnia jest wyjątkowa. Prowadzący zazwyczaj rozumieją sytuację i starają się pomóc. Cieszę się, bo daje mi to możliwość pogodzenia gry z nauką.

**Rok temu, gdy przychodziłaś do Pszczółki, powiedziałaś, że nie lubisz wielkich zmian i będziesz chciała zostać częścią drużyny na dłużej. Teraz powtórzysz to kolejny raz? Ta przygoda z Lublinem może być znacznie dłuższa niż tylko najbliższy sezon?**



Oczywiście! Dalej będę się trzymała tych słów, lecz na razie skupiam się na nadchodzącym sezonie i cieszę się, że będę mogła po raz kolejny być Pszczółką!

*Kamil Wojdat*



# #RazemByć - świąteczny projekt ACK UMCS Chatka Żaka



Od ponad pół wieku ACK UMCS Chatka Żaka to miejsce, gdzie wspólnie tworzymy kulturę studencką. Jak powiedział Lew Tołstoj: „Muzyka jest stenografią uczuć”, dlatego też postanowiliśmy w tym trudnym czasie izolacji wysłać naszym studentom i mieszkańcom Lublina wyjątkowe dźwięki i słowa. Tak zrodził się pomysł na projekt #Razembyć, czyli nowej odsłony utworu Zbigniewa Wodeckiego *Nauczmy się żyć obok siebie* w aranżacji dr. hab. szt. Tomasza Momota (Katedra Muzyki Jazzowej i Rozrywkowej UMCS).

Czujemy, że przesłanie tego wzruszającego utworu jest bardzo aktualne, szczególnie w okresie kwarantanny.

– Umiemy żyć obok zła. Nie widzieć krzywd ani łez, ani biedy. Tysiące spraw każdy ma. A przecież nikt czasu nie da na kredyt. Wierzę, że właśnie tak powinniśmy wykorzystywać dany nam czas i jako jednostka kulturalna tworzyć to, co pozwoli ludziom, choć na chwilę oderwać się od rzeczywistości i skłoni do refleksji nad relacjami z drugim człowiekiem. Uważam, że utwór Zbigniewa Wodeckiego ma potężną moc i potrafi dotrzeć do serc odbiorców. Ziemia jest globalną wioską. Tym bardziej więc się uda nam! – podkreśla Izabela Pastuszko, dyrektor programowa ACK UMCS Chatka Żaka. – Bez was, naszych artystów, animatorów i widzów czujemy się samotni. Pomyśleliśmy więc, że to już czas, aby wysłać wam sygnał, że wciąż tu jeste-

śmy i będziemy na was czekać, aż nasz świat powróci do normalności – wspomina we wstępie do nagrania.

– W ciągu niespełna czterech dób, a dokładnie 60 godzin powstał nasz klip. Niejedna zawodowa firma nie podjęłaby się takiego zadania w tak krótkim terminie – stwierdza w dniu publikacji projektu Maciej Lachowicz, współodpowiedzialny za koncepcję filmową. – Na początku pracy przy klipie wyobraziłem sobie, że ten utwór może być Chatkowym WE ARE THE WORLD... i chyba nam się udało – dodaje. A tak pracę przy #Razembyć wspomina Magdalena Markiewicz, również odpowiadająca za koncepcję filmową:

– Ten projekt mnie bardzo podbudował, że jesteśmy w stanie wspólnie robić takie rzeczy i nie odpuszczamy już, lecimy na tej fali.

Projekt #Razembyć został zrealizowany przez zespół ACK UMCS Chatka Żaka we współpracy z artystami z Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS oraz Chórem Akademickim UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej. W teledysku można usłyszeć wokół Natalii Wilk oraz studentów chórzystów pod dyrekcją prof. Urszuli Bobryk i przy współpracy Mileny Wnuk. Pojawiają się w nim również instrumenty: pianino (Tomasz Momot), flet (Milena Wnuk), tamburyn (Julia Małyska) i grzechotka (Martyna Tudryn). Nad koncepcją filmową i nagraniem czuwali Magdalena Markiewicz i Maciej Lachowicz, a nad realizacją dźwięku – Włodzimierz Surdacki. Za koncepcję i nadzór nad realizacją odpowiada Izabela Pastuszko, dyrektor programowa ACK UMCS Chatka Żaka.

Nagranie zostało opublikowane 10 kwietnia 2020 r. na kanale na YouTube naszej instytucji. Od tamtej pory doczekało się prawie 10 tysięcy wyświetleń i spotkało się z bardzo sympatycznymi opiniami internautów, którzy w komentarzach pod klipem napisali: „Niesamowite nagranie. Dobrze, że piosenki Wodeckiego nie przemijają. Wzruszyła mnie. Aż tęskno za tym miejscem, Cudowny i ważny utwór! Znakomite wykonanie”. Taki odbiór utwierdził nas przekonaniu, że warto #Razembyć.

Projekt otrzymał życzliwe wsparcie Fundacji im. Zbigniewa Wodeckiego.

Agnieszka Bąk



# „Nie choruj, a jak już zachorujesz, to walcz, nie poddawaj się nigdy”

Rozmowa z autorami książki *Ku pokrzepieniu wątrób, trzustek, nerek i serc*: dr. hab. Zbigniewem Pastuszakiem, prof. uczelni, prof. sztuk plastycznych Arturem Popkiem, dr. Romanem Asyngierem oraz Kamilą Belczyk-Panków.

**W książce *Ku pokrzepieniu wątrób, trzustek, nerek i serc* opisują Państwo swoje zmagania z poważnymi problemami zdrowotnymi. Dlaczego postanowili się Państwo tymi doświadczeniami podzielić?**

**Artur Popke:** Myślę, że w doświadczaniu choroby pewne elementy są wspólne dla wielu osób, w zależności od zawężenia lub rozszerzenia zakresu problemu to odczuwanie wspólności jest mniej lub bardziej podobne. Mogłem wystąpić jako pokrzepiciel, dzieląc się swoimi doświadczeniami, byłem w stanie ułatwić komuś z podobnymi przypadłościami przejście przez zawiłą ścieżkę zmagania. Być może ktoś poczuje się mniej osamotniony w swojej walce o zdrowie, może zmieni nastawienie z mrocznej beznadziei na światło optymizmu i znajdzie motywację do walki z chorobą. Może ktoś bardzo smutny uśmiechnie się do naszych facecji, strącając ból, cierpienie z piedestału ponurej nieuchronności do parteru sztubackich facecji. Wiem, że mam już za sobą udane i nieudane zmagania ze swoim organizmem, ze wspaniałymi w lwiej większości lekarzami, których los postawił mi na drodze, z systemem naszej służby zdrowia. Z tego wypłynęły praktyczne wnioski, wskazówki.

**Roman Asyngier:** Książka jest wynikiem zobowiązania, jakie podjęliśmy wspólnie z moim przyjacielem i współautorem Zbyszkim Pastuzakiem. Będąc w dwóch różnych szpitalach w stanie zagrażającym życiu, obiecaliśmy sobie, że jeśli uda nam się problemy przezwyciężyć, napiszemy nasze wspomnienia z walki z chorobą.

**Zbigniew Pastuszek:** Książka jest realną postacią tych przemyśleń i zobowiązań, o których mówią Artur i Romek. Rozumiemy się doskonale, mamy podobny system wartości, empatii, człowiek – jego życie, zdrowie, relacje społeczne są w nim bardzo wysoko. Z tego powodu książka powstała. Nie każdy ma odwagę lub ochotę mówić otwarcie o swoich problemach zdrowotnych. My to zrobiliśmy jako akademicy z krwi i kości, z przekazem edukacyjnym: „skorzystaj z naszych doświadczeń – poczujesz się lepiej i będziesz wiedział, co robić i co cię czeka”. Nie przyszło nam to bardzo łatwo. Kamila przypłaciła pisanie książki załamaniem nerwowym, tak silne emocje wywołał u niej powrót do wydarzeń z czasu choroby. Jednak może to *katharsis* było Jej potrzebne, bo teraz koncentruje się na najważniejszym ze swoich wielu marzeń, opisanych w książce. Jest ONO powiązane z poziomem kreatyniny, ale zainteresowanych odsyłam do książki – z pewnością szybko się zorientują, o co chodzi.

**Jak wyglądała praca nad książką, która ma czterech autorów?**

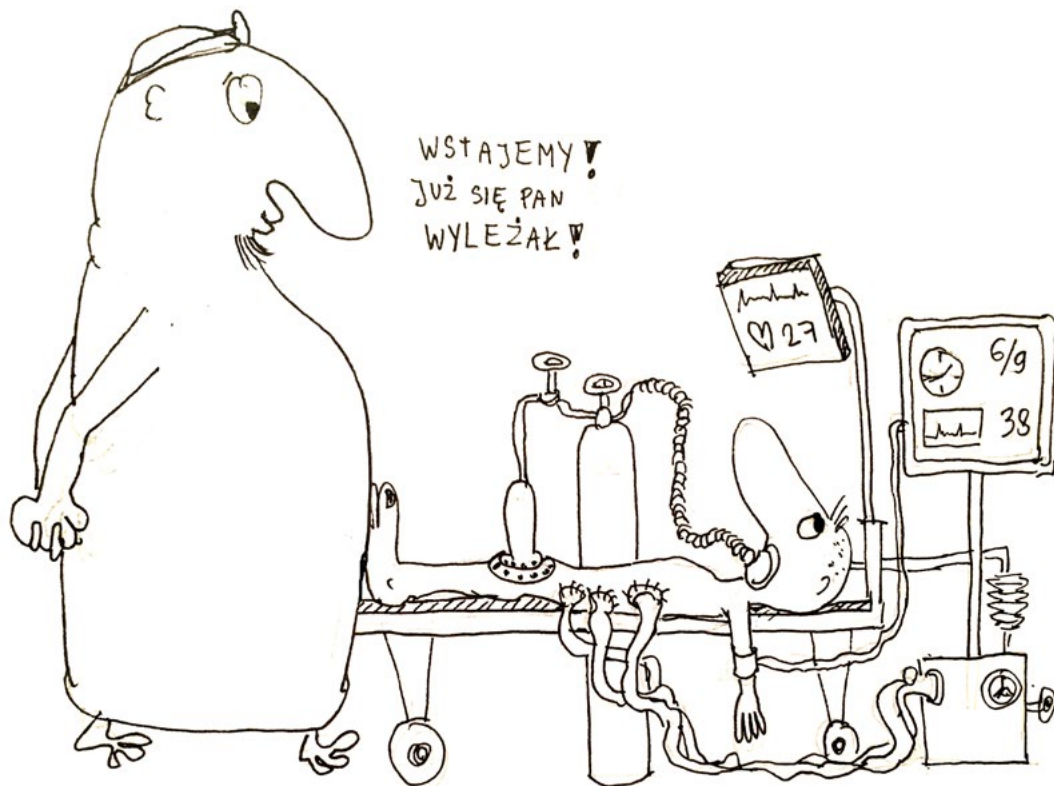
**ZP:** Tradycyjnie: telefony, e-maile, WhatsApp, SMS-y, Messenger, Skype i WeTransfer. To od strony techno-

Od lewej: Z. Pastuszek, A. Popke, B. Belczyk, R. Asyngier, K. Belczyk-Panków ↓



Fot. Paweł Kępczowski

Prof. Marek Pacholczyk zachęca prof. Z. Pastuszaka do spaceru 12 godzin po operacji; jedna z grafik prof. Artura Popka →



logicznej. A organizacyjnie? Chyba w najtrudniejszej sytuacji była Kamila, która dołączyła do naszego zespołu w momencie, gdy książka była prawie gotowa, i w ciągu tygodnia dopisała swoją część.

**RA:** Każdy pisał niezależnie swoje części, co doskonale widać po stylu tekstu każdego z rozdziałów. Każda część jest inna i w jakiejś mierze oddaje nasze charaktery i emocje, jakie towarzyszyły nam podczas pisania.

**ZP:** Tak, najpierw pomysł (mój i Romka), potem ustalenie struktury pracy i układu tekstów, następnie pisanie, połączone z uzupełnianiem materiałów (bo staraliśmy się możliwie precyzyjnie opisać wszelkie terminy i parametry medyczne, a medycyna nie jest naszą dyscypliną naukową), następnie korekty, ujednolicenie całości, ustalenie rodzaju, zawartości i poziomu humoru rysunków, wykonanych przez Artura Popka, współpraca z Wydawnictwem Rozpisan.pl/PWN w ramach self publishingu, korekty, przygotowanie ostatecznej wersji tekstu oraz e-booków i wreszcie publikacja, połączona z promocją w mediach tradycyjnych i społecznościowych (tu największy wysiłek poniosła Kamila).

**AP:** Niezależne przypadki, niezależne opowieści, całkowita wolność w formie i treści przekazu. To chyba dało dobry rezultat, jeśli przyjmiemy, że najważniejsza była siła przekazu wynikająca z autentyczności oraz wolności myśli i słowa. Dzięki temu przedsięwzięciu zżyliśmy się z sobą, dowiedzieliśmy nawzajem o sobie więcej, niż można przeczytać w książce. To taka przyjaźń na lata.

#### Jakie jest przesłanie książki i do kogo jest skierowane?

**AP:** Nie choruj, a jak już zachorujesz, to walcz, nie poddawaj się nigdy. Nawet jeśli wydaje Ci się, że wszystko sprzysięgło się przeciwko Tobie, miej siłę, by wyzwolić dobrą energię, by również pomyśleć o innych, obdarzyć ich empatią.

**RA:** Pokrzepienie – jak sam tytuł książki wskazuje – było przesłaniem i dodatkową motywacją w pisaniu. Chcieliśmy je dać osobom przeżywającym trudne chwile, aby poznając nasze historie, mogli znaleźć nadzieję na lepsze jutro. To właśnie do nich, osób ciężko chorych, kierujemy naszą książkę.

**ZP:** Poza chorymi tekst książki trafia także do świadomości zdrowych, rodzin pacjentów, środowiska lekarzy, pielęgniarek. Mamy bardzo wiele informacji zwrotnych od osób, które przeczytały książkę, nieraz zarywając noc (tu szczególnie pozdrawiamy kilku pracowników naszego Uniwersytetu). Wszystkie informacje zwrotne cechują bardzo pozytywne odczucia, podkreślany jest przede wszystkim humor oraz krzepiący przekaz płynący z treści książki, pozytywne odczucia czy precyzja opisu różnych problemów. Ale w dużej części tego, co mówią nam nasi czytelnicy, pojawiają się też łzy, odniesienia do własnych przeżyć, pewien rodzaj empatii, którą udało nam się wyrazić i jednocześnie uzyskać od osób, które po książkę sięgnęły. A chyba najlepszym przejawem potrzeby i trafności naszego przekazu jest historia chłopaka, który skontaktował się ze mną w marcu br., trzy dni po swojej operacji prze-





Fot. Bartosz Proń



Fot. Bartosz Proń

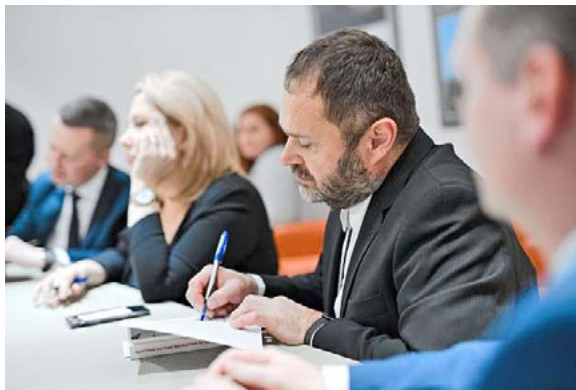
szczepu wątroby w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego na ul. Banacha i powiedział, że dzięki książce – o której powiedział mu jeden z lekarzy – spokojniej zniósł oczekiwanie na operację, a teraz traktuje ją jak instrukcję obsługi człowieka po przeszczepie.

### Co jest lub było największym wyzwaniem podczas choroby?

**RA:** W moim przypadku początkowo był to ból, jaki towarzyszył mi każdego dnia i który nie dawał o sobie zapomnieć. Drugim wyzwaniem był oczekiwanie na diagnozę, która dawałaby szansę na skuteczne leczenie. Kiedy diagnozę w końcu po wielu miesiącach lekarze postawili i zastosowano leczenie sterydami, największym problemem stało się nieprawdopodobne łaknienie, które odczuwałem. Tylko ja wiem, jaką walkę musiałem toczyć sam ze sobą podczas oczekiwania na następny posiłek.

**ZP:** W moim przypadku ból prawie nie występował, natomiast chyba największym wyzwaniem było codzienne patrzenie w lustro na żółtego ludzika z rosnącym brzuchem, wagą spadającą z 76 do 58 kg oraz połtykanie coraz większych ilości leków, które – pomimo wysiłków moich wspaniałych lekarzy – nie powstrzymywały rozwoju choroby.

**AP:** Akceptacja narastających niemożności, ograniczeń. Oswojenie się z bólem, kruchością fizyczności. Nauka cierpliwości. Rezygnacja z dalekosiężnych planów. Akceptacja przemijania.



Fot. Bartosz Proń

### Swoje zmagania z problemem zdrowotnymi opisują Państwo z dużym poczuciem humoru. Czy to jest sposób na poradzenie sobie z tym doświadczeniem?

**RA:** Na pewno to pomagało z większą swobodą wracać do tych czasami traumatycznych przeżyć podczas pisania książki. Ale humor towarzyszy mi na co dzień i styl pisania oparty na autohumorze, śmianiu się z samego siebie, w moim przypadku był naturalny. Taki już po prostu jestem.

**ZP:** Tak, humor jest najlepszym lekarstwem, choć oczywiście trudno się cieszyć, gdy się umiera. Natomiast książka ma pokrzepiać. Nie znam zbyt wielu osób, które pokrzepiałyby łzy i czarne myśli przelane na papier. Natomiast dzięki książce poznaliśmy wiele osób, które rzeczywiście odebrały jej treść i rysunki (wykonane wspaniały, kreatywną ręką Artura) pokrzepiająco i po lekturze książki spokojniej i bardziej optymistycznie

↑ Wieczorek autorski, Inkubator Artystyczno-Medialny Chatka Żaka (24.02.2020)

← Wieczorek autorski, Inkubator Artystyczno-Medialny Chatka Żaka, 24.02.2020



spojrzały na swoje życie i/lub na chorobę. No bo jak nie uśmiechnąć się na widok sceny pokazanej na poniższym rysunku (przedstawia mojego operatora, transplantologa ze Szpitala Dzieciątka Jezus UCK WUM, prof. Marka Pacholczyka, który 12 godzin po operacji przeszczepu zachęca mnie do spaceru po szpitalnym korytarzu).  
**AP:** Zdecydowanie tak, pozytywne podejście potrafi czynić cuda; i przeciwnie, zbytne zapędzanie się w depresyjną czarną dziurę może spowodować wielkie szkody.

### Jak teraz wygląda Państwa życie? Czy bardzo się ono zmieniło?

**RA:** Na pewno przewartościowałem wiele spraw w swoim życiu i bardziej cenię sobie spokój swój i rodziny niż pogoń za kolejnymi obowiązkami. Fakt, z czasem praca coraz bardziej mnie wciąga w swoje sidła i czyni dni podobnymi do tych sprzed czasów choroby. Kiedy jednak przypominam sobie o swoich doświadczeniach, powraca chęć zwolnienia tempa życia. Ten wywiad w doskonały sposób przypomni mi właśnie o tym i zamiast kolejnych godzin pracy przed komputerem zamierzam odłożyć to na później i poświęcić ten czas rodzinie.  
**AP:** Wiele aspektów uległo zmianie. Zwolnienie tempa życia, dostosowanie zadań do możliwości. Stała kontrola zasobów energetycznych organizmu, żeby nie doprowadzić do katastrofy. Więcej planowania, mniej spontaniczności.

**ZP:** Hmm, ja chyba jednak wróciłem do tempa sprzed choroby. Ale z jeszcze większym dystansem i spokojem patrzę na ludzi ciągle niezadowolonych z życia, bezpardonowo dążących do własnych celów, agresywnie reagujących na drobiazgi, „wypisujących się” z przyjaźni z błahych powodów. Na takie zachowania szkoda życia. Ważne jest budowanie, a nie niszczenie. A co się zmieniło? Od 4 lat jestem abstynentem, choć od dwóch lat mam więcej okazji do świętowania, bo 27 czerwca obchodzę drugie urodziny. Z pewnością bardziej dbam o zdrowie, częściej dezynfekuję dłonie, więcej się ruszam; no i pochłaniam po kilkadziesiąt tabletek dziennie. Ale to są drobiazgi.

**W Państwa historiach wielokrotnie podkreślane jest wsparcie, jakie otrzymali Państwo od rodziny i przyjaciół. W jaki sposób można pomagać osobom zmagającym się z problemami zdrowotnymi, diagnostyką i leczeniem?**

**RA:** Każdy może tę pomoc odczuwać inaczej i innej pomocy oczekiwać. Ale chyba każdy podczas choroby potrzebuje świadomości, że nie jest sam i inni są przynajmniej myślni z nami. Wizyta w domu, telefon i kilka minut rozmowy, śmieszny SMS czy przesłany mem może być jak wyciągnięta ręka lub ramię, na którym możemy się oprzeć. Jak chyba dla większości osób, tak i dla mnie, to rodzina była i jest tym największym wsparciem. Ale nie mogę też przecenić codziennych rozmów, jakie odbywałem w tym trudnym czasie ze Zbyszkim, współautorem książki. Świadomość, że razem walczymy o zdrowie, że mamy wspólne zamierzenia w bliższej i dalszej przyszłości, dawała mi pozytywną energię.

**AP:** Przekornie odpowiem, że osoba mieszkająca samotnie jest w zdecydowanie gorszej sytuacji niż żyjąca z kimś bliskim. I to nie chodzi tylko o możliwość natychmiastowej reakcji w sytuacji krytycznej, ale o stałe wspieranie na duchu, podnoszenie „morale”, pilnowanie w drobnych sprawach: weź leki, nie pij za dużo, za ciężkie – nie podnoś, nie rycz, będzie lepiej (albo nie będzie gorzej). Zdarza się, że zaczyna brakować energii zużytej na walkę z chorobą, mobilizacja ucieka, nadchodzi zniechęcenie. Samemu trudno się podźwignąć. Stała czujność i troska ze strony najbliższych jest najlepszym lekiem.

**ZP:** Rodzina, przyjaciele. To dwie grupy mające największy wpływ na postępy choroby i tempo rekonwalescencji. Oczywiście jeśli mamy kochającą i wspierającą rodzinę. Ja mam to szczęście, Romek, Artur i Kamila także. Podobnie jest z przyjaciółmi i kolegami z pracy. Ponieważ tekst trafi do społeczności naszego Uniwersytetu – skupię się na przyjaciółach z pracy. Mam to ogromne szczęście, że moje relacje chyba ze wszystkimi pracownikami i studentami Wydziału Ekonomicznego są bardzo dobre, podobnie – ze współpracownikami z innych jednostek UMCS-u, z którymi mam szczęście współpracować. Może tego nie doceniamy na co dzień, ale takie relacje są szczególnie ważne w momencie choroby, wyłączenia z normalnego funkcjonowania. Nawet jeśli ktoś „tylko” przyśle SMS-a, podrzuci do szpitala paczkę borówek lub automat do kawy (o tym też piszę). „Tylko” daje chwilę myślenia o czymś innym, odrywa nas od miejsca i czasu i realnie wspiera. Nie można bać się chorego, unikać kontaktu. To pomaga i choremu, i pomagającemu.

*Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Stańczak*









# UMCS

UNIwersytet MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
W LUBLINIE

# projekty badawcze.

umcs.pl

## serwis informacyjny INTER-PRO-UMCS



aktualne ogłoszenia konkursów na projekty badawcze międzynarodowe



zaproszenia na szkolenia związane z wnioskowaniem oraz realizacją grantów



baza projektów badawczych międzynarodowych realizowanych na UMCS



spis organizacji i baz danych pomocnych w poszukiwaniu partnerów zagranicznych



baza laureatów grantów



informacje o programach ramowych Horyzont 2020 oraz Horyzont Europa